

PROTOKÓŁ Nr VII/05

z obrad sesji Rady Miejskiej w Starachowicach w dniu 30 maja 2005 r. godz. 9.00, która odbyła się w sali „Olimpia” Urzędu Miejskiego w Starachowicach ul. Radomska 45.

Projekt porządku obrad sesji w załączeniu.

Ad. 1

Obrady otworzył Przewodniczący RM Pan K. Bojara witając obecnych na sali. Następnie stwierdził, iż obecnych jest 20 radnych, czyli jest kworum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Ad. 2

Na sekretarza sesji Przewodniczący RM powołał Pana Radnego J. Mirkowskiego.

Ad. 3

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Zwrócił się z pytaniem do radnych czy mają uwagi do porządku obrad zamieszczonego w materiałach na dzisiejszą sesję.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Zgłosił następujące wnioski do projektu porządku obrad:

- 1) wycofanie z porządku obrad sesji pkt 10 ppkt 1) tj. projektu uchwały w sprawie : zatwierdzenia nowego Regulaminu Organizacyjnego Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Starachowicach,
- 2) wycofanie z porządku obrad pkt 10 ppkt 2) tj. projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr VIII/13/03 Rady Miejskiej w Starachowicach z dnia 28 grudnia 1993 r. w sprawie : powołania jednostki organizacyjnej gminy pod nazwą Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, zmienionej Uchwałą Nr IV/2/04 Rady Miejskiej w Starachowicach z dnia 26 kwietnia 2004 r.
- 3) wprowadzenie do porządku obrad jako pkt 10 ppkt 1) projektu uchwały w sprawie : zakończenia działalności Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Poświęconego byłym Żołnierzom Batalionów Chłopskich.
- 4) wprowadzenie do porządku obrad jako pkt 10 ppkt 2) projektu uchwały w sprawie : powołania Społecznego Komitetu Uczczenia Pamięci Papieża Jana Pawła II.
- 5) wprowadzenie do porządku obrad jako pkt 10 ppkt 5) projektu uchwały w sprawie : zasad wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez gminę Starachowice, ustalenia regulaminu określającego wysokość oraz szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom dodatków za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego, za warunki pracy oraz niektórych innych składników wynagradzania.

Pierwszy projekt uchwały uzasadnił tym, iż wpłynął wniosek Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Poświęconego byłym Żołnierzom Batalionów Chłopskich, aby wobec zakończenia budowy pomnika, uroczystego oddania go, dokonać formalnego zakończenia działalności tegoż Komitetu.

Co do drugiego projektu uchwały poinformował, że jest to inicjatywa wielu środowisk, Klubu Inteligencji Katolickiej, radnych Rady Miejskiej, Rady Powiatu. Uznał, że powinna być ona zwieńczona podjęciem stosownej uchwały, aby Komitet ten mógł

w sposób formalny podjąć swoje działania i kontynuować pracę zmierzającą do godnego uczczenia pamięci Papieża Jana Pawła II.

W odniesieniu do trzeciego proponowanego do wprowadzenia do porządku obrad projektu uchwały w pkt 10 ppkt 5) powiedział, że jest to projekt uchwały dość nagłaśniany w mediach w ostatnich latach i dotyczy on wynagradzania nauczycieli.

Cyt. „Otóż problem istnieje. Nauczyciele, właściwie związki zawodowe nie do końca chcą tu z organem stanowiącym, a właściwie z organem wykonawczym gminy współpracować. Nie mogę osiągnąć ze związkami porozumienia w zakresie tego regulaminu i stąd proponuję, aby jeszcze dodatkowo związki zawodowe próbują tu pewnej gry formalno-prawnej, próbują wносить skargę na beczynność Rady Miejskiej. Ja myślę, że jest to nieuzasadnione, bowiem Rada Miejska jest gotowa przyjąć regulamin. Stosowny dokument został przygotowany. Cała procedura negocjacyjna trwa bardzo długo. Dodatkowo w uzasadnieniu możemy się posługiwać również wyrokiem Sądu Najwyższego w sprawie zapisów Karty Nauczyciela, co ustawodawca zamierzał, co chciał osiągnąć poprzez wpisanie zapisu, że związki zawodowe i organ stanowiący samorządu muszą dojść do pewnych uzgodnień. Jest to bardzo długi wywód, bodajże na 20 parę stron maszynopisu. Myślę, że będzie możliwość, abyśmy w pkt 10 ppkt 5), gdy będzie omawiany projekt tej uchwały mogli szerzej na ten temat podyskutować.”

Zawnioskował do Rady Miejskiej o uwzględnienie jego wniosków i dokonanie wnioskowanych zmian w porządku obrad dzisiejszej sesji.

Pan G. Walendzik

Stwierdził, że w zasadzie Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta podjął jego wniosek zgłoszony na posiedzeniu Komisji Gospodarczej. Powiedział, iż chciałby, aby wniosek ten był dalej idący tzn. wycofujemy z porządku obrad dzisiejszej sesji punkt dotyczący Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej nie dlatego, że go zdejmujemy z porządku obrad dzisiejszej sesji i będzie on na następnej, ale dlatego, że należy go poprawić.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Powiedział, że jeżeli ten projekt uchwały zostanie wycofany z porządku obrad, to wróci on na posiedzenia Komisji Rady Miejskiej.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Stwierdził, że Radny Pan G. Walendzik ma w pewnej części rację. Powiedział, że Statut MOPS jest jedną z dłuższych obowiązujących regulacji, ma on bodajże 15 lat. Poinformował, że do tej pory praktyką było, iż zmieniano tylko określone punkty statutu w odniesieniu do zmian prawnych, nie zmieniano go całościowo. Dodał, że być może będzie właśnie odpowiedni czas, aby zastanowić się i przygotować jednolity tekst nowego statutu.

Pan G. Walendzik

Powiedział, że statut MOPS ma 12 lat, a nie 15.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Poddał pod głosowanie :
- wniosek 1).

Głosowanie :

22 głosy „za”
0 głosów „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący obrad stwierdził, że w/w wniosek uzyskał akceptację.

- wniosek 2)

Głosowanie :

22 głosy „za”
0 głosów „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący obrad stwierdził, że w/w wniosek uzyskał akceptację.

- wniosek 3)

Głosowanie :

22 głosy „za”
0 głosów „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący obrad stwierdził, że w/w wniosek uzyskał akceptację.

- wniosek 4)

Głosowanie :

22 głosy „za”
0 głosów „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący obrad stwierdził, że w/w wniosek uzyskał akceptację.

- wniosek 5)

Głosowanie :

22 głosy „za”
0 głosów „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący obrad stwierdził, że w/w wniosek uzyskał akceptację.

Pan G. Walendzik

Zapytał, czy radni otrzymają projekty uchwał, które wprowadzono do porządku obrad ?

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Poinformował, że tak.

Pan G. Walendzik

Powiedział, żeby to nie było 5 minut przed głosowaniem. Przypomniał, że na posiedzeniu Komisji Gospodarczej składał wniosek, aby do projektu uchwały w sprawie

obsadzenia mandatu radnego Rady Miejskiej w Starachowicach była dołączona kopia rezygnacji kandydata na radnego Pana R. Malinowskiego.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Powiedział, że wszystko jest zrobione zgodnie z ustawą. Poinformował, że rezygnacja znajduje się w Biurze Obsługi Rady Miejskiej i można się z nią zapoznać. Stwierdził, że nie będzie jej kserował. Dodał, że będzie ona dołączona do projektu uchwały.

Pan G. Walendzik

Stwierdził, że jeżeli będzie ona dołączona do projektu uchwały to każdy radny musi ją otrzymać. Dodał, że nie może być tak, że Przewodniczący RM będzie ją miał przy sobie. Powiedział, że jeśli jest to załącznik do projektu uchwały, to każdy musi go otrzymać.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Poprosił Panie z Biura Obsługi Rady Miejskiej o skserowanie rezygnacji Pana R. Malinowskiego.

W związku z tym, iż nie zgłoszono więcej uwag porządek obrad brzmi następująco :

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Powołanie sekretarza sesji.
3. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmian porządku obrad.
4. Przyjęcie Protokołu Nr V/05 z sesji Rady Miejskiej w dniu 25 kwietnia 2005 r.
5. Informacja Prezydenta Miasta z prac między sesjami
 - a) zapytania do wystąpienia.
6. Projekt uchwały w sprawie obsadzenia mandatu radnego Rady Miejskiej w Starachowicach (Pani Kinga Kozłowska).
7. Złożenie ślubowania przez radnego obejmującego mandat zgodnie z w/w uchwałą.
8. „Bezpieczeństwo socjalne w mieście”
 - a) wystąpienie przedstawiciela Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Starachowicach,
 - b) wystąpienie przedstawiciela Polskiego Czerwonego Krzyża Oddział w Starachowicach,
 - c) wystąpienie przedstawiciela Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej Oddział w Starachowicach,
 - d) wystąpienie przedstawiciela Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Starachowicach,
 - e) wystąpienie przedstawiciela Powiatowego Urzędu Pracy w Starachowicach,
 - f) dyskusja.
9. Interpelacje radnych.
10. Projekt uchwał :
 - 1) w sprawie : zakończenia działalności Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Poświęconego byłym Żołnierzom Batalionów Chłopskich.
 - 2) w sprawie : powołania Społecznego Komitetu Uczczenia Pamięci Papieża Jana Pawła II.
 - 3) w sprawie : udzielenia bonifikaty przy sprzedaży nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Gminy, położonych na osiedlu mieszkaniowym „Las” w Starachowicach, z przeznaczeniem na poprawienie warunków zagospodarowania przyległych nieruchomości.
 - 4) w sprawie : zmiany uchwały Rady Miejskiej Nr VI/17/03 z 28 sierpnia 2003 r. oraz uchwały Nr VI/19/03 z 28 sierpnia 2003 r.

- 5) w sprawie : zasad wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez gminę Starachowice, ustalenia regulaminu określającego wysokość oraz szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom dodatków za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego, za warunki pracy oraz niektórych innych składników wynagradzania.

11. Odpowiedzi na interpelacje.
12. Zapytania i wolne wnioski.
13. Komunikaty.
14. Zamknięcie obrad.

Pan A. Krukowicz – Sekretarz sesji RM w dniu 25 kwietnia 2005 roku

Stwierdził, że Protokół Nr V/05 z sesji RM w dniu 25 kwietnia 2005 roku odzwierciedla przebieg sesji, w związku z tym zawnioskował o jego przyjęcie.

Głosowanie :

22 głosy „za”
0 głosów „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący RM stwierdził, że Protokół Nr V/05 z dnia 25 kwietnia 2005 roku został przyjęty jednomyślnie.

Ad. 5

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Przetastawil informacje z prac między sesjami oraz sprawozdanie ze sprzedaży i nabycia nieruchomości.

W/w informacje stanowią załącznik do protokołu.

Ad.5a.

Zapytania do wystąpienia zgłosili :

Pan A. Gach

Zapytał, czy z dotychczasowego przebiegu rozmów z MAN-em nie odnosi wrażenia, że Starachowice nie mają zbyt dużych szans na tą inwestycję ? Dodał, że w innych krajach państwo w większym stopniu wspiera inwestycje bezpośrednimi dotacjami. Zapytał, czy agendy rządowe nie skłaniają do tego, aby tak duża inwestycja pojawiła się w innym miejscu np. Śląsk czy Łódź ?

Pan G. Walendzik

Zapytał jak wygląda promowanie wspierania przez instytucje rządowe tego, aby ta lokalizacja była w Polsce oraz co strona rządowa zrobiła w kierunku zachęcenia inwestora, aby ulokował się w Polsce, w Starachowicach ? Stwierdził, że być może niepotrzebnie rozbudzamy nadzieje.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Powiedział, że nie jest rzecznikiem Rządu Pana Premiera Belki i nie będzie się wypowiadał w imieniu Rządu Rzeczypospolitej. Dodał, że może przedstawić tylko informacje na temat tego, co czyni samorząd miasta Starachowice, aby ta inwestycja została ulokowana w Specjalnej Strefie Ekonomicznej „Starachowice” S.A.

Cyt. „To jest cały zakres, do którego jestem upoważniony. Natomiast rozumiem Państwa pytania, ale myślę, że możemy tu wspólnie skierować takie zapytanie, nie wiem, rezolucję Rady Miejskiej, ale nie chciałbym się wypowiadać bo nie uczestniczyłem w tych rozmowach, nie znam ich szczegółów. Wiem tylko, że takie spotkanie odbyło się, Wojewody Świętokrzyskiego Pana Włodzimierza Wójcika, Prezesa SSE z Ministrem Gospodarki Panem Jackiem Piechotą. Wiem, że na tym spotkaniu padły określone deklaracje strony rządowej. Nie wiem czy one będą wystarczające w zderzeniu z propozycjami innych rządów, bo w grze jest 4 lokalizacje tej inwestycji tj. Węgry, Czechy, dwie lokalizacje w Polsce : Starachowice i Kobierzyce. Starachowice są w „grze” na wyraźne życzenie strony niemieckiej. Ja też w pierwszej fazie miałem taką informację, że PAIS nie bardzo przedstawiał lokalizację Starachowic, niemniej jednak strona niemiecka życzyła sobie przedstawienia tutaj terenu w okolicach miasta Starachowice lub w samym mieście, bo w grę wchodziły nawet tereny później już nawet w województwie świętokrzyskim. Została wytypowana odpowiednia działka. Była tu wizytacja przedstawicieli MAN-a i kancelarii prawniczej, która wspomaga ich przy podjęciu tej decyzji. Zostały zaangażowane przez Wojewodę Świętokrzyskiego, przez Marszałka Województwa wszystkie służby tj. dostawcy wszystkich mediów : gazownicy, wodociągowcy, specjaliści od elektryki, Lasy Państwowe. Wszystkie te służby przedstawiły swoje deklaracje, swoją wolę uczestniczenia w tym procesie. Przedstawiły również pewne ramy czasowe jakby się to mogło odbyć, jaka ścieżka musiałaby być tu zastosowana, bo no nie jest tajemnicą, że nasz teren nie jest jakdyby już na dziś wolnym. Jest to teren, na którym dziś znajduje się kompleks leśny. Niemniej jednak są ustalenia, które pozwalają stwierdzić, że o ile decyzja MAN-a byłaby na tak, to jest realna możliwość przeprowadzenia wszystkich procedur w takim czasie, który zadawała naszego potencjalnego partnera. Tyle mojej wiedzy na ten temat. Co do szczegółów decyzji Rządu nie mogę się wypowiadać. Są takie głosy, że rządy Słowacji, Czech w innej formie zachęcają inwestorów, ale myślę, że w naszym burzliwym czasie zmian politycznych, gdzie przed nami kilka wyborów, to takich deklaracji raczej chyba dziś nikt nie złoży. Musimy poczekać na nowego premiera, który będzie miał wielkie zaufanie społeczne, przynajmniej na początku i będzie podejmował odważne decyzje, bo po pewnym czasie na pewno się to też mieni. Nasza scena polityczna z ostatnich lat właśnie tak się kształtuje, że każdy premier na starcie ma ogromne zaufanie, a gdy odchodzi równa się ono w skali bardzo, bardzo nisko. Ale to myślę, że jest młoda demokracja, tego wszystkiego się wszyscy uczyliśmy. Myślę, że po zakończeniu miesiąca maja taka deklaracja była, że będziemy znali już oficjalnie stanowisko, który teren został wybrany. Ja osobiście uważam, że nasza oferta jest dobrze przygotowana, spełnia wszystkie oczekiwania. Tam były również pewne oczekiwania dotyczące działań władz województwa. Są stosowne porozumienia również pomiędzy Prezydentem Kielc, a Wojewodą Świętokrzyskim, chociażby w zakresie zorganizowania szkoły międzynarodowej. Są również pewne deklaracje dotyczące poprawy infrastruktury drogowej złożone przez Urząd Marszałkowski jak również przez Wojewodę Świętokrzyskiego. Teraz czekamy na decyzję naszych partnerów. O ile byłaby ona na tak, no to wtedy każdy dzień będzie bardzo cenny, abyśmy mogli zrealizować to, do czego żeśmy się zadeklarowali na tych wszystkich spotkaniach wspólnie.”

Pan G. Walendzik

Powiedział, że jest to bardzo ważna sprawa. Stwierdził, iż wie, że władze samorządowe starają się, aby ta inwestycja znalazła się w Starachowicach, ale cały czas niepokojącym jest dla niego fakt, że nigdzie w serwisach krajowych nie znalazł ze strony Ministerstwa Gospodarki wskaźnika czy znaku, że zależy mu bardzo, aby MAN był właśnie w Starachowicach.

Zaproponował, aby w imieniu Rady Miejskiej zaprosić Ministra Jacka Piechotę na spotkanie z radnymi. Dodał, że z chęcią weźmie w nim udział, gdyż swego czasu współpracował z nim.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Stwierdził, że można podjąć taką próbę. Powiedział, że bezpośrednie spotkanie przedstawicieli MAN-a, Wojewody odbyło się. Dodał, że ze strony Pana Ministra J. Piechoty padły określone deklaracje, ale nie chciałby mówić publicznie w jakim kierunku one zmierzają z uwagi na prowadzone negocjacje, na decyzje w Monachium. Uznał, że zorganizowanie takiego spotkania w tym momencie będzie trudne, gdyż mamy 2 dni na decyzję, ponieważ deklaracja MAN-a jest taka, że do końca miesiąca maja podejmie on decyzję. Dodał, że bez względu na to, czy operacja MAN powiedzie się, czy nie, jest wola, aby dalej postępować w taki sposób, aby teren ten mógł być przeznaczony w niedługim horyzoncie czasowym na cele przemysłowe.

Odnosnie zorganizowania spotkania poinformował, że spróbuje do niego doprowadzić, choć nie wie, czy akurat w tym zdarzeniu MAN-a będzie szansa, aby wyrobić się czasowo.

Cyt. „Dla nas sytuacja jest o tyle, taka trochę i skomplikowana, bowiem ten teren nie jest wprost terenem miasta Starachowice. Ten teren jest w granicach administracyjnych sąsiadów tj. gminy Mirzec. My w tym procesie uczestniczymy poprzez jakby taką sieć powiązań, bo przecież czy komunikacja w przyszłości, czy kanalizacja, czy wodociąg – to wszystko jest jakby powiązane, ale formalnie jest to teren znajdujący się w obrębie administracyjnym gminy Mirzec.”

Następnie powiedział, że w minionym tygodniu minęło 15 lat działania samorządu terytorialnego po zmianach ustrojowych w naszym kraju. Korzystając z okazji, jaką są obrady sesji RM złożył życzenia wszystkim radnym za poświęcenie, za zaangażowanie w sprawy społeczności lokalnej, dalszych długich, owocnych lat pracy na rzecz mieszkańców naszego miasta. Skierował słowa podziękowania dla wszystkich pracowników samorządowych zatrudnionych w Urzędzie Miejskim oraz w jednostkach organizacyjnych podległych gminie, aby przyjęli życzenia wszystkiego najlepszego, owocnej pracy.

Poprosił troje najstarszych stażem radnych o wystąpienie i przyjęcie okolicznościowego listu gratulacyjnego tj. Pana S. Sałatę – Wiceprzewodniczącego RM, Pana K. Bojarę – Przewodniczącego RM, Pana G. Walendzika. Dodał, że osoby te przez 15 lat pracują w samorządzie, sprawują funkcje radnych i cieszą się dużym zaufaniem społeczności naszego miasta.

Następnie poprosił o wystąpienie wyczytanych pracowników, będących pracownikami z najdłuższym stażem pracy w Urzędzie Miejskim tj. Alicja Piekarska, Barbara Majewska, Anna Szklarczyk, Halina Niwicka, Janina Rusin, Irena Trzaskalska, Jolanta Gębura, Stanisława Kopyś, Teresa Morawiak-Lisowska, Teresa Compa, Mieczysława Niewczas, Roman Przeniosło, Waldemar Ziewiec. Poinformował, że wystąpiono również do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o nadanie odznaczeń państwowych dla tych pracowników, ale cały proces nadawania odznaczeń jest dość długi. Dodał, iż ma już informację, że odznaczenia te zostały formalnie przyznane, czeka jednak na odpowiednie dokumenty. Powiedział, że tą miłą uroczystością wręczenia odznaczeń można będzie powiązać z inną uroczystością samorządową.

Ad.6

Pan A. Senddecki – Sekretarz Miasta

Przedstawił projekt uchwały w sprawie : obsadzenia mandatu radnego Rady Miejskiej.

Pan G. Walendzik

Stwierdził, że w naszym prawie obowiązuje instrukcja kancelaryjna, a kopia rezygnacji z funkcji radnego Pana R. Malinowskiego, którą otrzymali radni, w ogóle nie jest potwierdzona, że wpłynęła do Urzędu.

Poprosił o odczytanie art. 194 Ordynacji Wyborczej, na który powołano się w w/w projekcie uchwały, gdyż są tam daty i terminy, kiedy dana osoba powinna złożyć rezygnację. Stwierdził, iż w związku z tym daty są istotne.

Pan A. Sendeki – Sekretarz Miasta

Odczytał treść art. 194 Ordynacji Wyborczej cyt. „1. W przypadku wygaśnięcia mandatu radnego wybranego w okręgu wyborczym dla wyboru rady w gminie liczącej powyżej 20.000 mieszkańców oraz mandatu radnego powiatu, województwa, właściwa rada po stwierdzeniu wygaśnięcia mandatu radnego podejmuje na następnej sesji uchwałę o wstąpieniu na jego miejsce kandydata z tej samej listy, który w wyborach uzyskał kolejno największą liczbę głosów, a nie utracił prawa wybieralności i nie zachodzi wobec niego przesłanka, o której mowa w art. 190 ust.1 pkt 4. Przy równej liczbie głosów decyduje kolejność umieszczenia nazwiska kandydata na liście. Przepis art. 193 ust. 4 stosuje się odpowiednio.

2. Kandydat może zrzec się pierwszeństwa przy obsadzaniu mandatu na rzecz kandydata z tej samej listy, który uzyskał kolejno największą liczbę głosów. Oświadczenie to powinno być zgłoszone radzie na piśmie w ciągu trzech dni od daty doręczenia zawiadomienia o przysługującym mu mandacie.”

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Poinformował, że w dniu 26 kwietnia 2005 roku skierował do Pana R. Malinowskiego pismo, powiadamiając go, że jest kandydatem do objęcia funkcji radnego. Powiedział, że Pan R. Malinowski w dniu 28 kwietnia 2005 r. w jego obecności w Biurze Obsługi Rady Miejskiej złożył oświadczenie, że rezygnuje z objęcia funkcji radnego.

Dodał, że na sali obrad jest Pan R. Malinowski i może potwierdzić to, że wszystko zostało zrobione zgodnie z „literą prawa”.

Pan G. Walendzik

Cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. To nie chodzi o to, czy będziemy zbierać w tej chwili świadków, kiedy kto złożył jakie pismo. Obowiązuje instrukcja kancelaryjna. Wszystkie dokumenty wpływające do Urzędu, do Biura Obsługi Rady Miejskiej powinny być sygnowane, odpowiednio kierowane i datowane. Nie ma tutaj nic. Proszę mi wyjaśnić, dlaczego nie jest wstawiona data wpływu na tym piśmie?”

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Powiedział, że to sprawdzi. Poprosił o złożenie tej uwagi na piśmie. Dodał, iż zostanie mu udzielona odpowiedź w tej sprawie. Ponownie poinformował, że Pan R. Malinowski złożył oświadczenie w jego obecności w dniu 28 kwietnia 2005 roku. Powiedział, że jest ono podpisane i ważne.

Pani L. Żłobicka

Cyt. „Panie Przewodniczący. Co byśmy w tym momencie nie powiedzieli, to do celów dowodowych Pan tego dokumentu użyć nie może. Zresztą w jakiegokolwiek kwestii. No spotykamy się tutaj już naprawdę kilkanaście lat wspólnie i wiemy jak ważne jest odpowiednie formalne dokumentowanie pewnych spraw. No to jest sprawa, według mnie, no kardynalna. Nie można sobie dokumentu włożyć do kieszeni, czy Pan K. Bojara,

czy ktokolwiek inny nie może sobie go włożyć do teczki, czy położyć na biurku. To jest dokument służbowy. W jakikolwiek sposób my, nie wiem, teraz, albo za dwa lata będziemy wiedzieli, że ten dokument w odpowiednim czasie i w odpowiednim miejscu się znalazł. To nie chodzi o jakiegokolwiek złośliwości tylko o przestrzeganie zwykłego elementarnego prawa. Od stażystów wymagamy pewnych już nawyków, a co dopiero mówić od urzędników i to od takich, no już doświadczonych urzędników i radnych. To jest naprawdę karygodne bez względu na to, jak Pan teraz to będzie tłumaczył i czy Pan R. Malinowski potwierdzi to czy nie. Tak postępować nie wolno.”

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Powiedział, że jest to autentyczny dokument podpisany przez Pana R. Malinowskiego. Stwierdził, że dla niego jest to ważny dokument.

Zapytał Pana R. Malinowskiego, czy złożone oświadczenie jest jego dokumentem i czy on go podpisał ?

Pan R. Malinowski

Potwierdził, iż jest to jego oświadczenie złożone w dniu 28 kwietnia 2005 roku.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Powiedział, że sprawdzi, dlaczego oświadczenie Pana R. Malinowskiego nie zostało zarejestrowane w dzienniku korespondencji.

Ponieważ do w/w projektu uchwały nie zgłoszono więcej uwag Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

Głosowanie :

22 głosy „za”
0 głosów „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący obrad stwierdził, że uchwała została podjęta jednomyślnie.

Uchwała Nr VII/1/05 stanowi załącznik do protokołu.

Następnie poprosił Panią K. Kozłowską do stołu obrad i o przedstawienie się.

Pani K. Kozłowska

Cyt. „Najtrudniej jest mówić coś o sobie, tym bardziej, że wydaje mi się, że ja już jestem po takiej pierwszej próbie prezentacji, kilka lat temu, ale spróbuję. Widzę tutaj znakomite życiorysy, znacznie ciekawsze od mojego. Pochodzę z zamojszczyzny. Urodziłam się w Zamościu. Z zamojszczyzną byłam związana do ukończenia szkoły średniej. Później związałam się na jakiś czas z Lublinem. Studiowałam tam na Uniwersytecie M. C. Skłodowskiej i pracowałam w Akademii Medycznej w Lublinie. Sprawy rodzinne sprowadziły mnie do Starachowic. Tutaj przez jakiś czas pracowałam w Urzędzie Miasta. Byłam zastępcą inspektora szkolnego. Był taki okres, że powstawały poradnie psychologiczno-pedagogiczne. Przypadło mi w udziale zorganizowanie takiej placówki. Tam się zatrzymałam na dłużej. Między czasie skończyłam studia logopedyczne i jakoś przywiązałam się do tego zawodu również na dłużej, ponieważ wcześniej moje studia związane były z pedagogiką i biologią. Skończyłam równocześnie dwa fakultety. Już jako logopeda doksztalałam się. Miałam takie możliwości w Paryżu, w Wiedniu, w Bratysławie i dawnym polskim Dorpadzie. Te doświadczenia zostały wykorzystane w pracy jako Doradca

Ministra do Spraw Poradnictwa. Trochę publikuję. Logopedia jest nauką ścisłą. Wyliczono, że mam ponad 100 publikacji popularno-naukowych, 6 napisanych książek, w tym 4 wyszły, piąta jest w druku, szоста jest już napisana, jest w recenzji. Praca na uczelni rozpoczęta jako pierwsza w mojej karierze przewija się jako taki „life-motiv” w moim życiorysie do dzisiaj. Byłam członkiem Rady Miasta w poprzedniej kadencji. I mogę odpowiadać już tylko na pytania.”

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Podziękował Pani K. Kozłowskiej. Powiedział, że zgodnie z art. 23a pkt 1 przed przystąpieniem do wykonywania mandatu radnego radni składają ślubowanie. Ślubowanie odbywa się w ten sposób, że po odczytaniu roty wyłonieni kolejno radni powstają i odpowiadają „ślubuję”. Ślubowanie może być złożone z dodaniem zdania „Tak mi dopomóż Bóg.”

Następnie odczytał rotę ślubowania cyt. „Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej ślubuję uroczystie obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców.”

Pan K. Kozłowska

Cyt. „Ślubuję.”

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Pogratulował Pani K. Kozłowskiej objęcia mandatu radnego. Powiedział, iż sądzi, że słowa, które przed chwilą odczytał będą dewizą jej pracy, że będzie ona robić wszystko, aby mieszkańcy, którzy jej zaufali byli do końca pewni, że wywiązuje się należycie z pełnionej funkcji radnej.

Ponownie pogratulował Pani K. Kozłowskiej życząc jej wszystkiego najlepszego.

Poinformował, że na dzisiejszą sesję RM zaprosił nowego Komendanta Powiatowej Straży Pożarnej w Starachowicach starszego brygadiera Pana Mariana Miedzaka. Następnie poprosił go o krótkie przedstawienie się.

Pan Marian Miedzak – Komendant Powiatowej Straży Pożarnej w Starachowicach

Poinformował, że stanowisko Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Starachowicach powierzono mu z dniem 1 maja 2005 roku z racji tego, że poprzedni Komendant R. Kępiński awansował do Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Kielcach. Następnie przedstawił swój przebieg służby cyt. „Jestem absolwentem Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej w Warszawie i Szkoły Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie. Rozpocząłem służbę w 1977 r. na terenie woj. świętokrzyskiego w Komendzie ówczesnej Rejonowej Straży Pożarnej w Kielcach na stanowisku Zastępcy Komendanta Rejonowego. Jakiś czas pracowałem również w Lublinie. Tam zajmowałem się sprawami związanymi z ochroną przeciwpożarową w zakładach pracy, w resorcie, również w Komendzie Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej. Byłem również Komendantem Ośrodka Szkolenia Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie, a po powrocie do Kielc ze względów rodzinnych rozpocząłem pracę w Komendzie Wojewódzkiej i do 1 maja zajmowałem się sprawami operacyjnymi. Jeżeli chodzi o współpracę i zamierzenia jakie przewiduję do realizacji na tym stanowisku, to myślę, że będzie jeszcze okazja o tym bardziej szeroko mówić, jeżeli znajdą się takie zagadnienia czy tematy w punkcie obrad sesji.”

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Podziękował Panu M. Miedzakowi za wystąpienie.

Ad.8**Ksiądz dr T. Czyż – „Caritas”**

Cyt. „Proszę Państwa. Chciałem powiedzieć, że działalność charytatywna w kościele, szczególnie w naszej sytuacji zajmuje miejsce wyjątkowe. Działalność charytatywna parafii Św. Trójcy realizowana jest w dwóch zakresach :

- przygotowywanie posiłków dla najuboższych - obejmuje całe miasto,
- świadczenie różnorodnej pomocy mieszkańcom naszej parafii przez członków zespołu charytatywnego, który został powołany przez trzema laty.

Jeśli chodzi o stołówkę „Caritas” diecezji radomskiej, prowadzoną przez naszą parafię od listopada 1991 roku to ona chyba się wpisała już na stałe w krajobraz naszego miasta. Wydajemy obiady dwudaniowe we wszystkie dni roku. Korzysta z nich codziennie około 300 osób biednych i bezdomnych, emerytów i rencistów, kierowanych przez Miejskiej Ośrodek Pomocy Społecznej i przez parafię. Organizujemy także wieczerzę wigilijną i święcone dla około 300 osób. Stołówka sama się finansuje sprzedając obiady po 1,80, 1,90 zł. Codziennie około 25 obiadów wydajemy gratis. Korzystamy z pomocy Starostwa, które nam użycza nieodpłatnie lokalu przy ul. Mrozowskiego oraz Urzędu Miejskiego Starachowice, który zatrudnia 3 osoby w ramach prac interwencyjnych. Od stycznia tego roku znaczną pomoc świadczył nam „Constar” przez darowiznę wędlin oraz otrzymaliśmy trochę żywności w ramach pomocy Unii Europejskiej. W związku z planowaną przeprowadzką Starostwa z ul. Mrozowskiego na ul. Borkowskiego nasza stołówka będzie musiała rozwiązać problem zmiany lokalu. Poczyniliśmy w tym względzie już pewne starania. Drugą formą pomocy i działalności charytatywnej parafii jest działanie Zespołu Charytatywnego przy naszej parafii – 11 członków i kilkunastu wolontariuszy, głównie spośród młodzieży tę pomoc świadczy prawie codziennie, a szczególnie raz w tygodniu. Przez cały rok w kościele wystawiany jest kosz na artykuły żywnościowe oraz na odzież i obuwie, a także puszka na ofiary pieniężne. W każdą środę w godzinach 16.00-18.00 wydajemy zebrane dary w domu parafialnym przy ul. Kościelnej 12. Osobom chorym, starszym, niesprawnym nosimy do domu. Mamy pod opieką ponad 400 osób. Przed Świętami Bożego Narodzenia i Wielkanocy wydajemy znaczące większe paczki. Nadto naszą działalność charytatywną spełniamy przez to, że uruchomiliśmy przed rokiem świetlicę środowiskową. Jest to właśnie forma pomocy dla dzieci i młodzieży. W dwóch budynkach parafialnych, dawnych salach katechetycznych prowadzone są zajęcia sportowo-rekreacyjne i terapeutyczne. Mamy 2 stoły pinpongowe, 2 bilardy. Koło Rodziny „Radia Maryja” zorganizowało kilka różnych kółek zainteresowań, pomoc w odrabianiu lekcji dzieciom, nauka języków. Warunki lokalowe i przepisy sanitarne nie pozwalają w tamtych warunkach na zorganizowanie dożywiania biednych dzieci i młodzieży, właśnie w ramach tej świetlicy. Mamy jednak nadzieję, że to się już od nowego roku zmieni na lepsze. W czasie ferii zimowych zorganizowaliśmy kilkudniowy wyjazd młodzieży do Zakopanego. Organizujemy także wycieczki, rajdy i inne formy zajęć dla dzieci i młodzieży. Jest to forma działalności, która ma na celu właśnie budowę człowieczeństwa, charakteru i dlatego ona właśnie idzie równoległe z pomocą taką, żywnościową pomocą materialną. Korzystając z dzisiejszej okazji pragnę serdecznie podziękować władzom miasta i powiatu za dotychczasową pomoc i zrozumienie potrzeb. Składam więc podziękowania na ręce Pana Dyrektora MOPS-u za harmonijną współpracę i okazywane nam zaufanie. Dziękuję pracownikom stołówki i paniom Zespołu Charytatywnego za ofiarną posługę. Dziękuję firmie „Constar” za podarowaną wędlinę. Po przeniesieniu stołówki do nowego lokalu poprawią się warunki, zarówno dla korzystających jak i pracowników. W najbliższej przyszłości myślimy

o rozszerzeniu działalności lokalu stołówki poprzez stworzenie w niej dożywiania dla dzieci i młodzieży z rodzin biednych, korzystających do tej pory z naszej świetlicy.

Drodzy Państwo. W ramach tych możliwości naszych skromnych robimy co możemy. Potrzeb jest wiele i dlatego też zachęcam serdecznie wszystkich, aby się włączali do tej właśnie działalności. Jan Paweł II, którego chcemy czcić właśnie także będzie uczczony przez naszą parafię pomnikiem, ale nie takim z brązu czy z marmuru. Ta właśnie stołówka, która naprawdę niedługo powstanie, aby była żywym pomnikiem. Episkopat Polski apeluje właśnie, by takie pomniki Ojcu Świętemu budować. I ta stołówka na pewno powstanie dzięki naszej wspólnej życzliwości parafialnej i staraniu i oby ten pomnik właśnie działał przez lata i służył najbardziej potrzebującym ludziom, których nie brakuje w naszym mieście.”

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Zapytał radnych, czy mają jakieś pytania do księdza T. Czyża ?

Pytań nie zgłoszono.

Następnie ogłosił 10 minut przerwy.

Po wznowieniu obrad.

Ad.8a)

Pan J. Stefanik – Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej

Przedstawił informację na temat bezpieczeństwa socjalnego w mieście, również w formie prezentacji multimedialnej.

W/w informacja stanowi załącznik do protokołu.

Ad.8b)

Ten punkt porządku obrad nie był omawiany ze względu na nieobecność przedstawiciela PCK z powodu pilnego wyjazdu.

Ad.8c)

Ten punkt porządku obrad nie był omawiany ze względu na nieobecność przedstawiciela PKPS.

Ad.8b)

Pan B. Śliwa – Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie

Przedstawiła informację na temat bezpieczeństwa socjalnego w mieście.

W/w informacja stanowi załącznik do protokołu.

Ad.8e)

Pan P. Lisowski – Zastępca Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy

Przedstawił informację na temat bezpieczeństwa socjalnego w mieście.

W/w informacja stanowi załącznik do protokołu.

Ad.8f)

Pan G. Walendzik

Zaproponował, aby pytania zadawać w jakiejś kolejności. Zasugerował, aby pierwsze pytania zadawać do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, gdyż jest to jednostka gminy i powinniśmy być nią zainteresowani.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Powiedział, że nie widzi przeciwwskazań co do tego.

Pan G. Walendzik

Zapytał, skąd pochodzi motto zawarte w materiałach przygotowanych przez MOPS oraz z czego wynika jego interpretacja ?

Następnie zapytał kiedy ostatnio Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej składał Radzie Miejskiej sprawozdanie z działalności ośrodka oraz kiedy przedstawiał potrzeby w zakresie pomocy społecznej zgodnie z art. 10 ust. 9 ustawy o pomocy społecznej, który mówi, że kierownik ośrodka pomocy społecznej składa radzie gminy coroczne sprawozdanie z działalności ośrodka oraz przedstawia potrzeby w zakresie pomocy społecznej. Stwierdził, że Rada Miejska musi przyjąć takie sprawozdanie lub je odrzucić. Dodał, że nie widział tekstu takiego sprawozdania.

Następnie powiedział, że art. 17 ustawy o pomocy społecznej obliguje kierownika ośrodka pomocy społecznej do realizacji zadań gminnych, opracowania i realizacji gminnej strategii rozwiązywania problemów społecznych ze szczególnym uwzględnieniem programów pomocy społecznej, profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych i innych, których celem jest integracja osób i rodzin z grup szczególnego ryzyka. Zapytał, jak wygląda ta gminna strategia oraz jak wyglądają te cele, które są zawarte w art. 17 ust. 1 pkt 1 ustawy o pomocy społecznej ?

Ponadto stwierdził, że dyrektor MOPS-u zgodnie z art. 17 ust. 1 pkt 2 powinien przedstawić Radzie Miejskiej bilans potrzeb gminy w zakresie pomocy społecznej.

Uznał, że materiał, który otrzymali radni jest „luźną dewagacją” i nie ma w nim bezpośredniego bilansu.

Następnie powołując się na art. 17 ust. 1 pkt 10 zapytał jak jest rozwiązywane zadanie ustawowe pracy socjalnej ?

Zwrócił uwagę na art. 17 ust. 2 ustawy o pomocy społecznej, który określa zadania własne gminy, które również są realizowane przez gminny ośrodek pomocy społecznej. Dodał, że pkt 4 tego artykułu mówi o podejmowaniu innych zadań z zakresu pomocy społecznej wynikających z rozeznania potrzeb gminy, w tym tworzenie i realizacja programów osłonowych. Powiedział, że chciałby coś usłyszeć o realizacji i zamiarach programów osłonowych.

Nadmienił, że w wystąpieniu MOPS-u nie było nic wspomniane na temat art. 17 ust. 2 pkt 5 ustawy o pomocy społecznej, mówiącego o współpracy z Powiatowym Urzędem Pracy w zakresie upowszechniania ofert pracy oraz informacji o wolnych miejscach pracy, upowszechnianie informacji o usługach poradnictwa zawodowego i szkoleniu. Zapytał, jak to ustawowe zadanie jest realizowane przez MOPS ?

Następnie zwrócił uwagę na zamieszczoną na str. 3 materiałów MOPS tabelę, gdzie mówi się o rodzinach ogółem i wymienia się liczbę rodzin zawierających jedną osobę. Powiedział, że nie ma w pojęciu rodziny, rodziny jednoosobowej. Stwierdził, że trzeba wydzielić kategorie, osoby samotne i rodziny. Według niego rodzina to dwie osoby.

Nie zgodził się ze stwierdzeniem Dyrektora MOPS-u, że nie obchodzi nas co alkoholicy robią z pieniędzmi przyznawanymi przez MOPS. Cyt. „Nas bardzo obchodzi, co się dzieje z tymi pieniędzmi, które dajemy tym ludziom. I chcemy, żeby one nie były przeznaczane w opinii innych ludzi, których pewnie część się sprawdziła, żeby one nie były przeznaczane na alkohol. To jest zadanie ośrodka pomocy społecznej, skierowane pomocy w taki sposób, żeby te pieniądze nie były wykorzystane na zakup alkoholu.”

Zwrócił uwagę na tabelę na str. 4 – wiersz 17, rodziny niepełne ogółem o liczbie dzieci 1. Powiedział, iż rozumie, że rodzina niepełna to jest 1 rodzic i liczba dzieci 1, tj. 191 takich rodzin, zaś liczba osób w rodzinach jest 414. Stwierdził, że z prostego rachunku wynika, że powinno być 382. Poprosił o wyjaśnienie z czego wynika ta różnica ?

Podkreślił, że bardzo ważna jest tabela na str. 5, którą należy również zinterpretować, a nie tylko podać dane. Zwrócił uwagę na stwierdzenie Dyrektora MOPS-u, że wahania

w udzielaniu pomocy przez MOPS były nieznaczne. Stwierdził, że według niego były one znaczne i chce wiedzieć z czego one wynikają. Mówiąc o przyczynach, ze względu na które przyznawano pomoc, powiedział, że z tabeli wynika, że w 2003 roku przyczyną udzielania pomocy było ubóstwo w 9.539 przypadkach, natomiast w 2004 r. 7.067 przypadkach, co stanowi 74% w stosunku do roku poprzedniego. Poprosił o wyjaśnienie co się stało w ciągu jednego roku, że ubóstwo zmalało o ¼. Stwierdził, że albo dane z poprzedniego roku mogły być nieprawidłowe, albo mogło zdarzyć się coś innego. Ponadto podkreślił, że potrzeba ochrony macierzyństwa w 2004 r. stanowi tylko 50% tego co było w 2003 roku. Stwierdził, że fakty te wymagają analizy i uzasadnienia.

Następnie zwrócił uwagę na bezrobocie, jako przyczynę przyznawania pomocy. Powiedział, że według tej tabeli bezrobocie było przyczyną udzielania pomocy społecznej tylko w 54% w stosunku do roku poprzedniego. Z 7.897 przypadków zmalało ono do 4.268. Zapytał co się stało z pozostałymi osobami ?

Jeżeli chodzi o przyczynę, jaką jest długotrwała choroba, powiedział, że na 3.457 przypadków w 2003 roku, w 2004 roku mamy do czynienia tylko z 625 przypadkami, tj. 18% tego co było w roku poprzednim. Zapytał z czego to wynika ? Stwierdził, że coś się musiało stać. Dodał, że w ciągu roku nastąpiła drastyczna zmiana o 80%.

Powiedział, że jeżeli chodzi o niepełnosprawność to statystyka jest tu też ciekawa, gdyż w 2003 r. było 2.970 osób objętych pomocą społeczną, zaś w 2004 r. 1.442 osoby.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Zapytał Radnego Pana G. Walendzika, czy ten materiał był omawiany na posiedzeniach Komisji ?

Pan G. Walendzik

Powiedział, że był on omawiany na posiedzeniu Komisji Gospodarczej. Dodał, że materiał ten otrzymał przed posiedzeniem Komisji Gospodarczej. Stwierdził, że jest przedstawicielem mieszkańców i ma prawo zadać publicznie pytanie do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, który wydaje publiczne pieniądze, a MOPS ma obowiązek publicznie odpowiedzieć na nie.

Zaznaczył, że jeżeli chodzi o niepełnosprawność to również jest tutaj 50 %-towy spadek.

Następnie zwrócił uwagę na zasiłki okresowe (str. 9 materiałów „Bezpieczeństwo socjalne w mieście”). Powiedział, że zasiłki te były częściowo zadaniem zleconym z zakresu administracji rządowej. Stwierdził, że gdy zadanie to stało się zadaniem własnym gminy to nagle ich liczba zwiększyła się z 408 do 1.048. Poprosił o wyjaśnienie tej kwestii.

Zapytał, czy wnioski zamieszczone na końcu materiału przygotowanego przez MOPS są wnioskami do Rady Miejskiej na podstawie których mamy podjąć decyzję ?

Ponadto zapytał, czy Dyrektor MOPS-u chce do nich zaproponować jeszcze jakieś inne oraz czy podtrzymuje swój wniosek o utworzenie schroniska, które ma kosztować 270.000 zł ?

Pani L. Żłobicka

Powiedziała, że jej pytanie będzie takie samo jak na posiedzeniu Komisji Finansów i Budżetu. Nawiązała do wypowiedzi Pani Dyrektor B. Śliwy, że utworzenie ośrodka interwencji kryzysowej jest jednym z najważniejszych zadań na dzień dzisiejszy dla powiatu. Dodała, że Pani Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie umieściła to zadanie w pkt 3. Zapytała Dyrektora MOPS, czy nie należałoby tego ośrodka utworzyć w gminie, gdyż zakres zadań i osób, które korzystałyby z jego pomocy byłby największy ? Zapytała

również, czy wniosek dotyczący utworzenia ośrodka interwencji kryzysowej nie powinien się znaleźć we wnioskach końcowych, zamieszczonych w materiale MOPS-u ?

Odnosząc się do wniosku 2 Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, mówiącego o zatrudnieniu dodatkowego pracownika socjalnego, który miałby sprawdzać informacje, oświadczenia ludzi dotyczące dodatków mieszkaniowych, powiedziała, że zgadza się z nim. Powiedziała, że wszystkie pieniądze, które są wydawane z budżetu gminy przez MOPS czy przez inne instytucje muszą być kontrolowane. Dodała, że jeżeli ten pracownik mógłby bezpiecznie wejść do domu mieszkańca i sprawdzić oświadczenie, mając podstawę prawną – to zgadza się. Zapytała, ilu jest pracowników socjalnych i czy nie przekroczono tej liczby, o której mówi ustawa oraz czy pracownik ten miałby podstawę prawną wejść do domu mieszkańca i zapytać, czy złożone przez niego oświadczenie jest prawidłowe czy nie ?

Pani A. Czarnecka

Zapytała, czy MOPS może się zająć opieką krótkoterminową osób niepełnosprawnych, w przypadku kiedy np. rodzic, opiekun tej osoby jest chory lub musi gdzieś wyjechać i nie ma z kim zostawić takiej osoby ?

Podziękowała Dyrekcji MOPS, wówczas Dyrektorowi A. Jagiello i J. Stefanikowi za stworzenie Działu Usług Specjalistycznych. Powiedziała, że dział ten jest jej bardzo bliski, korzystają z niego osoby niepełnosprawne będące w domach, wśród których jest jej syn, który przez 4 lata utkał w domu około 30 gobelin. Powiedziała, że rodzice wszystkich dzieci niepełnosprawnych bardzo dziękują i nie wyobrażają sobie, aby tego działu nie było.

Pan S. Salata

Zwrócił uwagę na str. 32 materiałów „Bezpieczeństwo socjalne w mieście”, gdzie znajduje się zestawienie średniego miesięcznego kosztu utrzymania mieszkańca w Domu Pomocy Społecznej na terenie Powiatu Starachowickiego w 2005 r. tj. w Kałkowie-Godowie oraz w Starachowicach. Powiedział, że miesięczny koszt utrzymania w Kałkowie w 2004 r. wynosił 1.661,14 zł, a w 2005 r. 1.799,58 zł, natomiast w Starachowicach w 2004 r. 1.572,72 zł, zaś w 2005 r. 1.641,72 zł.

Poprosił Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, aby radni otrzymali informację, jak wygląda ten koszt w rozbięciu.

Poinformował, że w Końskich 3 czy 4 sale na Oddziale Wewnętrznym zostały przekazane dla osób samotnych. Dodał, że wystarczy tam dla szpitala 70% emerytury, a są tam zatrudnieni lekarze i pielęgniarki. Zapytał, jak się ma koszt miesięcznego utrzymania 1.700 zł w stosunku do osób, które mają zasiłek czy emeryturę 500 czy 600 zł i muszą z tego utrzymać mieszkanie i wyżywić się ?

Odnosnie zatrudnienia w MOPS-ie osoby kontrolującej uznał, że nie będzie się wszystkich sprawdzać. Dodał, że Dyrektor MOPS po usłyszeniu sygnału, że danej osobie nie należy się dodatek mieszkaniowy powinien wydać pracownikowi upoważnienie na dany dzień do skontrolowania tego mieszkania. Stwierdził, że w tym celu nie potrzeba zatrudniać nowej osoby.

Pani L. Żłobicka

Powiedziała, że Dyrektor PCPR napisała w swoim materiale, że w 2005 r. został ogłoszony konkurs na realizację tego zadania dla organizacji pozarządowych. Zapytała, czy są już wyniki tego konkursu ?

Następnie zapytała, czy nie zachodziłaby potrzeba wyodrębnienia jednego pracownika do świadczenia poradnictwa specjalistycznego oraz czym jest spowodowane to, że wszyscy pracownicy udzielają takich porad – szczupłością zatrudnienia czy środków finansowych ?

Pani K. Kozłowska

Poprosiła Panią B. Śliwę – Dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie o udzielenie informacji na temat wyjazdu dzieci z klas integracyjnych na turnusy rehabilitacyjne. Zapytała :

- 1) ile wynosi przeciętna kwota na jedno dziecko w rodzinie zastępczej ?
- 2) od kiedy planuje się uruchomienie zespołu placówek opiekuńczo-wychowawczych w Stawie Kunowskim ?
- 3) skąd wynikają takie duże różnice w utrzymaniu jednego dziecka w placówkach oświatowo-wychowawczych ?
- 4) jak wygląda praca nad likwidacją barier komunikacyjnych osób niepełnosprawnych – kwota 35.000 zł ?

Pan K. Bojara – Przewodniczący

Zapytał, czy ktoś jeszcze chciałby zadać pytanie do Pani B. Śliwy – Dyrektora PCPR ?

Pytań nie zgłoszono.

Pytania do Pana P. Lisowskiego – Zastępcy Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy zgłoszili :

Pan G. Walendzik

Cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Jednego mi brakuje w tym materiale. Myślę, że Powiatowy Urząd Pracy z rozędu nam tutaj przedłożył dane dotyczące Powiatu Starachowickiego. My jesteśmy gminą Starachowice i chcielibyśmy jak te statystyki wyglądają w mieście Starachowice tj. 10.341 to jest pewna błędna cyfra, która wprowadza w błąd opinię publiczną. Okazuje się, że w całej gminie Starachowice, jestem pewny, bezrobotnych jest mniej. To jest materiał, który jest publicznie do nas i może być podawany błędnie czasami w środkach masowego przekazu, że tyle jest w Starachowicach i również gmina Starachowice jak i gminy ościennie mają obowiązek, tak bym powiedział współdziałania w zakresie przeciwdziałania do określonej liczby mieszkańców. I żebyśmy mieli tego świadomość.”

Przytoczył dane, że w I kwartale 2005 r. z ewidencji bezrobotnych wyłączono 1.988 osób, prawie 2.000, w tym 1.028 osób podjęło pracę, 201 rozpoczęło szkolenie lub staż, a 585 nie potwierdziło gotowości do podjęcia pracy.

Powiedział, że w opinii społecznej pojawia się przekonanie, że jest tworzona „straszna ilość nowych miejsc pracy”. Podkreślił, iż należałoby wiedzieć co to są za prace, w ilu tych pracach pośredniczy PUP. Dodał, że PUP miał 474 oferty pracy, czyli 1/3 tych miejsc, które zostały utworzone. Zapytał, kto tworzy te miejsca pracy ?

Zwrócił uwagę na zapis na str. 52, gdzie pisze, że w I kwartale br PUP zorganizował 15 giełd pracy dla pracodawców pragnących zatrudnić osoby bezrobotne. Odnośnie ilości osób uczestniczących w giełdzie tj. 340 osób, zapytał czy w każdej giełdzie, czy to liczba uczestników łącznie ? Stwierdził, że jeżeli łącznie to wypada 20 bezrobotnych na jedną giełdę. Zapytał, czy to jest jakiś ograniczony zakres, czy tylko tyle osób zgłosiło się jak była giełda oraz jakie są zasady prowadzenia tych giełd ? Uznał, że jeżeli na jedną giełdę, która ma kilka miejsc pracy przychodzi 20 osób to świadczy to, że nie ma zainteresowania pracą.

Poprosił o :

- 1) wyjaśnienie działań, które były ukierunkowane między innymi na : pozyskiwanie partnerów do realizacji programów na rzecz przeciwdziałania bezrobociu,
- 2) wymienienie partnerów z jakimi współpracuje PUP na terenie Starachowic i jakie są tego efekty,
- 3) wymienienie organizacji pozarządowych zajmujących się aktywizacją osób bezrobotnych oraz efektów współpracy PUP z tymi organizacjami ?

Powiedział, że z danych jakie posiada z Agencji Rozwoju Regionalnego wynika, że na szkolenie darmowe 100 osób, z Powiatowego Urzędu Pracy zgłosiły się tylko 2 osoby. Dodał, że tylko 2 osoby dowiedziały się o tym szkoleniu w Powiatowym Urzędzie Pracy. Stwierdził, że albo tej informacji nie było, albo współpraca jest realizowana niewłaściwie.

Pani E. Wiercińska

Powiedziała, że w I kwartale 2005 r. szkolenie rozpoczęło 201 osób. Zapytała, ile z tych osób, które przeszły szkolenia podjęło pracę oraz jaka jest celowość tych szkoleń ?

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Zapytał, jakie środki finansowe były przeznaczane w latach 2000-2005 na walkę z bezrobociem ? Stwierdził, że teraz na ten cel przeznaczono dużo większe środki finansowe. Powiedział, że ostatnio uczestniczył w konferencji na temat bezrobocia i dowiedział się, że na terenie województwa na walkę z bezrobociem przekazano bodajże 4 razy więcej środków niż w okresie roku 2000 i 2001.

Pani H. Prokop

Powiedziała, że nie kwestionuje potrzeby szkoleń organizowanych przez Powiatowy Urząd Pracy.

Zapytała, jaka jest efektywność tych szkoleń oraz jakie dają one szanse, możliwości uzyskania pracy ?

Powiedziała, że na podstawie mediów można stwierdzić, że z pieniędzy, które są przeznaczone na szkolenia korzystają przede wszystkim ci, którzy je organizują. Dodała, że osoby uczestniczące w szkoleniach jak nie miały pracy, tak jej nadal nie mają. Zasugerowała, czy nie lepiej byłoby przeznaczać te środki finansowe na organizowanie nowych miejsc pracy niż na szkolenia. Stwierdziła, że nie wie, czy te szkolenia są po to, aby tylko były czy ażeby rzeczywiście zatrudnić tych przeszkolonych ludzi.

Pan S. Salata

Poinformował, że w ubiegłym roku Komisja Gospodarcza odbyła wyjazdowe posiedzenie w firmie GPlus Partners Sp. z o.o. Dodał, że jest to firma, która produkuje urządzenia do Szwajcarii. Nadmienił, że właściciel tej firmy poinformował komisję, iż brakuje mu pracowników.

Zapytał, czy Powiatowy Urząd Pracy ma rozeznanie, występuje do zakładów pracy funkcjonujących na terenie naszego miasta z informacją, czy potrzebują one jakis pracowników i w jakim zawodzie ?

Uznał, że PUP powinien prowadzić szkolenia na bazie rozeznania wśród zakładów pracy oraz że w tych kierunkach powinna być kształcona młodzież ?

Pan M. Nowocień

Powiedział, że kilkakrotnie spotkał się z publikacjami na temat prywatnych, publiczno-prywatnych domów pomocy społecznej.

Zapytał, czy gmina interesowała się, czy na przykład w takich domach pobyt pensjonariusza nie jest tańszy niż w tych na terenie Starachowic czy Kałkowa ?

Pani A. Czarnecka

Zapytała Panią B. Śliwę – Dyrektora PCPR, czy w związku z utworzeniem około 50-ciu miejsc dla osób z zaburzeniami psychicznymi, osoby te będą zobligowane do odpłatności za pobyt, jak to będzie wyglądać ?

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Zapytał, czy są jeszcze pytania do kogoś z osób referujących ?

Ponieważ pytań nie zgłoszono, poinformował, że zamyka listę zgłoszonych pytań.

Dodał, że pytań jest dużo i odpowiedzi na nie zostaną udzielone po przerwie.

Następnie ogłosił 10 minut przerwy.

Po wznowieniu obrad.

Pani B. Śliwa – Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie

Podziękowała za duże zainteresowanie działalnością ustawową PCPR.

Odpowiadając na pytanie dotyczące opieki krótkoterminowej, poinformowała, że dom pomocy społecznej przy ul. Bema jest w trakcie reorganizacji. Powiedziała, że w trakcie prowadzonego remontu wygoszparowane zostaną dodatkowe pomieszczenia, które pozwolą na rozwinięcie działalności PCPR. Powiedziała, że Radna Pani A. Czarnecka jest jednym z członków Społecznej Rady do Spraw Osób Niepełnosprawnych i doskonale zna te potrzeby. Dodała, że w momencie kiedy pierwsze osoby znajdą swoje miejsce w domu pomocy społecznej, PCPR będzie rozwijać swą działalność mając na względzie odpowiednio przygotowaną kadrę do realizacji tego zadania. Poinformowała, że opiekę krótkoterminową nad osobami ze specyficznymi schorzeniami mogą sprawować tylko te osoby, które mają odpowiednie przygotowanie do realizacji tego zadania. Dodała, że stąd też należy poczekać na przygotowanie odpowiedniej kadry w tym zakresie.

Jeśli chodzi o koszty utrzymania, poinformowała, że domy pomocy społecznej na terenie Powiatu Starachowickiego nie mają wygórowanych kosztów pobytu w stosunku do innych domów na terenie nie tylko naszego województwa, ale i domów pomocy społecznej w całej Polsce. Koszt ten kształtuje się na średnim poziomie, a czasami na niskim. Poinformowała, że koszt utrzymania np. na terenie Kielce wynosi 2.400 zł, 2.800 zł na jedną osobę. Wyjaśniła, że tak duży koszt utrzymania wiąże się z wymogami określonymi ustawą o pomocy społecznej, starym rozporządzeniem regulującym działalność domów pomocy społecznej. Osoba umieszczona w domu pomocy społecznej musi mieć odpowiednie zabezpieczenie socjalne, bytowe, jak również zatrudnioną kadrę, odpowiednio do tego przygotowaną.

Jeśli chodzi o prywatne domy pomocy społecznej, powiedziała, że rozporządzenie, jakie się ukaże jeszcze w tym roku określi szczegółowo działalność tych jednostek. Poinformowała, że na dzień dzisiejszy funkcjonują tego rodzaju instytucje prywatne, które nie mają decyzji Wojewody na działalność organizacyjną, a więc na dzień dzisiejszy nie wolno jeszcze im realizować zadań z ustawy o pomocy społecznej. Wyjaśniła, iż wiąże się to z tym, że ośrodki terenowe – MOPS-y, GOPS-y nie mogą tam kierować swoich środków finansowych. W momencie kiedy te jednostki otrzymają zgodę Wojewody, a więc będą pod ścisłą kontrolą odpowiednich służb, wtedy dopiero będzie zaczęta realizacja zadania we współpracy z nimi. Nadmienila, że na dzień dzisiejszy są to ośrodki, które mają mniejsze koszty utrzymania tj. na poziomie 1.200 zł, 1.500 zł. Powiedziała, że nie potrafi udzielić informacji, czy realizowane zadanie przez prywatne domy pomocy społecznej jest wykonywane w sposób prawidłowy.

Jeśli chodzi o poradnictwo specjalistyczne, poinformowała, że problem ten jest generalnie problemem całej ustawy o pomocy społecznej, jak również ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej. Powiedziała, że ludzie przychodzący do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie mają specyficzne trudności i proszą, aby je natychmiast rozwiązać, stąd też konieczność profesjonalnie przygotowanej kadry do realizacji tych zadań. Wyjaśniła, że pracownik socjalny to nie tylko osoba, która zna ustawę o pomocy społecznej, ale również musi ona doskonale orientować się w ustawach około ustawy o pomocy społecznej, a więc

w ustawie i finansach publicznych, w ustawie określającej zadania samorządu terytorialnego i wielu innych. Dodała, że obsługa prawna, jaką PCPR otrzymuje ze strony Starostwa Powiatowego na dzień dzisiejszy jest wystarczająca. Nadmienila, że w PCPR zatrudniona jest profesjonalna kadra.

Powiedziała, że zarówno w zakładach pracy jak i w jednostkach oświatowych odczuwa się brak profesjonalnej kadry psychologicznej, pedagogicznej w zakresie specyficznych trudności edukacyjno-psychologicznych, a więc brakuje przygotowania z dziedziny oligofremopedagogiki, psychologii rozwojowej, psychologii wychowawczej itp.

Poinformowała, że próbowano uruchomić na terenie naszego powiatu punkt interwencji kryzysowej korzystając z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Szukano osoby niepełnosprawnej z I grupą inwalidzką, mającej pełne przygotowanie prawne, ewentualnie psychologiczne. Dodała, że PFRON refundował koszty zatrudnienia takiej osoby przez 1,5 roku natomiast przez drugie 1,5 roku koszty te miało pokrywać PCPR z budżetu powiatu. Stwierdziła, że przez 3 miesiące poszukiwań nie udało jej się znaleźć takiej osoby. Uznała, że na terenie naszego powiatu występuje wyraźny brak profesjonalnej kadry w tym zakresie. Poinformowała, że Powiat Starachowicki rozpiisał konkurs chcąc scedować to zadanie na organizacje pozarządowe. W ubiegłym tygodniu odbył się konkurs ofert i jedyną organizacją, która przystąpiła do niego była „Przystań”. Wyjaśniła, że o szczegółowych wynikach tego konkursu ofert nie jest jeszcze poinformowana.

Jeżeli chodzi o turnusy rehabilitacyjne, poinformowała, że koszt takiego turnusu kształtuje się w granicach 800- 1300 zł na jedną osobę. Dodała, że są to środki finansowane z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

PFRON w roku ubiegłym jak również dwa lata temu zabezpieczał potrzeby Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w tym zakresie. Poinformowała, że w 2005 roku na turnus rehabilitacyjny, według danych na dzień dzisiejszy nie pojedzie 5 osób, które znajdują się na liście osób oczekujących. Stwierdziła, że jeżeli Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych do końca I półrocza nie będzie mógł udzielić pomocy PCPR, to wówczas będzie on się ratował środkami z powiatu. Dodała, że Ci którzy mają do czynienia z ustawą wiedzą, że wielokrotnie w ciągu roku budżetowego środki finansowe były przekładane z jednego zadania na drugie. Poinformowała, że osoba, która składa wniosek na turnus rehabilitacyjny w 2005 roku na pewno pojedzie na niego. Nadmienila, że w roku ubiegłym PCPR otrzymało dodatkową transzę finansową do realizacji tych zadań zabezpieczając środki na refundację sprzętu rehabilitacyjnego i jako drugi płatnik PCPR otrzymało informację z Narodowego Funduszu Zdrowia, że Narodowy Fundusz uruchomi te środki i osoby oczekujące na zakup wózków, aparatów słuchowych itp. będą mogły skorzystać z tego zakupu. Jednak Narodowy Fundusz Zdrowia dopiero po trzech latach refundował koszty zakupu sprzętu.

Odnosnie kosztu utrzymania dzieci w rodzinach zastępczych poinformowała, że jeżeli jest to dziecko umieszczone w rodzinie zastępczej spokrewnionej, u babci cioci - to są to koszty na poziomie 600 zł miesięcznie w przypadku dziecka zdrowego. Dodała, że jeżeli jest to dziecko chore to do kwoty tej dochodzi połowa wysokości zasiłku pielęgnacyjnego. Natomiast jeżeli jest to dziecko umieszczone w rodzinie zastępczej nie spokrewnionej, to wówczas kwota ta asyduje w granicach 900 zł, zależy też czy jest to dziecko do siódmego, czy po siódmym roku życia, oraz czy z zasiłkiem pielęgnacyjnym, czy nie.

Powiedziała, że dzieci w rodzinach zastępczych jest najwięcej w Powiecie Kieleckim na terenie naszego województwa, następnie w Powiecie Ostrowieckim i Starachowickim.

Odnosząc się do domu dziecka w Stawie Kunowskim, powiedziała, że potrzeby w tym zakresie są bardzo duże. Poinformowała, że Zarząd Powiatu prowadził rozmowy z samorządami gmin, wystosowano oficjalne wystąpienie w tej sprawie. Odpowiedzi udzieliły

Brody i na dzień dzisiejszy toczą się rozmowy pomiędzy tymi dwoma samorządami określające warunki porozumienia, kosztów przygotowania budynku. Powiedziała, że ze strony PCPR przygotowane jest przewidywanie budżetowe, w brudnopisie regulamin organizacyjny. Ponadto przygotowywane są programy celowe.

Jeżeli chodzi o odpłatność w domu pomocy społecznej dla osób psychicznie chorych powiedziała, że finansowanie osób umieszczonych w domach pomocy społecznej zarówno dla osób psychicznie chorych, upośledzonych umysłowo, dla dzieci niepełnosprawnych fizycznie, dla osób głuchych, niewidomych jest takie same jak finansowanie osób somatycznie chorych.

Mówiąc o niższych kosztach w Końskich, w domu pomocy społecznej wyjaśniła, że dom ten uzyskał dodatkową transzę finansową na refundowanie kosztów pobytu osób leżących. Powiedziała, że PCPR zabezpiecza takie osoby na terenie naszego powiatu. Dodała, że kierowane są one do domu opieki społecznej Suer Reader, gdzie jest 28 miejsc. Stwierdziła, że to iż ktoś ma niskie koszty pobytu nie oznacza, że oferowany przez nich standard usług jest wystarczający i zabezpiecza potrzeby osoby tam leżącej.

Jeżeli chodzi o prace dotyczącą barier architektonicznych to liczba wniosków w tej sprawie jest ciągle aktualizowana. Dodała, że na pewno w roku bieżącym braknie środków na ten cel. Ma nadzieję, że PFRON wesprze PCPR w realizacji tego działania, podobnie tak jak w roku poprzednim.

Pan P. Lisowski- Zastępca Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy

W odpowiedzi na pytanie Pana Radnego G. Walenzika poinformował. Cyt. „Jeżeli chodzi o materiał, który był przygotowany to do nas było skierowane pismo żebyśmy przygotowali strukturę bezrobocia na terenie Powiatu Starachowickiego i tak została przygotowana, natomiast dane z grupy mogę Panu w tej chwili w skrócie podać. Jeżeli jest Pan zainteresowany szczegółowymi danymi w każdej chwili służymy informacją, nie widzę żadnego problemu. Ale tak k'woli ścisłości, na terenie miasta Starachowice liczba osób bezrobotnych zarejestrowanych w ewidencji Urzędu na dzień 30 kwietnia 2005 roku wynosi 5.415 osób. Liczba osób bezrobotnych z prawem do zasiłku, również na dzień dzisiejszy 1. 462 osoby. Z ogólnej liczby osób bezrobotnych zarejestrowanych w naszej ewidencji z terenu miasta Starachowice, kobiet bezrobotnych w ewidencji mamy 2.706, czyli mniej więcej kształtuje się to na poziomie 50%. Przekłada się to podobnie na bezrobocie wśród kobiet w powiecie. To są takie ogólne liczby. Jeżeli jest Pan zainteresowany szczegółami w każdej chwili możemy dostarczyć.”

Odnosząc się do drugiego pytania odnośnie liczby osób, które zostały wyrejestrowane z naszej ewidencji- tam była liczba 1.988 osób z czego 1.028 podjęło pracę. Więc jak to się ma. Część z tej liczby 1028 są to osoby, które zostały zatrudnione w ramach wachlarza ofert kierowanego z urzędu pracy, czyli prac interwencyjnych, robót publicznych, rozpoczęcia własnej działalności dzięki dotacji z urzędu pracy lub refundacji stanowisk pracy dla pracodawców, którzy zatrudniają osoby bezrobotne. Pozostała liczba osób podjęła zatrudnienie z własnej inicjatywy. Jeżeli patrzymy na tą liczbę 585 osób wyłączonych z ewidencji z powodu nie potwierdzenia gotowości do pracy, to należy też spojrzeć na to w ten sposób, że część z tej liczby 585 w późniejszym czasie okaże się, że również podjęli zatrudnienie nie powiadamiając urzędu mimo, że istnieje taki obowiązek, że zarówno osoba bezrobotna jak i pracodawca zatrudniający powinien powiadomić urząd pracy o zatrudnieniu takiej osoby.

Przechodzę do następnego pytania Pana G. Walenzika. Jeżeli chodzi o giełdę pracy- ilość osób, Pan tam wspominał, że w związku z tym, że giełda została przeprowadzona w I kwartale i było ich ogólnie 340 osób uczestniczyło w tej giełdzie. Dzieląc to przez ilość giełd, wychodzi około 20 osób na jedno posiedzenie giełdy. Trzeba spojrzeć na to z innej

strony, bo w zależności od tego jaki jest pracodawca i kogo, że tak powiem żąda do tej pracy. Różnie się to kształtuje. Jest giełda, gdzie uczestniczy więcej osób, jest giełda gdzie uczestniczy mniej osób. Dla nas najważniejsze jest to, żeby ta giełda była jak najbardziej efektywna. My uważamy, że jeżeli 340 osób uczestniczyło, a pracodawcy wyrazili chęć zatrudnienia 71, to oby tak dalej. Licząc IV kwartały- to byłbym bardzo zadowolony. Oczywiście chcielibyśmy, aby było ich jak najwięcej.

Przechodząc do następnego pytania- z jakimi organizacjami pozarządowymi i w ogóle przedsiębiorcami itd. na rynku współpracujemy, tj. tak Agencja Rozwoju Regionalnego, Regionalna Izba Gospodarcza, Akademia Przedsiębiorczości, Zakład Doskonalenia Zawodowego, przedsiębiorcy prywatni, samorządy lokalne, instytucje związane ze służbą zdrowia itp. Wracając do, Pan wspomniał tutaj o szkoleniach, które organizowała Agencja Rozwoju Regionalnego i że tylko 2 osoby z ewidencji, powiedzmy 2 osoby bezrobotne z urzędu pracy zgłosiły się na te szkolenia. Myśmy poruszali ten temat z Panem Dyrektorem R. Nosowiczem. Mamy kontakt podczas obrad Powiatowej Rady Zatrudnienia i Pan R. Nosowicz podnosił już raz ten problem. Jeżeli chodzi o kierowanie osób na szkolenia organizowane nie przez urząd pracy, tylko jakąś inną instytucję, a instytucja ta jest zainteresowana i wyraża chęć współpracy z urzędem, my jesteśmy na taką współpracę zawsze otwarci. Wracając do tego szkolenia, myśmy otrzymali materiały propagandowe na temat tych szkoleń, które zostały rozpropagowane na terenie urzędu. Każda z pracownic zajmująca się ewidencją osób bezrobotnych posiadała tego typu ulotki na swoim stanowisku i zostały one wręczone osobom bezrobotnym. Efekt był taki jaki był. Ja nie wiem czy to tylko były dwie osoby bezrobotne. Pan tak twierdzi. Natomiast myśmy po uzgodnieniu z Panem Nosowiczem przeszli do innej praktyki i zaprosiliśmy przedstawiciela, czy to Agencji Regionalnej czy innej instytucji chcących współpracować z nami w ramach powiedzmy szkoleń czy innych form, jakie jesteśmy w stanie zorganizować do współpracy na tej zasadzie, że prosimy kontakt, udostępniamy nawet biurko, miejsce, wszelkie miejsce do rozplakatowania i z chęcią uczestniczymy w tego typu przedsięwzięciach, aby jak największa liczba osób skorzystała z różnego rodzaju szkoleń. I takie doświadczenia mamy. ZDZ zrobił w ten sposób, przyszło 80 osób dzięki takiej właśnie pracy przeszło na szkolenie. Także propozycje w tym kierunku tutaj spojrzeć na tą stronę i jesteśmy otwarci, zapraszam. Przechodząc do pytania związanego ze szkoleniami, odnośnie tych 201 osób i celowości tych szkoleń. Ja uważam, że szkolić się trzeba zawsze. Każde szkolenie przynosi jakiś efekt, nabycie nowych umiejętności, nowych doświadczeń, kwalifikacji, które pozwolą się odnaleźć na rynku pracy. Natomiast jest tutaj pewien problem, jak jedna z Pań Radnych zauważyła efektywności tych szkoleń. Proszę Państwa, jeżeli patrzymy na to z perspektywy roku 2004, przy zaangażowaniu środków jakimi dysponowaliśmy efektywność szkoleń kształtowała się na poziomie 40- 45%, czyli trzeba to czytać w ten sposób, że około 40% z osób przeszkolonych znalazło zatrudnienie, czyli jest jakiś wymierny efekt tych szkoleń i wykorzystanych pieniędzy ze Skarbu Państwa na pomoc dla ludzi bezrobotnych. I tym nadal będziemy się kierować. Oczywiście chcielibyśmy, aby ta efektywność była jak największa. W materiałach, które Państwo macie na dzisiejszą sesję jest tam zaznaczone, że dlatego mamy budżet tego roku zwiększony. Dlatego, że efektywność w ogóle wszystkich działań i form dostępnych jakimi dysponuje urząd pracy w zeszłym roku kształtowała się na poziomie 76%. Nikt w województwie nie miał takiej efektywności. To też o czymś świadczy.

Jeżeli chodzi o wystąpienie do firm o potrzeby. Tu Pan Radny S. Sałata pytał jakie są potrzeby, czy my to badamy i analizujemy. Oczywiście jak najbardziej. Pośrednicy pracy udają się do przedsiębiorców lokalnych i poszukują ofert pracy dla bezrobotnych w różnych segmentach rynku, jakim dysponujemy. Na podstawie analiz, jak często wpływają dane oferty w danych zawodach, pod tym kątem organizujemy szkolenia. Mało tego, analizujemy również poprzez napływ informacji z wojewódzkiego urzędu pracy, jak się charakteryzuje

cała struktura bezrobocia na poziomie województwa, w jakich zawodach są poszukiwani ludzie. W tej dobie czasu wiadomo, że do pracy często jeździ się dalej. Nie można patrzeć tylko na lokalny rynek pracy. Obserwujemy również zapotrzebowanie, jakie jest na pracę zagranicą i pod tym kątem również szkolimy np. w zawodach spawaczy, którzy są bardzo potrzebni zagranicą. Dysponujemy szeroką bazą ludzi przeszkolonych, byłych pracowników zakładu „CONSTAR” w zawodach związanych z obróbką mięsną, którzy również są poszukiwani na tym rynku. Staramy się organizować szkolenia językowe dla osób, które ewentualnie wyrażałyby chęć czy chciałyby poszukiwać tej pracy poza granicami kraju, w Unii Europejskiej, która dawno no może nie w całym obszarze, ale w części już zezwala na legalne zatrudnienie.

Wróć do szkoleń na chwilę. No ja tu wspominałem o tej efektywności zeszłorocznej 40, 45%. Tak to jest ta efektywność przy szkoleniach.

Tutaj do pytania Pan Prezydenta Kwietnia, jak wyglądał wzrost środków funduszu pracy. Proszę Państwa, a powiem tak, jeżeli patrzymy na okres, bo chciałbym powiedzieć o okresie, gdzie ja jestem zatrudniony w Urzędzie Pracy w roku 2003, bo to jest mi bliższe, tutaj mam spojrzenie na te sprawy. Więc jeśli chodzi o rok 2003, poziom środków finansowych w ogóle pozyskanych, fundusz pracy plus inne jakieś środki z innych źródeł było 6,5 mln zł. Rok 2004 kształtował się na poziomie 5,5 mln zł. Rok obecny, tak jak wspominałem Państwu w swoim poprzednim wystąpieniu, jest to kwota rządu 7 mln zł. Wydaje mi się, że same te cyfry mówią już o czymś. Środki są coraz wyższe, co pozwala nam w jakiś sposób aktywizować ludzi bezrobotnych na rynku lokalnym. A spojrzeć proponuję jeszcze na jedną rzecz, jeżeli się cofniemy do lat 2001, gdzie poziom bezrobocia na początku roku wynosił 12.090 osób i wróćmy teraz do kwietnia bieżącego roku – 10.140. Proszę Państwa, jednak coś przez te trzy lata się działo. Ja nie twierdzę, że jest to sukces tylko i wyłącznie Urzędu Pracy, ale po to są te środki, po to je przeznaczamy, jak do tej pory udaje nam się je wykorzystać w 100 %, coś przynoszą”.

Pan G. Walendzik

Poprosił o uzupełnienie odpowiedzi na jego pytanie dotyczące giełd pracy. Czy przy organizowaniu giełd, jest to informacja publiczna i zapraszani są wszyscy bezrobotni? Czy oferta kierowana jest do odrębnych grup, środowisk? Cyt. „I jeszcze jedna rzecz. W świetle tych środków, które są rzeczywiście duże i coraz większe, czy poziom 27,8 % bezrobocia, podczas gdy w województwie świętokrzyskim mamy 22, 1 %, to rzeczywiście jest powód do dumy i zadowolenia Powiatowego Urzędu Pracy?”

Pan P. Lisowski – Zastępca Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Starachowicach

Cyt. „Nikt tu nie jest dumny z poziomu bezrobocia Panie Radny Walendzik. Panie Radny, więc jeżeli chodzi o stopę bezrobocia 28,7 % nikt nie jest dumny z tego powodu i nie będzie dumny. W ogóle bezrobocie na terenie całego kraju jest bardzo wysokie i uważam, że wszyscy powinniśmy tutaj działać w jednym kierunku, żeby było jak najmniejsze. Natomiast patrząc na chociażby ościennie powiaty, Powiat Ostrowiecki, Powiat Skarżyski, które są w zdecydowanie gorszej sytuacji od nas, czego też im się nie życzy, my robimy wszystko, żeby było jak najmniejsze i staramy się to robić. Wracając do tych giełd pracy. Jeżeli chodzi o giełdy pracy w zależności od tego, jakie profesje są zgłaszane przez poszczególnych pracodawców, kierujemy to do osób, które spełniają określone kryteria. To, że na przykład na spotkania i giełdy przychodzi mniej osób, to nie znaczy, że nie została powiadomiona większa ilość osób, tu nie ma jakiegось przymusu ze strony urzędu do stawiennictwa. Osoby o określonych kwalifikacjach są informowane, że taka giełda się odbywa. Jeżeli są to specyficzne profesje, kontakt jest bezpośredni, natomiast zawsze

w urzędzie jest wywieszona informacja o giełdzie pracy, w jakich zawodach, kiedy się ono będzie odbywać, w którym miejscu, o której godzinie. I wróć tu jeszcze raz, efekt wydaje się tej giełdy, mimo że 340 osób, ale jednak 71 osób prawdopodobnie zostanie zatrudnionych”.

Pan G. Walendzik

Stwierdził, iż nie otrzymał wyczerpującej odpowiedzi na swoje pytanie. Następnie zapytał, jaka jest średnia liczba osób zawiadamianych na jedną giełdę? Cyt. „Chciałbym się zorientować. Z populacji tych 10 tys. bezrobotnych, do jakiej jest kierowana ta oferta. Bo być może inni posiadają również te specjalności, które są poszukiwane?”

**Pan P. Lisowski – Zastępca Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy
w Starachowicach**

Cyt. „Trudno jest mi odpowiedzieć na to pytanie, do jakiej grupy osób, gdyż na przykład, powiedzmy, jest zapotrzebowanie na zawód tokarza, nie wiem w tej chwili ilu znajduje się tokarzy w ewidencji a jeszcze mogą być dodatkowe kryteria, kryteria wiekowe założymy, które pracodawca sobie założy, nie wiem, znajomość języka obcego lub inne sprawy. Tak, że w zależności od tego, jak jest sprecyzowana oferta ze strony danego pracodawcy, tak staramy się zapewnić dobór, ewentualny wybór poszczególnych kandydatów”.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Zwrócił się z pytaniem do Pana G. Walendzika, czy zgadza się, aby odpowiedź na jego pytanie została udzielona pisemnie?

Pan G. Walendzik

Cyt. „Dla mnie, powiem szczerze, jest to zadziwiające, że nie wie się, ile średnio ofert wysyła się na daną giełdę. Po prostu jest dla mnie nie do zrozumienia, bo ja orientacyjnie, jeżeli coś robię, to wiem, w kręgu zainteresowanych jest 100 osób, 50. Ja mam konkretne pytanie, średnio, do jakiej ilości osób wysyłacie informację o giełdzie pracy?”

**Pan P. Lisowski – Zastępca Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy
w Starachowicach**

Powiedział, iż nie jest w stanie odpowiedzieć na to pytanie, ale w każdej chwili może to sprawdzić. Dodał, że jeżeli to bardzo istotne, to jest w stanie przygotować pisemną odpowiedź dla Pana Radnego.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Powiedział, iż rozumie tutaj Pana Dyrektora, który wolałby się oprzeć o fakty, niż podawać jakieś cyfry.

**Pan J. Stefanik – Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej
w Starachowicach**

Cyt. „Ja omawiając materiał, który został wcześniej przesłany Państwu Radnym i który był przedmiotem obrad wszystkich komisji otrzymywałem pytania, na które odpowiadałem od początku do końca. Dzisiaj, mówiłem to we wstępie prezentowania swoich materiałów, że graficznie chcę zobrazować Państwu niektóre tylko aspekty naszej działalności. To samo w kwestii dotyczącej wniosków.

Pani A. Czarnecka pytała, czy opieka krótkotrwała jest możliwa nad osobami niepełnosprawnymi. Mówiła na ten temat Pani Dyrektor PCPR, że taką opiekę może

sprawować Punkt Interwencji Kryzysowej. My również w doraźnych sytuacjach potrafimy to wykonać poprzez nasze opiekunki zatrudnione w dziale usług opiekuńczych.

Pan S. Sałata na swoją prośbę otrzyma odpowiedź na piśmie.

W kwestii wniosków, o których mówiłem, chcę powiedzieć, że z wniosków, które tutaj składaliśmy, ja dzisiaj omawiając już materiał mówiłem, że jest konieczne w przyszłości, a mówiąc o realizmie, w miarę posiadanych sił i środków finansowych, że jest potrzebne schronisko, że jest potrzebny dom dziennego pobytu dla seniorów, że sprawa mieszkań chronionych jest nierozwiązana oraz za mało jest mieszkań socjalnych. Nie jest to wniosek do realizacji przez MOPS, o czym mówiłem. Ja po prostu wskazywałem na deficyty, jakie w tym zakresie występują. Natomiast wyraźnie prosiłem o możliwość zatrudnienia pracownika socjalnego w dziale dodatków mieszkaniowych, który spełniałby jednocześnie rolę tego kontrolującego w dziale świadczeń rodzinnych. I w sposób zdecydowany prosiłem o uwzględnienie możliwości po wyprowadzeniu się Starostwa Powiatowego Wydziału Geodezji o przydzielenie MOPS tej części pomieszczeń, które Wydział Geodezji zajmował. Należy się odpowiedź Pani Radnej L. Żłobekkiej. Otóż, jeśli chodzi o zatrudnienie pracownika socjalnego, jest ono konieczne i tutaj jednocześnie nawet, jak nie chcę, to muszę powiedzieć Panu S. Sałacie, że ja nie mogę upoważnić na kartce kogoś do tego, żeby kontrolował tylko taką legitymacją posiadali tylko pracownicy socjalni. I jeśli chodzi teraz o ilości, o które Pani L. Żłobekka pytała, aktualnie w dziale pomocy środowiskowej posiadamy 22 pracowników socjalnych, trzech pracowników w punkcie pomocy rodzinie i dwóch pracowników socjalnych, po jednym w dziale usług specjalistycznych i w dziale usług opiekuńczych. Razem jest to, bodajże, 27 pracowników normatyw jest, że na jednego pracownika socjalnego może przypadać do 2.000 mieszkańców miasta, statystycznych oczywiście. W związku z tym w tym normatywie się mieścimy. Jeśli chodzi, o co Pani Radna pytała o Punkt Interwencji Kryzysowej, więc ten Punkt Interwencji Kryzysowej, na ten temat również częściowo odpowiadała Pani Dyrektor PCPR. Ja tylko chcę powiedzieć, że no chyba istnieje jednak konieczność istnienia tej instytucji, oczywiście w formie stowarzyszenia. My tego przejąć nie możemy z tego względu, że stowarzyszenie ma możliwość pozyskania środków na ten cel. Natomiast my, jako MOPS nie mamy takiej możliwości. Istnieje jednak w planie budżetu zadaniowego również kwota 10 tys. zł na współpracę z Punktem Interwencji Kryzysowej, który będzie istniał, wiem, że były jakieś okresowe perypetie z jego istnieniem i wówczas, tak jak do tej pory, postaramy się z tym Punktem współpracować.

Pan Radny G. Walendzik zadał najwięcej pytań. Ja wiem, że trudniej się zapisuje, łatwiej się mówi w związku z tym, jeśli może nie w kolejności, bądź nieprecyzyjnie zapisałem, to bardzo przepraszam Panie Radny, jeśli taka sytuacja wystąpiła. Państwo Radni otrzymali ten materiał w innym formacie, dlatego jeśli Pan Radny operuje stroną 4, 5 tu u mnie jest to może akurat strona 2, 3 czy 8 a chcę powiedzieć, że takiego materiału, tego formatu, który państwo Radni mają nie otrzymałem. Jest to dodatkowa trudność, bo Pan Radny mówił, że zbyt późno otrzymał materiał. Rozmawialiśmy na temat wszystkich materiałów na Komisji Gospodarczej i okazało się, że problemów większych nie było. Ale przechodząc do pytania. To motto, jeśli chodzi o bezpieczeństwo socjalne, że to realne gwarancje, itd. Jest to ujęcie encyklopedyczne, w internecie można sprawdzić PWN bodajże, jak dobrze pamiętam, jak pisałem materiał, które na ten temat mówi. Poza tym, no przez wrodzoną skromność nie powiedziałem, że byłem również studentem studiów podyplomowych w zakresie organizacji pomocy społecznej i tam również autorytety naukowe, które się wypowiadały, niektóre stwierdzenia pozwoliłem sobie zapisać i użyć ich w niniejszym materiale. Moglibyśmy tutaj ewentualnie dyskutować Panie Radny, które z tych stwierdzeń zawartych w tym motto się Panu nie podoba. Następnie sprawa dotycząca art. 10 ust. 9, jak zdażyłem zapisać. Ja posługuje się najnowszą ustawą o pomocy społecznej i nie ma tam takiego art. 10 ust. 9.110 - no nic zapisałem, że to było 10, może później się do tego

odniosę. Natomiast pytał Pan o najważniejszą sprawę, czy zapoznawaliśmy Państwa, czy składaliśmy informację na temat wysokości naszych świadczeń, na temat realizacji budżetu. Ja mówiłem, że budżet za rok ubiegły zrealizowaliśmy we wszystkich składnikach w 100 %, składamy informacje roczne i półroczne do Prezydenta Miasta i budżet zatwierdzony. Pytał Pan, kiedy ostatnio, w zatwierdzonym na sesji budżetowej budżecie miasta, integralną częścią był również budżet MOPS w związku z tym nasze dokonania budżetowe zostały tam ocenione i co podkreślam, przyjęte przez Wysoką Radę. Jeśli chodzi o artykuł, w którym jest punkt, że obligatoryjnym zadaniem naszym jest opracowanie strategii rozwoju problemów społecznych. Otóż chcę powiedzieć, że taka strategia jest to wielki materiał, który liczy około 150 stron, dokładnie ma 147. Taką strategię MOPS opracował i została przedłożona Zastępcy Prezydenta Miasta i ze względu na to, że jest to materiał obszerny, że jest to materiał, który zawiera analizę potrzeb w tym zakresie, następnie diagnozuje te potrzeby, następnie przy pomocy analizy swot, czyli pokazania mocnych i słabych stron gminy daje wersje zadaniową nie tylko dla MOPS, ale dla wszystkich instytucji i stowarzyszeń działających w obrębie pomocy społecznej na terenie naszego miasta. Ze względu na to, że jest to obszerny materiał, mało tego, do realizacji tego muszą włączyć się inne podmioty, dlatego w rozmowie z Panem Prezydentem ustaliliśmy, iż będzie to, odbędą się spotkania w tym celu zorganizowane i zostanie materiał dopiero po włączeniu się innych podmiotów, zostanie materiał kompleksowy przedstawiony Wysokiej Radzie do oceny. Jeśli chodzi o statutowo, czy mamy ilość pracowników socjalnych. Tak mówiłem już na ten temat. Posiadamy ilość pracowników socjalnych taką, zgodnie ze statutem, jaką powinniśmy mieć. Art. 17 ust. 2 – sporządzanie bilansu potrzeb gminy w zakresie pomocy społecznej. W tym zakresie, chcę powiedzieć, że obok czysto tylko sprawozdania budżetowego również składamy, najpierw budujemy pod koniec roku w oparciu o dotychczasowe doświadczenia budujemy tzw. budżet zadaniowy i w tym budżecie zadaniowym składanym rokrocznie do Pana Prezydenta, są zadania, które ciążą na MOPS w zakresie potrzeb związanych z realizacją tego wszystkiego, co nazywamy bezpieczeństwem socjalnym naszych mieszkańców. Chce tylko powiedzieć, że jeżeli za ubiegły rok wykonaliśmy plan budżetowy był 17.550 tys. z czego 6.800 tys. były to zadania finansowane z gminy, to na ten rok plan wynosi 24 mln z małym haczykiem i w zadaniach własnych 7.700 tys. Są to potrzeby finansowe w zakresie pomocy, natomiast szczegółowe rozpisanie tych potrzeb jest w budżecie zadaniowym. Tutaj rzeczywiście Pan Radny ma rację, jedna osoba, co tam pisało, jedna osoba w rodzinie jest to po prostu pomyłka, nie powinno być tej cyfry, bo nie 414 tylko pomnożone to przez dwa, to daje inną cyfrę. Jednocześnie, jeśli chodzi o nomenklaturę nazwy rodziny, to nowa ustawa o pomocy społecznej mówi, że rodzina to nie musi być małżeństwo, nawet nie musi to być konkubinat złożony z osób obojga płci. Mogą to być również osoby, które wspólnie zamieszkują, tworzą wspólne gospodarstwo i w takiej sytuacji liczymy dochody ze wspólnego gospodarstwa tej właśnie rodziny i na tej podstawie przydzielamy świadczenie.

Jeśli chodzi o sprawę alkoholu, czy wydajemy nasze pieniądze zgodnie z potrzebami. Mówiłem i prosiłbym, żeby nie powielać schematów, bo to, co ludzie mówią na terenie miasta, że my pomagamy alkoholikom, to jest oczywiście nieprawda. My wspomagamy ludzi pomocy wymagających, natomiast alkoholików, co my z nimi robimy, prowadzimy terapię odwykową, 31 osób skierowaliśmy za ubiegły rok do Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, poddajemy te osoby terapii również w naszej noclegowni. Cały czas wykonując pracę socjalną w środowisku, sprawa narkomanii, szczególnie wśród najmłodszej części naszego społeczeństwa, sprawa używek, sprawa alkoholu jest tematem podstawowym i jest przez nas wykonywana. Chcę zapewnić, że na pewno nie wydaliśmy tutaj złotych na to, że wskazaniem, że nasz beneficjent ma sobie za to kupić alkohol. Teraz, jeśli chodzi o bezrobocie, ubóstwo itd. Sprawy dotyczące struktury rodzin czy osób tzn.

gospodarstw jednoosobowych, bo tak to się w nowej nomenklaturze ustawy o pomocy społecznej nazywa.

Jeśli chodzi o sprawę struktury teraz kierowania w ich stronę naszych potrzeb, to, jeśli się zmniejszyło ubóstwo, to tylko należy się cieszyć, tutaj cyfry przytaczane nie kłamią. I ja tutaj z tym dyskutować nie mogę a chcę powiedzieć, że finansowo to wygląda tak, jak przedstawiłem szczegółowo w sprawozdaniu w cyfrach, ale to są dane od strony udzielania pomocy finansowej. I ta pomoc finansowa, jeśli jest udzielana, to z czego się ona składa, z jakich elementów, przede wszystkim z wywiadu środowiskowego, i w tym wywiadzie środowiskowym najpierw stwierdzamy, czy dany beneficjent mieści się w kryterium dochodowym, następnie musi zaistnieć minimum dwa powody ze względu na co jest to przyznawane a więc bezrobocie, bezradność, alkoholizm również, a więc te wszystkie, które na ekranie również przedstawiłem powody. I tutaj, jeśli chodzi o ubóstwo i o ten wskaźnik, o tyle ten wskaźnik mógł, bo cyfry nie kłamią, mógł zostać zmniejszony z tych właśnie względów, że niektórzy ludzie, któregoś z tych właśnie podstawowych argumentów do przydziału środków się wyzbyli, z czego tylko należy się cieszyć. Jeśli chodzi o dane dotyczące zmniejszenia ochrony macierzyństwa, otóż chcę powiedzieć, że od maja ubiegłego roku działa w MOPS i jest to wynik ustawy o świadczeniach rodzinnych, działła Dział Świadczeń Rodzinnych, o którym dokładnie w materiałach napisaliśmy i ten dział realizuje wszystko to, co do tej pory m.in. ochrona macierzyństwa, co realizował jako zadanie ogólne MOPS w działach, które dotychczasowo posiadał. Że zmalało bezrobocie, czy to są wyjazdy, czy to są inne sprawy? Dyrektor PUP tutaj mówił o tej strukturze bezrobocia, uważam, że jest większym specjalistą w tym zakresie a udzielał tutaj odpowiedzi w tym zakresie kompetentnych i dużo mówiących i wyjaśniających. Odnośnie wniosków, Panie Radny, mówiłem wtedy, zacząłem również teraz od tych wniosków, które są dla nas najważniejsze. To są rzeczy, na które starałem się odpowiedzieć, które zdołałem zanotować i uważam, że materiał całościowo tzn. ten materiał, który mamy przed sobą, omówienie go szczegółowe na wszystkich komisjach Rady plus pokazywane przeze mnie w formie graficznej na ekranie plus to co powiedziałem w tej chwili daje Państwu Radnym pełen obraz sytuacji jaka istnieje w gminie w zakresie zabezpieczenia socjalnego mieszkańców. Gdybym otrzymywał tutaj, jak Państwa Radnych jest taka liczba, jaka aktualnie jest, pytania od wszystkich Państwa Radnych bądź od większości spodziewałbym się, że materiał opracowałem nie dość konkretnie, że w materiale nie powiedziałem o wszystkich sprawach, że coś pomiąłem, że coś może stwierdziłem nie jasno. Natomiast nie chciałbym i jestem daleki od tego, żebyśmy w tej sytuacji i prosiłbym serdecznie, abyśmy unikali aspektów politycznych.”

Pan G. Walendzik

Cyt. „ Ja nie zrozumiałem ostatniego sformułowania Pana Dyrektora o aspektach politycznych. Ja się pytam o przyczyny, o ilość mieszkańców, dlaczego spadła ilość mieszkańców, z których z odpowiednich przyczyn nie udzielono pomocy. Ja przepraszam, ale takie tłumaczenie Panie Dyrektorze no nie można przyjąć, bo następną rzeczą jak się Pan pomylił jest, nie powinno być 414 w tej tabeli o rodzinach niepełnych ogółem z liczby 1 dzieci. To ja się spytam następnie, bo jeżeli jest: rodziny niepełne ogółem, liczba rodzin jest 150 z dwójką dzieci tj. 150 razy 3 tj. 450, a jest 481? Następnie: rodziny niepełne ogółem o liczbie dzieci równej 3 tj. 65 tj. 65 razy 4 tj. 260, a jest 276. Więc prosiłbym, albo ja czegoś tutaj nie rozumiem, może ktoś z państwa doskonale wie, jeżeli wszyscy zrozumieli to wytłumaczy ten taki bardzo przejrzysty materiał, bo ja tego po prostu nie rozumiem. Druga rzecz nie powiedział mi Pan jeszcze o jednym, przepraszam, ale Panie Dyrektorze wydajemy na pomoc społeczną ogromne pieniądze, które nie dają efektów bieżących, cały czas rozmawiamy na temat różnych projektów czy inwestycyjnych czy jakichś projektów przyszłościowych, gdzie musimy posiadać gotówkę. Niech się Pan nie dziwi, że skrupulatnie

się pytamy o to jak te pieniądze są wydawane, czy macie Państwo rozeznanie w tej domenie, jeśli chodzi o pomoc społeczną. Z tego widać, że nie bardzo to jest, bo niech mi Pan powie, dlaczego tam, jeżeli Pan mówi, że liczba bezrobotnych o 2,5 tys. się zmniejszyła, ja w to nie wierzę po prostu, no, bo tak nie było w ciągu ostatniego roku w Starachowicach tym bardziej. Natomiast, jeżeli ilość mieszkańców niepełnosprawnych, którym udziela się pomocy społecznej zmniejszyła się o 50%, spadła z 2970 do 1442 to ja się pytam, co się im stało nagle ozdrowieli, czy po prostu weryfikowaliście pewne dane może nie dotarliście do nikogo. Ja po prostu, te dane są nie jasne, one są niewytłumaczone. Podobnie, jeśli chodzi o długotrwałą chorobę, w dwóch poprzednich latach liczba mieszkańców otrzymujących zasiłki z pomocy społecznej ze względu na długotrwałą chorobę była mniej więcej na tym samym poziomie 3225 - rok 2002, 3475 - rok 2003 i mamy nagle 625 - rok 2004, co się stało? Ja rozumiem, że długotrwała choroba, ja nikomu nie życzę źle, ale no takie są realia, jak mówiliśmy tutaj o realiach, że no tak szybko się ona nie kończy. Więc w związku z tym te dane, one budzą moje wątpliwości odnośnie ich wiarygodności, jeżeli o 80% zmniejsza się liczba mieszkańców, którzy otrzymywali zasiłek ze względu na długotrwałą chorobę to coś jest nie tak i prosiłbym jednak o wytłumaczenie. A oprócz tego, Panie Dyrektorze, że jest strategia, ja się nie pytałem o strategię żeby Pan nam przedstawił, mnie chodziło tylko jak wygląda realizacja celów, które są umieszczone w strategii, krótko, które osiągnięte, które nie są osiągnięte i jak one wyglądają. Natomiast ja mówiłem o art. 110. Ja mam jeszcze w związku z tym artykułem pytanie, ponieważ Pan nie jasno powiedział. Ustawowo nie mówi się, że przy sprawozdaniu z budżetu miasta tylko jest powiedziane, w ust. 9 kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej składa Radzie Gminy, nie Prezydentowi, Radzie Gminy coroczne sprawozdanie z działalności ośrodka oraz przedstawia potrzeby w zakresie pomocy społecznej. Od 2003 roku takie sprawozdanie nie było składane. Mieliśmy ostatnią sesję na temat bezpieczeństwa publicznego w 2002 r. jednocześnie myśląc o efektywnym wykorzystaniu środków, bo tutaj Pan też wspominał o tym, bo to jest zjawisko, tam gdzie są ludzie istnieją różne patologie, jedni oszukują drudzy usiłują wyłudzić, i to, że czasami niektórym się udaje, no tego nie mogę mieć Panu za złe. Natomiast ważne jest żeby była świadomość i chęć działania w kierunku wyeliminowania, stworzenia procedur, wyeliminowania tych praktyk. W związku z tym ten art. 110 również mówi o pewnych mechanizmach, którymi MOPS powinien wykonywać. I np. jest taki ust. 5 kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej może wytoczyć na rzecz obywateli powództwa o roszczenie alimentacyjne. Pytanie czy tego typu działanie, bo to jest obowiązek wykładania pieniędzy na osoby starsze, on też jest obowiązkowy i pytanie czy szukaliście i w ilu przypadkach coś takiego występowało? Ośrodek Pomocy Społecznej może kierować wnioski o ustalenie niezdolności do pracy, stopnia niepełnosprawności do organów określonych odpowiednimi przepisami, czy również coś takiego robiliście? Bo to są rzeczy, o które ja nie przypadkowo pytam się, na podstawie ustawy, nie przypadkowo mówiłem, że ten statut jest wadliwy, ponieważ na dzień dzisiejszy enigmatyczne stwierdzenie w statucie, że realizuje zadania pomocy społecznej, dodatków mieszkaniowych i inne, one nam nie dają wiedzy, czym w rzeczywistości się zajmujecie, a ta ustawa mówi, co należy do obowiązków gminy, za co za te sprawy w zakresie pomocy społecznej odpowiada MOPS w gminie i stąd jest moje zainteresowanie jak Państwo realizujecie to, jakie macie rozeznanie, czy wykorzystujecie wszystkie możliwości prawne, jakie macie.”

Pan K. Bojara - Przewodniczący Rady Miejskiej

Powiedział, iż on również zrozumiał, że Pan Radny pytał o art. 10, a o nie art. 110?

Pan T. Klepacz - Zastępca Prezydenta Miasta

Cyt. „Wracając do tej liczby osób w rodzinach to pragnę wyjaśnić, taką rzecz, że ustawa o pomocy społecznej, co zresztą znawcy problemu podkreślają, w dość dziwny sposób definiuje rodzinę i to jest zupełnie inne pojęcie niż w ujęciu prawniczym czy socjologicznym. Za rodzinę uważa się dowolny zbiór osób wcale nie koniecznie spokrewnionych, które wspólnie prowadzą gospodarstwo domowe. I teraz wracając do liczebności osób w rodzinie, to muszę powiedzieć taką rzecz, że akurat tu zdarza się to z tym rozumieniem rodziny jako powiedzmy sobie męża, żony i dziecka i jeśli w tej rodzinie brak jest ojca, czy matki to wcale nie znaczy, że oni nie prowadzą wspólnego gospodarstwa np. z dziadkami, czy ewentualnie powiedzmy sobie z jakąś tam dalszą składową rodziny siostrą czy bratem. Stąd też ta ilość w rodzinie niepełnej z jednym dzieckiem wcale nie musi przekładać się na czyste, matematyczne wyliczenia. To samo dotyczy poszczególnych kategorii liczebnych z jednym, dwójką, trójką, czwórką dzieci itd. Odnośnie również tu diametralnych spadków ilości rodzin w poszczególnych kategoriach, ze względu, na które zostaje przydzielona pomoc to również, no pomocy udziela się nie tylko ze względu na trudności finansowe, ale przede wszystkim wtedy, jeśli występuje przynajmniej dwie bądź trzy przyczyny. Ja już pomijam fakt, że nie ma takiej wyspecyfikowanej ważności poszczególnych przyczyn i z roku klasyfikując tutaj przyznanie pomocy ze względu na którąś przyczynę po prostu może ulec to zmianie, w jednym roku pracownik socjalny z trzech przyczyn, jeśli przyznawał pomoc na przykład bezrobocie, alkoholizm i jakąś tam niepełnosprawność życiową wskazał jako pierwsze bezrobocie. W następnym roku wskazał jako alkoholizm tą pierwszą i najistotniejszą przyczynę. Ale również mogło się zdarzyć tak, że oczywiście, jeśli ktoś ze względu nie wiem, na zmianę kryteriów dochodowych wypadł mówiąc brzydko z obszaru pomocy społecznej, no to teraz w zależności od tego, w jakiej strukturalnie pozostawał rodzinie no konsekwentnie wpływa na tą statystykę, bądź zmniejsza skutecznie ilość osób niepełnosprawnych bądź z długotrwałą chorobą itd. Oczywiście tutaj tych wszystkich dokładnie danych nie da się wprost opisać, trzeba byłoby wprowadzić bardziej wnikliwe opisy czy wręcz niekiedy badanie socjologiczne. Ale pozostaje to zarówno w związku ze zmianą kryteriów dochodowych, ze względu, na które przyznaje się pomoc, pozostaje to w związku również z poprawą sytuacji materialnej, w związku z podejmowaniem pracy, pozostaje to również w związku z tym, że szereg osób czy rodzin wypada, również mówiąc brzydko, z kręgu korzystających z pomocy społecznej ze względu na niepodjęcie współpracy z pracownikiem socjalnym wynikające choćby nawet z tego, że ktoś się zapisał do pomocy społecznej i wyjechał. Pracownik idzie raz, drugi, trzeci, piąty nie zastając po prostu, nie może kontynuować rozpatrzenia wniosku o przyznanie pomocy. A poza tym, to tutaj było jeszcze we wcześniejszym zapytaniu Pana Radnego pytanie o rodzaj pracy socjalnej. To jest to właśnie to, że pracownik socjalny tak na dobrą sprawę to jest tym, który decyduje o przyznaniu pomocy, ale prowadząc pracę socjalną to jest zobowiązany pomóc, pilotować, napisać podanie właśnie do Biura Pracy tj. skierować danego beneficjenta pomocy do Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności, nie wiem, pomóc załatwić wnioski rentowy i wszystkie kwestie z tego obszaru. Mówiąc obrazowo jest od spowiednika poprzez psychologa, prawnika, psychiatry a niekiedy nawet jeszcze takiego doradcy rodzinnego, gdzie, w jaki sposób załatwić różne urzędowe sprawy, gdzie dziecko posłać do szkoły, jak sobie radzić z dzieckiem, które się ewentualnie nie chce uczyć, jak radzić sobie z mężem nadużywającym swojej władzy rodzicielskiej. A tutaj chciałbym też pokrótce nawiązać do tego tematu podnoszonego odnośnie tworzenia Punktu Interwencji Kryzysowej. Owszem zadanie, które zarówno tu powinno być wspólnie z powiatem realizowane, ale Szanowni Państwo postawmy sobie pytanie i spójrzmy na to, jak wygląda nasz system prawny. Otóż prawo nasze chroni w tym przypadku sprawcę przemocy, sprawcę tej trudnej sytuacji kryzysowej w rodzinie, bo jeśli mąż alkoholik czy narkoman w jednym

powoduje sytuację kryzysową, przemoc no to oczywiście żona z dzieckiem jednym bądź dwojga z domu się wynosi, wtedy instytucje takie pomocowe mają pełne ręce roboty a i gmina i koszt niemały, bo prowadzenie takiego ośrodka interwencji kryzysowej czy korzystanie z podobnych, no jest bardzo tu kosztowne a sprawca pozostaje w domowych pieleszach i jemu w dalszym ciągu wszystko wolno. Oczywiście w tym momencie bezradność gminy, bezradność Ośrodka Pomocy Społecznej jest wręcz namacalna. Myślę, że pokrótce ustosunkowałem się do niektórych problemów, które tutaj tak na gorąco się kojarzyły”.

**Pan J. Stefanik – Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej
w Starachowicach**

Cyt. „Dziękuję serdecznie Panu Prezydentowi. Ja na wstępie dzisiaj mówiłem, że jest to prawdziwa przyjemność pracować pod kierownictwem w zastępstwie prezydenta resortowego, ponieważ jego wieloletnie doświadczenie procentuje i uzupełnienie dzisiaj mojej wypowiedzi o stwierdzenie Pana Prezydenta uważam, że wyczerpały ten temat i Państwo macie w tym zakresie całkowitą jasność”

Pan G. Walendzik

Cyt. „Pozwolę sobie na degresję, że powinno być przyjemnością Pana Prezydenta współpraca z Panem Dyrektorem jeśli chodzi o zadanie realizowane, bo ja w dalszym ciągu nie mam jasności od strony źródeł. Panie Prezydencie, ja się zgadzam, że mogą być, oczywiście ustawa o pomocy społecznej daje te kryteria, że można brać dwa z różnych i mogą się nie powtarzać, natomiast no nie ma siły, nawet teraz patrząc prowizorycznie na te kolumniki tam na dole to się nie sumują. Powinno się mniej wiece sumować, więc jest pytanie zasadnicze, a nam jest potrzebna jako Radnym przygotowującym budżet na rok następny jaka jest tendencja w zakresie pomocy społecznej, jakie środki powinniśmy przeznaczyć, no przy zmieniającej się ewentualnie sytuacji na poszczególne zadania? Naprawdę Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej powinien oprócz Strategii, którą przygotował pokazać, jak są realizowane poszczególne cele, na ile one są istotne w danym roku, na ile będą się one zmieniały i jaki jest efekt ich osiągnięcia. Te dane muszą być naprawdę prawidłowe, bo Pan Prezydent mi wytłumaczył, chociaż ja nie do końca wiem, jak to jest z tymi babciami i dziadkami, ale to rzeczywiście, prawdopodobnie może być tak, Pan Dyrektor tutaj nic nie wiedział na ten temat, przepraszam, ale dlatego nie jestem pewny. I w związku z tym ja mam wniosek, że przede wszystkim powinniśmy otrzymać diagnozę, to jest opisówka pewnego rodzaju, diagnozę wynikającą z tych zestawień, bo statystki to można sobie robić, natomiast nam są potrzebne wnioski na przyszłość i wynikające, jeśli chodzi o zapotrzebowanie na pomoc społeczną w różnych obszarach, jakie są tendencje, jak się one zmieniają, bo to nie może być tak, że w jednym roku skacze o 80 %, 50 %, my musimy planując budżet prawdopodobnie no mieć jakieś tutaj dane. Tak samo prosiłbym, już może nie dzisiaj, te zasiłki okresowe, dlaczego one się zmieniły, jak my zaczęliśmy płacić, to płacimy więcej, poprzednio żeśmy płacili mniej, no nie wiem, być może dostawaliśmy mniej środków w związku z tym były inne kryteria stosowane, tak samo trzeba jasno powiedzieć Panie Dyrektorze, ustawodawca, Sejm czy to Rząd wprowadził ograniczenia w zakresie korzystania z pomocy społecznej i to jest efekt tych ograniczeń, a niepoprawiającej się sytuacji w Starachowicach. No, bo prawdopodobnie tak wynika z zaostrzenia kryteriów”.

**Pan J. Stefanik - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej
w Starachowicach**

Cyt. „ W pewnym fragmencie Pan Radny spytał mnie tutaj o aspekty polityczne. Miałem to właśnie na uwadze, co Pan w tej chwili stwierdził, bo Pan ocenia w tej chwili

Rząd, Sejm, że wprowadził zbyt restrykcyjne kryteria dochodowe dla naszych beneficjentów, tych, którym pomagamy, tak nie jest i w związku z tym uważam, że właśnie takie zabarwienie, o którym mówiłem to posiadam. Natomiast, jeśli chodzi o sprawy związane z realizacją naszych zadań, otóż mówiłem w cyfrach, że plan ubiegłego roku był 17,500 z tego zadania własne 6,800 na rok bieżący 24 z tego 700. Jest to wszystko ujęte w strategii rozwiązywania problemów społecznych, w tym materialne, znajduje się wszystko. Dodatkowo nie chciałem już dyskutować Panie Radny Grzegorz na temat taki, co jest zapisane w statucie. W regulaminie, który nie jest przedmiotem, bo został projekt tej uchwały zdjęty, tam są szczegółowo opisane wszystkie nasze zadania dla poszczególnych działów i statut plus regulamin plus strategia gospodarcza wyczerpują całkowicie temat naszej działalności, a sprawozdanie finansowe wyczerpuje potrzeby w tym zakresie.”

Ad. 9

Interpelacje na piśmie złożyli:

Pan M. Adamus
Pan J. Perchel
Pani H. Prokop
Pan A. Krukowicz
Pan N. Gross

Ad. 10

Pan A. Senddecki - Sekretarz Miasta

Przedstawił projekt ustawy w sprawie zakończenia działalności Społecznego Komitetu Budowy Pomnika poświęconego byłym Żołnierzom Batalionów Chłopskich.

W dyskusji udział wzięli:

Pan G. Walendzik

Stwierdził, iż w paragrafie 2 należy zapisać, że komitet ulega rozwiązaniu, a nie skład osobowy. Paragraf 2 brzmiałby wówczas następująco „ Społeczny Komitet w składzie ustalonym w załączniku nr 1 do Uchwały Nr VII/1/04 Rady Miejskiej w Starachowicach z dnia 5 lipca 2004 r. ulega rozwiązaniu.”

Pan A. Markowski

Stwierdził, iż w uzasadnieniu powinno być zapisane, kto będzie się opiekował tym pomnikiem w przyszłości.

Pan J. Kosiela - Przewodniczący Społecznego Komitetu

Odpowiadając Panu A. Markowskiemu - poinformował, że zgodnie z deklaracją SP nr 2 w dzielnicy Michałów, szkoła ta będzie opiekować się tym pomnikiem, natomiast drugim opiekunem będzie ks. Bogdan Lipiec, na którego terenie pomnik ten się znajduje. Dodał, iż Koło Miejskie Batalionów Chłopskich również będzie sprawować pieczę nad tym pomnikiem. Cyt. „ Chciałem podziękować Wysokiej Radzie za to, że zezwoliła Społecznemu Ciału na wybudowanie tego pomnika, tak jak Pan Radny Grzegorz powiedział w bólach się rodziły niektóre uchwały dotyczące m. in. nazwy ulic, ale mówią, że im większy ból tym większa przyjemność z ukończonego dzieła. Dlatego też dziękuję Wysokiej Radzie za zrozumienie za to wszystko, co uczyniła, aby te dwa elementy, czyli pomnik i ulica były elementem Starachowic.”

**Pan A. Murdza - Prezes Zarządu Koła Miejskiego Ogólnopolskiego Związku
Żołnierzy Batalionów Chłopskich**

Cyt. „Wysoka Rado, Panie Prezydencie, Panie i Panowie zaproszeni na dzisiejsze posiedzenie Rady Miasta. Zabierając głos w imieniu Związku Żołnierzy Batalionów Chłopskich oraz własnym chęć powiedzieć, że z każdym rokiem maleje liczba kombatantów, którzy brali czynny udział w walkach i ruchu oporu na rzecz wyzwolenia naszej ojczyzny. W tym roku obchodzimy 65 rocznicę powstania Batalionów Chłopskich sił zbrojnych polskiej wsi. Bataliony Chłopskie pod koniec wojny liczyły ponad 160 tys. i były drugą siłą po Armii Krajowej w naszym województwie. Stan żołnierzy zaprzysiężonych w 44 roku stanowił 35.319 żołnierzy. Żołnierze Batalionów Chłopskich brali czynny udział w walkach z okupantem nie patrząc na zagrożenia, gdzie zginęło w walkach około 7 tys. żołnierzy Batalionów Chłopskich. Po zakończeniu wojny ponad 200 członków żołnierzy Batalionów Chłopskich podjęło pracę w różnych zakładach i instytucjach Starachowic. Obecnie stan jeszcze pracujących i będących na emeryturze liczymy ok. 100. Obecnie reprezentuje byłych Żołnierzy Batalionów Chłopskich. Koło nasze liczy 48 członków. Głównym zadaniem naszym jest honorowanie członków oraz miejsc walk i działań Żołnierzy Batalionów Chłopskich. W działaniu naszym nie uprawiamy polityki, nie tworzymy nowych bohaterów, chcemy czcić pamięć wszystkich Członków Batalionów Chłopskich biorących udział w walkach i ruchu oporu w czasie II wojny światowej. Czynione od ponad 20 lat starania we władzach miasta a następnie powiatu spełniły się. Przyjęte wstępne przez nas zadania zostały zrealizowane dzięki poparciu przez samorządowe i administracyjne władze miasta i powiatu. Ulicy przy nowym szpitalu nadano imię Batalionów Chłopskich, wybudowano pomnik przy kościele parafii w Michałowie poświęcony Żołnierzom Batalionów Chłopskich Ziemi Świętokrzyskiej, którzy brali czynny udział w walkach i ruchu oporu w latach 40 - 45. Dlatego chęć złożyć w imieniu naszych członków podziękowanie członkom Rady Miasta z jej Przewodniczącym na czele Panem Kazimierzem Bojarą, Prezydentowi Miasta Sylwestrowi Kwietniowi oraz jego Zastępcom. Dziękuję Przewodniczącemu Społecznego Komitetu Realizacji Przyjętych Zadań, dziękujemy Panu Staroście Powiatu Starachowickiego Andrzejowi Maciągowi oraz Członkom Zarządu Powiatu, którzy w pracach przygotowawczych i rozwiązujących problem nam pomogli. Dziękuję wszystkim sponsorom, którzy wspierali nas w zależności od potrzeb sfinansowania budowy pomnika. Dziękuję wszystkim przedsiębiorcom z miasta i powiatu, którzy nie bacząc na to czy posiadamy środki przystąpili do budowy pomnika. Aby nie przedłużać mojego wystąpienia chęć raz jeszcze podziękować wszystkim, którzy nas wspierali przy realizacji tak ważnego dla nas zadania. Dziękujemy ks. proboszczowi Bogdanowi Lipcowi oraz ks. Krzysztofowi Orłowi z parafii Lubienia, którzy od początku naszych działań wspierali nas a jednocześnie brali udział w uroczystościach wmurowania aktu elekcyjnego jak też odsłonięcia i poświęcenia pomnika. Dziękujemy wszystkim, którzy nas wspierali i pomagali nam w rozwiązywaniu problemów. Chęć równocześnie podziękować posłowi na Sejm z naszego miasta, który równocześnie wspierał nasze działania. Chęć podziękować też Prezesowi Klubu Oficerów Rezerwy Panu Włodzimierzowi Werysowi, który jednocześnie swoimi możliwościami i działaniami pomagał nam w rozwiązywaniu problemów, jakie stały przed nami. Raz jeszcze chęć podziękować władzom wojewódzkim naszego Związku, Wojewodzie naszego województwa. Raz jeszcze dziękuję władzom miasta i powiatu i wszystkim, którzy wspierali nas w naszej działalności. Dziękuję za uwagę.”

Ponieważ do w/w projektu uchwały nie zgłoszono więcej uwag Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie wraz ze zgłoszonymi poprawkami.

Głosowanie:

20 głosów „za”
0 głosów „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący RM stwierdził, że uchwała została podjęta jednomyślnie.

Uchwała Nr VII/2/05 stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 10.2**Pan A. Sendecki - Sekretarz Miasta**

Przedstawił projekt uchwały w sprawie powołania Społecznego Komitetu Uczczenie Pamięci Papieża Jana Pawła II.

W dyskusji udział wzięli:

Pan G. Walendzik

Powiedział, iż w uzasadnieniu należy jeszcze sprawdzić i poprawić błędy literowe. Następnie zgłosił wniosek, aby w § 1 po słowie „listę” dopisać wyraz „członków”.

Pan I. Gacek

Zgłosił swoje wątpliwości, co do zapisu § 5. Powiedział, iż według niego należy go przeredagować.

Pan A. Sendecki - Sekretarz Miasta

Poinformował, iż materiał, który pozwolił na skonstruowanie w/w projektu uchwały wpłynął do Urzędu Miejskiego we środę przed długim weekendem. Cyt. „Ten materiał, który mówił o dwóch posiedzeniach osób oddelegowanych do omówienia tej kwestii i teraz problem polegał na tym, że w protokole z posiedzenia są wypowiedzi Państwa, którzy reprezentujecie Radę Powiatu, Radę Miasta i duchowieństwo, i środowisko plastyczne, i z tej wypowiedzi wynika, że są inne jeszcze plany. Ja nie mówię, że tu jest tak pięknie i literacko zrobione i prawnie, bo to jest tak trochę na gorąco robione. Natomiast, o co chodziło w tym §5, żeby z jednej strony nie zamykać, że to ta jedna forma, o której mówimy w §1 już jest ostateczna i dać szansę jakby dalszych działań czy doprecyzowanie tych pomysłów, o których jest mowa w tych protokołach, których tutaj w tej chwili nie przytaczam, bo one są obszerne, jeżeli chodzi o ilość stron, które byśmy musieli przeczytać. Natomiast wydawało mi się, że ta pozytywna opinia w sensie, że Rada akceptuje to, że dalej ten Komitet jeszcze opracowuje pewne koncepcje, ale jednocześnie, żeby Rada nie utraciła jak gdyby kontroli nad tym, co to jest, żeby każdorazowo każdą formę upamiętnienia, bo tak niestety mówi ustawa, że to Rada tej gminy na terenie, której dane upamiętnienie jest realizowane ona musi wyrazić w postaci uchwały swoją wolę i wydawało mi się, że no tutaj takie pokrętne to sformułowanie, gdzieś musi zaistnieć, żeby Rada jakby zarezerwowała sobie prawo do...”

Pan I. Gacek

Zaproponował zapis §5 w brzmieniu, że „na wyraźny wniosek Społecznego Komitetu Rada Miasta może wyrazić zgodę na inne formy uczczenia pamięci Karola Wojtyły. Papieża Jana Pawła II.”

Pani E. Wiercińska

Zaproponowała wykreślenie §5, gdyż i tak Rada Miasta będzie musiała każdorazowo podejmować uchwałę w sprawie uczczenia pamięci. Dodała, iż zapis ten jest niepotrzebny.

Pani H. Prokop

Powiedziała, iż według niej należy przeredagować ostatnie zdanie z uzasadnienia.

Pan A. Senddecki - Sekretarz Miasta

Cyt. „ Przyjmuję wszystkie uwagi i spostrzeżenia. Ja się zgadzam z tym, że towarzyszy nam pewien pośpiech, dlatego, że z protokołu tego wynika taka intencja osób, które wyłoniły skład tego komitetu, żeby Rada Miejska w Starachowicach podjęła uchwałę szybko, żeby umożliwić założenie konta, żeby podjąć pewne czynności formalno - prawne, wystąpić o różne formy pozyskiwania środków finansowych i materialnych. I stąd proszę Państwa są te niedogodności.”

Następnie zwrócił się do Pani Radnej H. Prokop o doprecyzowanie proponowanej korekty w ostatnim zdaniu uzasadnienia.

Pani H. Prokop

Stwierdziła, że skoro jest mowa o celu to należy ten cel określić.

Pan G. Walendzik

Zaproponował zapis „ Podjęcie niniejszej uchwały jest niezbędne w celu stworzenia formalnej podstawy działania wyłonionego Społecznego Komitetu Uczczenia Pamięci Papieża Jana Pawła II.”

Pan A. Markowski

Zaproponował wykreślenie ostatnich słów z uzasadnienia. Następnie zwrócił się z pytaniem czy lista Komitetu jest już zamknięta?

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Wyjaśnił, iż grupa inicjatywna proponowała taki kształt i liczbę członków Komitetu.

Pan S. Salata

Zgłosił wniosek, aby nie zmieniać zapisów w/w projektu uchwały.

Pan J. Kosiela - Przewodniczący Rady Powiatu

Cyt. „ Tak jak Pan Andrzej Senddecki mówił ten §5 znalazł się, dlatego, gdyż grupa inicjatywna złożona z przedstawicieli zarówno Rady Miasta, wszystkich klubów, które tu funkcjonują, jak również Rady Powiatu, duchowieństwo oraz przedstawiciele środowisk twórczych doszła do wniosku, że powinniśmy iść w trzech kierunkach, czyli płaskorzeźba na starze i to byłaby tablica na budynku kościoła p. w. Wszystkich Świętych, druga inicjatywa dotyczyła pomocy przy budowie kuchni Caritasu u ks. Czyża i trzecia dotyczyła dokończenia budowy szpitala powiatowego i nadania imienia Jana Pawła II i Caritasu również byłaby sprawa nadania imienia. I stąd znalazł się §5. I stąd to ostatnie zdanie w uzasadnieniu. Jeżeli przeszedłby wniosek Pani E. Wiercińskiej, padł wniosek żeby §5 został wyrzucony z tej uchwały to wówczas to ostatnie zdanie z uzasadnienia może również, że tak powiem być usunięte. Natomiast w takiej czy innej formie, jeżeli by wniosek nie przeszedł odnośnie wykreślenia §5 to w takiej czy innej formie to zdanie powinno się znaleźć po to, żeby po prostu była furtka do działania temu utworzonemu przez Radę Miejską Komitetowi do dalszych tych inicjatyw.”

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Zwrócił się z pytaniem do Pani E. Wiercińskiej czy podtrzymuje swój wniosek?

Pani E. Wiercińska

Podtrzymała swój wniosek. Dodała, iż uważa, że jest on zasadny.

Przewodniczący RM poddał pod głosowanie wniosek Pana S. Sałaty o pozostawienie w/w projektu uchwały w niezmienionym kształcie.

Głosowanie:

**11 głosów „za”
4 głosy „przeciw”
2 głosy „wstrzymujące”**

Przewodniczący RM stwierdził, że wniosek został przyjęty.

Następnie poddał pod głosowanie w/w projekt uchwały wraz z poprawką do ostatniego zdania uzasadnienia.

Głosowanie:

**15 głosów „za”
1 głos „przeciw”
1 głos „wstrzymujący”**

Przewodniczący RM stwierdził, że uchwała została przyjęta większością głosów.

Uchwała Nr VII/3/05 stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 10.3

Pan M. Kłopotowski - Wydział GN

Przedstawił projekt uchwały w sprawie udzielenia bonifikaty przy sprzedaży nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Gminy, położonych na osiedlu mieszkaniowym „Las” w Starachowicach, z przeznaczeniem na poprawienie warunków zagospodarowania przyległych nieruchomości.

Następnie zgłosił 2 autopoprawki:

- 1) do podstawy prawnej- zapis „ tekst jednolity ustawy o gospodarce nieruchomościami z 2004 roku Dz. U. Nr 261 poz. 2603
- 2) zmiana paragrafu 3 otrzymuje on brzmienie: „ Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Świętokrzyskiego.”

Ponieważ do w/w projektu uchwały nie zgłoszono żadnych uwag Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

Głosowanie:

**19 głosów „za”
1 głos „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”**

Przewodniczący RM stwierdził, że uchwała została podjęta większością głosów.

Uchwała Nr VII/4/05 stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 10.4

Pan A. Sendecki – Sekretarz Miasta

Przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Miejskiej Nr VI/17/03 z 28 sierpnia 2003 r. oraz uchwały Nr VI/19/03 z 28 sierpnia 2003 r.

W dyskusji udział wzięli:

Pan G. Walendzik

Cyt. „Ja chciałem tylko otrzymać wyjaśnienie, dlaczego w składzie komisji, w której jestem nie pisze się Grzegorz Marcin Walendzik tylko Grzegorz Walendzik. Czy nie po prostu przyjmujemy jakąś nową zasadę, że piszemy dwa imiona? Czy tylko jedno piszemy? Z czego to wynika, że tak żeście postanowili zapisać?”

Pan A. Sendecki – Sekretarz Miasta

Cyt. „Pan Komisarz Wyborczy po zawiadomieniu o rezygnacji, o przyjęciu uchwały o stwierdzeniu wygaśnięcia mandatu przysłał taki materiał, który informował, że w tym okręgu w Starachowicach kolejnymi osobami są takie a takie osoby i tutaj ... Pan Malinowski też był wymieniony z dwojga imion i myśmy tak za tym materiałem podpisanym przez Komisarza jak za Panią Matką po prostu pisali. Być może, jeżeli Państwo Radni będziecie mieli życzenie, to ...”.

Ponieważ do w/w projektu uchwały nie zgłoszono więcej uwag Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

Głosowanie:

17 głosów „za”

0 głosów „przeciw”

0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący RM stwierdził, że uchwała została podjęta jednomyślnie.

Uchwała Nr VII/5/05 stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 10.5

Pan A. Chustecki – Naczelnik Wydziału EKS

Przedstawił projekt uchwały w sprawie: zasad wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez gminę Starachowice, ustalenia regulaminu określającego wysokość oraz szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom dodatków za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego, za warunki pracy oraz niektórych innych składników wynagrodzenia.

W dyskusji udział wzięli:

Pan G. Walendzik

Powiedział, iż jest zaskoczony tym, że projekt tej uchwały wszedł pod obrady tej sesji, gdyż nie był on omawiany na posiedzeniach komisji. Dodał, iż Radni nie wiedzą, która jest część sporna, gdzie osiągnięto negocjacje. Następnie stwierdził, że istnieje zasada kontrydktoryjności, że trzeba wysłuchać dwóch stron, żeby wyrobić sobie zdanie na dany temat.

Pan M. Adamus

Cyt. „Ja również przyłączam się do słowa Pana G. Walendzika. W uzasadnieniu jest ciekawy zapis, w końcówce – uwzględniono wszelkie propozycje związków zawodowych. Ja nie wiem, ja nigdy nie byłem na Komisji Finansów informowany, jakie są propozycje związków zawodowych, tyle co z prasy przeczytałem. No i po przecinku, – które nie przekraczają możliwości finansowych gminy. Po drugie, chciałbym wiedzieć, dodatek funkcyjny z góry na rok dostają dyrektorzy, tak? A nauczyciele od razu z góry na pół roku

miesięcznie do pensji? No, bo jakie kryteria mam ja spełniać od września, no jak mnie dyrektor oceni, jaki dodatek motywacyjny mi da? Pisze tutaj pkt 5) – dodatek motywacyjny przyznaje się dwa razy w roku na okres wrzesień-styczeń, czyli dopiero w lutym może dyrektor różnicować, tak? A do miesiąca stycznia dostajemy dodatek miesięcznie do pensji. Czyli jeśli nauczyciel nie otrzyma dodatku, będzie uzasadnienie, dlaczego nie? Czy to tylko suchy angaż dostanę? Dostanę pensję, dodatek za staż i albo dostanę motywacyjny albo nie dostanę, czy będzie uzasadnienie, pytam się Pani Naczelniku? Chcę wiedzieć, jakie są aktualnie dodatki funkcyjne dla dyrektorów szkół i etc. Tam do samego dołu, bo ja nie wiem jakie. Ja wiem, że mam 25 zł w tej chwili, jest te 5 zł, które przeczytałem w prasie dodane nauczycielom. Teraz mnie w tej chwili interesuje, ile dyrektorzy tu, jakie oni mają zróżnicowaną tą miesięczną wysokość dodatków”.

Pani H. Prokop

Zwróciła się z pytaniem, czy doradcy metodyczni korzystają z obniżonego wymiaru czasu?

Pani L. Żłobicka

Zwróciła się z pytaniem do Pana Prezydenta. Cyt. „Co takiego się nagle stało, że na dzisiejszej sesji, bez jakiegoś normalnego trybu ta uchwała zostaje wprowadzona? Czy myśmy omawiali treść tej uchwały, jeżeli tak, to kiedy, bo proszę mi przypomnieć i czy coś od tamtej pory w treści tej obecnie dzisiaj zaprezentowanej uchwały się zmieniło? No, co ewentualnie uzasadniłoby taki szybki tryb omawiania tej uchwały na sesji Rady Miejskiej?”

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Cyt. „Sprawa głośna, dyskutuje się w gminie publicznie na ten temat, bardzo długo, trzy, cztery miesiące. Dziwi mnie wypowiedź niektórych Państwa Radnych, że oto nagle jest to dla was sprawa nowa. Otóż ta sprawa nie jest nowa, ona jest bardzo zapóźniona. Wynika to z wielu przyczyn, po pierwsze to brak uregulowań w ustawie Karta Nauczyciela, właśnie rozstrzygnięcia kwestii spornych. Ustawodawca nie po raz pierwszy, po raz kolejny w moim przekonaniu doprowadził do pewnego niepokoju społecznego, stworzył do tego dogodne warunki, nie rozpisując w ustawie, jak te warunki mają być rozstrzygane. Ja na sesji kiedyś Państwa informowałem, że tu Karta milczy, że ustawodawca dodał art. 36a, to jest nowy artykuł, który wszedł w życie po raz pierwszy w tym roku, gdzie nakazał gminom uzyskać uzgodnienie z organizacjami związkowymi w regulaminie wynagrodzeń. Ponadto nakazał te regulaminy uchwalać, co rok, ale jednocześnie tenże ustawodawca nie zrealizował wielu podstawowych funkcji, które na nim ciążyły. Ja sobie pozwolę, aby tak całkowicie Państwa wprowadzić, żeby nie spotkać się tutaj z zarzutem, że podejmujemy uchwałę nie znając wszystkich warunków. I tak, pierwsze uwarunkowanie, które dotyczy, ja wiem Pani Radna, ale nie mogę się zgodzić na tego typu procesowanie się jak uzyskałem od przewodniczącego jednego ze związków nauczycielskich, który powiedział tak – Pani Prezydencie, my to wszystko wiemy, nas to wszystko nie interesuje, nas to interesuje kasa. A ja nie mogę się zgodzić, bo jako strażnik tej gminnej kasy muszę postępować w sposób uzasadniony, a nie widzę szans, żeby tej kasy dołożyć jeszcze, bo nieprawdą jest, że nauczyciele nie dostali podwyżki. Nauczyciele rokrocznie dostają podwyżki, regulują to odpowiednie zapisy Karty Nauczyciela. Reguluje to coroczna ustawa budżetowa w naszym kraju, być może to rozporządzenie, do którego wydawania zobligowany jest Minister Edukacji ukazuje się, po konsultacji z Ministrem Finansów, z pewnym opóźnieniem, no, ale taki mamy porządek prawny w tym kraju i tak to wszystko się dzieje. I po drodze też informacja dla Państwa, że właściwie, co roku zmienia się sposób podziału tych pieniędzy, że w ostatnich trzech latach, każdorazowo algorytm, według którego dzielono pieniądze na oświatę dla

poszczególnych gmin zmieniał się i jest to podstawą skarżenia przez Związek Miast Polskich w imieniu, którego występuje miasto Łódź, że tak ważna sprawa nie powinna być scedowana na Ministra, że to powinno mieć formę ustawy sejmowej i to powinno być uregulowane. A wracając do jak gdyby początku tych problemów związanych z oświatą i tego niedokończenia pewnych założeń. Otóż w prawie oświatowym zapisano, że powinny być. Minister właściwy do spraw oświaty i wychowania określa w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami w drodze rozporządzenia standardy zatrudniania nauczycieli biorąc pod uwagę w szczególności liczbę nauczycieli na oddział, liczbę uczniów w oddziale oraz liczbę zajęć dla uczniów i wychowanków w poszczególnych typach i rodzajach szkół. I tu jest właśnie ta pierwsza niedogodność. Jest to niesłychane, że akt prawny, który został uchwalony w 2000 roku nie został przez kilku ministrów edukacji wprowadzony w życie. Mało tego, opór związków zawodowych, co do uregulowania tego ustawowego był tak duży, że doszło do zmian tychże przepisów i w 2004 roku ten art. 30 ust. 9 został uchylony. I to jest Szanowni Państwo jak gdyby pierwsza przyczyna problemów. Kolejne przyczyny, to jest sprawy związane z Konstytucją naszego kraju, która w swych artykułach od 167 ust. 1,2,3,4 dokładnie mówi, jak również Europejska Karta Samorządu Terytorialnego. Z tych artykułów jasno wynika, że przekazywanie jednostkom samorządu terytorialnego w ramach subwencji oświatowej powinny w sposób zupełny pokrywać wydatki związane z finansowaniem zadań oświatowych w tym na wynagrodzenie nauczycieli oraz utrzymanie szkół i placówek. Tymczasem środki przyznawane z budżetu państwa nie tylko nie są adekwatne do potrzeb związanych z finansowaniem zadań oświatowych, ale również, co istotniejsze, sposób podziału tych środków jest wadliwy i niepowiązany z rzeczywistymi kosztami działania systemu oświaty. W konsekwencji stosowania algorytmów podziału środków niektóre jednostki samorządu otrzymują za mało środków finansowych na realizację zadań oświatowych, natomiast inne otrzymują środki w kwocie przewyższającej koszty działania oświaty na ich terenie. I tu mógłbym cytować, ale chyba już nie ma sensu, te przywołane artykuły Konstytucji, które właśnie dokładnie regulują, że jak państwo, coś przekazuje jednostce samorządu terytorialnego, w tym przypadku gminom, powinno zabezpieczyć po stronie dochodów adekwatne pieniądze. A w naszej gminie akurat dokładnie tak jest, że środki przekazywane w postaci subwencji oświatowej nie wystarczają tylko nawet na wynagrodzenie dla nauczycieli. Brakuje nam 210 tys. zł., żeby zabezpieczyć same płace dla nauczycieli zatrudnionych w starachowickim systemie oświatowym. Mówię tu tylko o nauczycielach szkół podstawowych i szkół gimnazjalnych. Dodatkowo musimy wiedzieć, że gmina Starachowice bardzo duże środki przeznacza corocznie na utrzymanie przedszkoli samorządowych i z tego tytułu nie otrzymuje żadnych środków. To wszystko powoduje, że stworzono dla gmin sytuację bardzo trudną. Mało tego jak powiedziałem, nie zapisano w akcie zasadniczym, w tym wypadku Karcie Nauczyciela, jakiejś ścieżki wyjścia. Ja informowałem na sesji kiedyś Państwa Radnych jak powinniśmy tu postąpić. Mnie się wydawało, że skoro mamy do czynienia z pewną zasadą partnerstwa społecznego, to jest jednostka samorządu, organ wykonawczy w naszym przypadku Prezydent Miasta, partnerzy społeczni – związki zawodowe, no posługiwać się powinniśmy dalej ustawą o związkach zawodowych, ustawą o rozstrzyganiu sporów zbiorowych. Ja dalej nie wiem, który akt prawny powinien to do końca regulować. Ja chcę tylko Państwa poinformować, że negocjacje w sprawie przyjęcia regulaminu wynagradzania na rok 2005 pomiędzy gminą Starachowice a związkami zawodowymi rozpoczęły się 17 listopada, kiedy to przesłałem pismo do związków zawodowych, regulamin wynagradzania nauczycieli z prośbą o przedstawienie stanowiska w terminie do 20 grudnia. 15 grudnia wpłynęło stanowisko Związku Nauczycielstwa Polskiego z propozycją spotkania się na temat regulaminu. 16 grudnia zaproszono związki na spotkanie 21 grudnia do Urzędu Miejskiego celem omówienia treści projektu regulaminu. 17 grudnia wpłynął wniosek ze Związku Zawodowego Solidarność

Pracowników Oświaty o przedstawienie struktury zatrudnienia nauczycieli w 2005 roku i propozycją spotkania. 21 grudnia w Urzędzie Miejskim odbyło się spotkanie na temat treści regulaminu. W spotkaniu oprócz mnie wziął udział mój zastępca Pan T. Klepacz, pracownicy Wydziału Edukacji i przedstawiciele organizacji związkowych i na tym spotkaniu przedstawiłem realne możliwości, jakie gmina może przeznaczyć w tym roku na dodatki motywacyjne, i właściwie to jest kwestia sporna i dodatek za wychowawstwo w klasach. Na tym spotkaniu związki zawodowe wyartykułowały swoje oczekiwania a one prezentują się w następujący sposób: Przedstawiciel Związku Zawodowego Solidarność uważa, że powinna to być kwota 250 zł. miesięcznie, mówimy tu o dodatkach motywacyjnych, natomiast Przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Polskiego był łaskawszy bo zawniósł tylko o 50 zł. miesięcznie. Proponowali, żeby właśnie zamiast tej kwoty, którą proponowaliśmy w regulaminie tj. 25 zł. na jeden etat kalkulacyjny, bo chcę Państwa poinformować, że u nas sposób liczenia jest taki, że dyrektor szkoły otrzymuje dodatek motywacyjny na 1 etat kalkulacyjny i jest to propozycja 25 zł. co wcale nie oznacza, o czym tu wspomniał Pan Radny Adamus, że każdemu nauczycielowi z góry ten dodatek się należy. Są określone kryteria zapisane w regulaminie, według których dyrektor powinien decydować o przyznaniu tego dodatku i wcale nie ma przeszkód żeby nauczyciele naprawdę, którzy na to zasługują otrzymywali krotność kwoty bazowej tj. 25 zł. w tym wypadku. Jak życie pokazuje, jak Pan Radny tu wspomniał, jest z tym różnie, zazwyczaj po równo, po 25 zł. co chyba też nie jest dobrym rozwiązaniem, ale skoro takie było kiedyś uzgodnienie, bo przypomnę, że ten regulamin obowiązuje u nas bodajże od 2000 roku, nie było wtedy tak stanowiącego przepisu więc i zachowanie związków było inne. Dziś, gdy ustawodawca przekazał związkom zawodowym pewien oręż do walki z samorządem, bo inaczej tu nie można powiedzieć no ta sytuacja się nagle zmieniła. I mógłbym tu postawić pytanie, zmieniła się, dlatego bo starachowiccy nauczyciele nagle zaczęli pracować lepiej? Nie, zmieniła się, dlatego, że ustawodawca napisał, że należy dojść do uzgodnienia. Ale, żeby kontynuować cały proces negocjacji to na tym spotkaniu przedstawiłem sytuację budżetową naszej gminy. Poinformowałem o braku możliwości finansowych, aby w tym roku zwiększyć te pieniądze na dodatki motywacyjne, dodatkowo zwiększyć pieniądze, na starachowicką oświatę, tu przypomnę, że w budżecie naszego miasta na oświatę na współfinansowanie oświaty przeznaczamy kwotę grubo ponad 10 mln. zł. Dodatkowo pragnę Państwu powiedzieć, że w początkowym budżecie, zresztą Państwo o tym doskonale wiecie, była kwota 300 tys. zł. skierowana do Szkoły Podstawowej nr 10 na remonty. Na ostatniej sesji skierowaliśmy też dość znaczne pieniądze na remonty pozostałych placówek oświatowych i jeszcze w tym zakresie myślę, że nie powiedzieliśmy ostatniego słowa. Mamy jeszcze zgłoszenia dyrektorów placówek, będziemy się starali jeszcze po analizach możliwości budżetu skierować tam pieniądze. Przypomnę tu dodatkowo o pieniądzach dla Szkoły Podstawowej nr 1, dla budowy obiektów, tak żeby mogły funkcjonować klasy integracyjne w Gimnazjum nr 3, boisko przy gimnazjum. Inwestycją oświatową jest również a tego akurat nie liczyliśmy, przebudowa pewnego skrzydła Szkoły Podstawowej nr 13 na przedszkole samorządowe, tak że to w przyszłości pozwoli nam, po jakimś tam okresie zmniejszyć koszty, które ponosimy na wynajem tego obiektu. Myślę, że nie można tu gminie wprost jak próbują to czynić niektórzy działacze, związkowi przeważnie, postawić gminie zarzutu, że nie dostrzegamy spraw oświaty. Bowiem na pewno nasze klasy nie są przeludnione, nie są liczne tak jak, nie chciałbym tu może podawać złych przykładów, ale nie bardzo daleko trzeba szukać, żeby znaleźć tą różnicę. U nas nie ma klas trzydziesto paro osobowych czy tam prawie czterdziesto, a w niektórych samorządach to prawie normalka. Ale te samorzady się potem szczycą, że u nich to jest normalny dodatek, bo podobno zajmują się tym fachowcy, że u nich to nawet pieniędzy zostaje, o tym jakoś nie mówią tak głośno. A u nas Szanowni Państwo średnie klasy to 25, 24, 26 osób zależy, w której szkole, są nawet i mniejsze, bo w dwóch

naszych szkołach szczególnie w 2 i 6 te klasy są znacznie mniej liczebne. I kontynuując proces negocjacji ze związkami. Poprosiłem jeszcze związki zawodowe o przedstawienie swojego stanowiska na piśmie, bo 17 listopad, już 21 grudzień, wydawało mi się, że związki wyartykułują swoje uwagi na piśmie. Związki tego nie uczyniły. 29 grudnia wpłynęło pismo od Związku Nauczycielstwa Polskiego dotyczące propozycji zmian zapisów w regulaminie. 30 grudnia zwróciłem się do Związku Zawodowego Solidarność Pracowników Oświaty o przekazanie pisemnych uwag do regulaminu oraz o precyzyjne podanie jakie dane ma uwzględniać prognoza zatrudnienia. 3 stycznia Związek Solidarność przesłał do Urzędu Miejskiego wzór tabeli do liczenia prognozowego stanu zatrudnienia nauczycieli średnich wynagrodzeń, a tu przypomnę, że tu też jest pewna taka niespójność, jakby utrudnienie pewnego działania, dlatego, że projekty organizacyjne szkół, ustawowo mają być zatwierdzone do końca miesiąca maja, natomiast tu w grudniu to jest tak jakby wróżenie z fusów o tych prognozach, i te prognozy można tam różnie ustalać. No, ale tak w ustawie napisano, że na podstawie prognoz związki wspólnie z jednostką samorządu mają dojść do ustaleń. 5 stycznia przekazano Związkowi Solidarność przewidywaną strukturę zatrudnienia nauczycieli w 2005 roku według stopnia awansu zawodowego. Poinformowano związek, że przekazanie danych dotyczących struktury wynagrodzeń będzie możliwe po uzyskaniu rozporządzenia płacowego Ministra Edukacji a takie rozporządzenie ukazało się dopiero 30 stycznia. 17 stycznia ponownie zwrócono się do Związku Solidarność o przekazanie pisemnych uwag do przesłanego regulaminu, gdyż brak tych uwag uniemożliwia dalsze konstruktywne rozmowy. 19 stycznia wpłynęło pismo od Związku Solidarność informujące, że uwagi do regulaminu zostaną przekazane podczas najbliższego spotkania a otrzymana prognoza zatrudnienia nauczycieli jest niepełna. 25 stycznia w Urzędzie Miejskim odbyło się spotkanie na temat regulaminu, w którym uczestniczyli pracownicy Wydziału Edukacji, przedstawiciele organizacji związkowych. Pan Przewodniczący Związku Solidarność stwierdził, że uwagi przedstawione do regulaminu przez Związek Nauczycielstwa Polskiego są uzgodnione ze Związkiem Solidarność i że jest to wspólne stanowisko związków zawodowych. Związki zaproponowały podwyższenie dodatku motywacyjnego do 50 zł. miesięcznie, a dodatku za wychowawstwo z 36 do 50 zł. Więc tu na ten cel w gminie należałoby przeznaczyć, gdyby zrealizować postulat związków kwotę nie mniejszą niż 300 tys. zł. Pan Przewodniczący Lipiec zobowiązał się do przekazania w terminie do 1 lutego wspólnego stanowiska związków dotyczącego kryteriów przyznawania dodatku motywacyjnego. 8 lutego wysłano pismo do Związku Solidarność informujące, że do chwili obecnej nie otrzymano stanowiska Związków w sprawie kryteriów przyznawania dodatku motywacyjnego co uniemożliwia dalsze prace nad regulaminem. 14 lutego, więc z dwutygodniowym opóźnieniem otrzymaliśmy pismo Związku Solidarność dotyczące proponowanych zapisów dotyczących kryteriów przyznawania dodatku motywacyjnego. 21 lutego zaproszono Przedstawicieli Związków na spotkanie w dniu 22 lutego celem omówienia ostatecznej wersji regulaminu. 22 lutego w Urzędzie Miejskim odbyło się spotkanie na temat treści regulaminu. W spotkaniu tym uczestniczyłem osobiście, mój zastępca Pan T. Klepacz, pracownicy Wydziału Edukacji, przedstawiciele związków zawodowych. Przekazano związkom zawodowym regulamin, w którym uwzględniono większość propozycji związkowych z wyjątkiem podniesienia stawek dodatku motywacyjnego i dodatku za wychowawstwo. Uzasadniłem to brakiem środków na ten cel w budżecie bieżącego roku. Związki Zawodowe nie zaakceptowały proponowanej wysokości dodatku motywacyjnego i za wychowawstwo jak również mojej propozycji zwiększającej wysokość dodatku motywacyjnego tego przeliczeniowego do 30 zł. Związki zawodowe odmówiły spisania jakiegokolwiek dokumentu, w tym protokołu rozbieżności, co w moim przekonaniu zważywszy na akty prawne, jakim jest ustawa o związkach zawodowych, jakim jest ustawa o rozstrzyganiu sporów zbiorowych, no tą sytuację stawia w jakby takim pewnym

pacie, bo nie ma możliwości, żeby na siłę zmusić kogoś do podpisania protokołu rozbieżności, choć wydawałoby się, że poważni partnerzy potrafią w ten sposób z sobą, nawet mając odmienne zdania się procesować. Niemniej jednak u nas do tego nie doszło, takiego protokołu pomimo moich nalegań bardzo usilnych nie udało mi się u związków zawodowych w jakiś sposób uzyskać. 1 marca skierowałem zapytanie do Ministra Edukacji dotyczące zasad wypłaty dodatków do wynagrodzenia nauczycieli w związku z faktem utraty ważności z dniem 28 lutego dotychczasowego regulaminu. 1 marca zaprosiłem przedstawicieli związków zawodowych na spotkanie w dniu 8 marca celem kontynuowania rozmów w sprawie projektu. 8 marca w Urzędzie odbyło się spotkanie w reprezentatywnym składzie tak z jednej jak i z drugiej strony. Przekazano związkom zawodowym prognozę zatrudnienia nauczycieli wraz z wyliczeniem przeciętnych wynagrodzeń w poszczególnych stopniach awansu zawodowego, które to wyliczenia umożliwiły jak powiedziałem wcześniej uzyskanie rozporządzenia płacowego. Związki zawodowe zaprezentowały własne wyliczenia, gdzie kwoty przeciętnych zarobków kształtowałyby się na niższym poziomie. Zarówno Prezydent Miasta jak i strona związkowa podtrzymały swoje stanowisko w kwestii wysokości dodatków motywacyjnych i za wychowawstwo i w ten sposób nie doszło do uzgodnienia treści regulaminu. Związki zawodowe po raz kolejny odmówiły podpisania protokołu rozbieżności albo protokołu ustaleń. Bodajże w tym samym dniu również związki zawodowe zorganizowały nie do końca legalną pikietę, wykorzystując czas pracy nauczycieli, którzy powinni w tym czasie być przy uczniach, do swojej akcji, o tym też Państwa informowałem. Również poinformowałem dyrektorów o pewnej niezgodności z prawem takiego zachowania związkowców w stosunku do ustawy o związkach zawodowych, która reguluje cały proces oddelegowania, do jakich celów, w jakim czasie to się wszystko może odbyć. Kolejna czynność to w dniu 9 marca Pan Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował wojewodę, oczywiście ja wcześniej poinformowałem Pana Przewodniczącego, stosownym pismem, że Rada Miejska w Starachowicach ze względu na brak uzgodnień ze związkami zawodowymi nie mogła w ustawowym terminie uchwalić regulaminu wynagradzania nauczycieli. 21 marca otrzymaliśmy odpowiedź z Ministerstwa Edukacji na zapytanie z dnia 1 marca i z tej odpowiedzi wynika, że jednostka samorządu jest zobowiązana do uchwalenia takiego regulaminu i prowadzenia rozmów tak, aby doszło do maksymalnego zbliżenia stanowisk. Ministerstwo to maksymalne zbliżenie stanowisk wywodzi ze stanowiska, jakie w podobnej sprawie zajął Trybunał Konstytucyjny, który w wyroku stwierdził, a tym dokumentem też się posłużę w dalszej części wypowiedzi, tak, że tu nie będę może na ten temat szczegółowo mówił. Niemniej jednak podkreślam, że Ministerstwo zauważyło, że jednostka samorządu terytorialnego jest zobowiązana podejmować inicjatywy prowadzenia rozmów tak, aby doszło do maksymalnego zbliżenia stanowisk. U nas z uwagi na takie zachowanie związków, brak dokumentów rozbieżności czy też zgodności, było trudne. Niemniej jednak myślę, że ta wielość czynności, którą tu wykonaliśmy, wykazaliśmy, że miasto maksymalnie próbowało się tutaj zbliżyć do stanowiska związków, jednak rozbieżności finansowe były nie do pokonania. Do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Starachowicach 1 kwietnia wpłynął wniosek organizacji związkowych o uchwalenie regulaminu. Do pisma dołączono projekt regulaminu, w którym to projekcie Związki w zasadzie nie kwestionują nic w tym regulaminie tylko kwestionują, żeby zapis w jednym z paragrafów mówiący właśnie o, zamiast 25 zł. było 50 zł. i zamiast 36 zł. było również 50 zł., tu chodzi o dodatki motywacyjne i za wychowawstwo. I ja po tym spotkaniu po raz kolejny skierowałem pismo do związków zawodowych z propozycją, aby w pozycji, gdzie jest 25 zł. było 30 zł. w dodatku motywacyjnym na jeden etat kalkulacyjny, a w pozycji gdzie jest 36 zł. żeby zostało bez zmian. Jednocześnie złożyłem deklarację o gotowości rozpoczęcia rozmów z dużym wyprzedzeniem, te rozmowy dotyczyłyby regulaminu na rok 2006, tak abyśmy mogli w sposób odpowiedzialny przygotować projekt budżetu na rok 2006,

ewentualnie zabezpieczyć środki. I tak wyczerpałem całą drogę negocjacyjną. A teraz jeszcze powrócę na chwilę. Związki Zawodowe, oczywiście to też muszą Państwa poinformować, nie przystąpiły do sporu zbiorowego, co deklarowały publicznie w starachowickich mediach na kolejnych spotkaniach, więc rozumiem, że jak gdyby zeszyły z drogi czy odeszły od drogi takiego procesu związkowego. Natomiast związki zawodowe zwróciły się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego za pośrednictwem Rady Miejskiej o nakazanie wykonania, wobec beczynności Rady Miejskiej, to jest oczywiście skarga na beczynność Rady Miejskiej, w oparciu, wywód ten wychodzi z ustawy o sądach administracyjnych i tam jest cała procedura w jednym z artykułów opisana. Związki zawodowe próbują tu przemilczeć historię negocjacji. Nie mówią nic na temat prowadzonego dialogu. Natomiast stwierdzają, wprost, że Rada Miejska wykazała beczynność i powołują tu odpowiednie przepisy: ustawy o samorządzie, ustawy Karta Nauczyciela, - i wobec powyższego wnosimy o uwzględnienie skargi i nakazanie Wojewodzie Świętokrzyskiemu jako organowi nadzoru wykonanie, wydanie zarządzenia zastępczego mocą, którego zostanie określony regulamin, o którym mowa w art. 30 ust.3 Oby się stało temu zadość, aby nie musiał tego robić, co by nasz samorząd kompromitowało, bo związki zawodowe w tej skardze nie podnoszą, że spór dotyczy kwestii finansowych, tylko podnoszą, że nie ma regulaminu. W związku z tym ja dziś zdecydowałem się przedstawić Wysokiej Radzie, bo rozumiem, że związkom zawodowym już dziś nie chodzi o pieniądze, chodzi im, że nie ma regulaminu. Tak zrozumiałem tą skargę i w związku z tym proponuję dziś Wysokiej Radzie przyjęcie uchwały. W moim przekonaniu ta skarga daje podstawę do takiego przyzwolenia, że sporu o wysokość już nie ma. Jest spór o fakt nie uchwalenia przez Radę Miejską regulaminu. W związku z powyższym liczę, że Szanowni Państwo dziś podejmując stosowną uchwałę sprostujecie ten błąd i nie będzie podstawy, zresztą jeden z zapisów ustawy o sądach administracyjnych mówi, że mamy teraz dwie możliwości, albo dziś nie przyjąć tej uchwały i zmierzać do takiego momentu, że sąd nakaże wojewodzie rozstrzygnięcie zastępcze, ale jak nakaże rozstrzygnięcie zastępcze to ja rozumiem, że nie może to być z większą kwotą, bo jednocześnie wojewoda musiałby chyba zwiększyć budżet a takiej możliwości nie bardzo widać w obecnych przepisach prawnych. Natomiast wskaże prawdopodobnie uchwalenie w tej treści, w której proponowałem wcześniej to jest przy kwocie 25 zł. – dodatek motywacyjny i 36 zł. na wychowawstwo klasy. Wracając do pojęcia uzgodnienia to w uzasadnieniu, to nie uchybiłem nawet słowa i przytoczę tu Państwu wyrok w imieniu Rzeczypospolitej to jest taki wyrok wydany przez Trybunał Konstytucyjny 17 marca 1998 r., tam była skarga nie tożsama, bo wtedy ten przepis art. 30 ust. 6a jeszcze nie obowiązywał, to jest nowy artykuł, ale podobny artykuł jest bodajże 4 ust. 2 ustawy Karta Nauczyciela. I ta skarga, wniosek właściwie Komisji Krajowej Związku Solidarność, oczywiście te wszystkie umocowania, chodziło tam o taki fakt, że Minister Edukacji nie uzyskując uzgodnienia w trybie art. 4 ust. 2 wydał stosowne regulacje w tamtym czasie i Trybunał Konstytucyjny dochodził do takich wniosków. Ja przeczytam tylko te najważniejsze: analiza sformułowania użytego w art. 4 ust. 2 jak też innych przepisów Karty Nauczyciela wskazuje, że ustawodawca nie użył w tym przepisie typowej polecanej w zasadach techniki prawodawczej, formuły w uzgodnieniu, lecz formułę podlegającą uzgodnieniu, które zostało użyte tylko raz w całej ustawie na tamten czas. W pozostałych zaś przepisach przewidujących uczestniczenie innych podmiotów używa połączenia w porozumieniu zakładając domniemanie, racjonalność działania ustawodawcy, należy przyjąć, że pojęcie podlegają uzgodnieniu użyte w art. 4 ust. 2 nie może oznaczać tego samego, co określić w porozumieniu czy nawet w uzgodnieniu, czyli być równoczesne z pojęciem zgody na treść aktów normatywnych. Dodatkowym argumentem na rzecz przekonania, że nie było zamiarem ustawodawcy stanowanie znaku równości między pojęciem podlegają uzgodnieniu a pojęciem w uzgodnieniu bądź w porozumieniu jest, że nie przewidziano żadnego trybu rozstrzygnięcia sytuacji, w której nie można uzyskać zgody

U

pomiędzy organem wydającym akt normatywny, w naszym przypadku będzie to gmina a związkami zawodowymi, współuczestniczącym w wydawaniu aktu w razie rozbieżności stanowisk w łonie samych związków, bo to też się mogło zdarzyć, że dwa związki, u nas akurat to nie ma miejsca, prezentowały odmienne stanowiska. Tak, że Szanowni Państwo jak dalej jeszcze wynika, że prawidłowa wykładnia artykułu o tej samej treści, oparta na treści przytoczonych przepisów Konstytucji, ustawy o związkach zawodowych przy założeniu racjonalności działania ustawodawcy zdaniem Prokuratora Generalnego prowadzi więc do wniosku, że termin podlega uzgodnieniu nie oznacza, że na wydanie rozporządzenia i zarządzenia przez Ministra Edukacji Narodowej musi być zgoda wszystkich związków zrzeszających nauczycieli, przepis ten należy rozumieć, że Minister powinien brać pod uwagę zgłoszone przez związki zawodowe propozycje. I jeszcze tu jeden cytat z tego – określenia w porozumieniu, w uzgodnieniu, za zgodą, przy udziale, po zaciągnięciu opinii występują dość często w przepisach prawnych upoważniających organ prawotwórczy do stanowienia prawa, wyrażają one więzy współzależności pomiędzy różnymi podmiotami, w których jeden jest organem stanowiącym prawo, w wypadku, gdy określenie to wiąże się wyłącznie z organami państwa, z podmiotami o charakterze społecznym. W doktrynie prawa fakt ten kwalifikuje się jako przejaw uspołecznienia procesu tworzenia. Użycie powyższych pojęć w przepisach dotyczących działalności prawotwórczej określa cechy tej działalności, winna się ona odbyć przy współudziale innych, poza organem prawotwórczym podmiotów. Tak, że konkluzja tego jest taka, że uzgodnienie dotyczy z pewnością uczestnictwa w procesie tworzenia prawa, użyty w nim termin uzgodnienia zgodnie z sensem językowym oznaczać ma czynność polegającą na prowadzeniu do braku rozbieżności, ujednoczeniu czy też harmonizowaniu. Co prawda jedno ze znaczeń tego terminu sprowadza się do obopólnego wyrażenia na coś zgody, lecz ustawodawca przy konstruowaniu tej formy współuczestnictwa związków zawodowych w procesie tworzenia prawa kładzie nacisk na efekt uzgodnienia w postaci osiągnięcia zgody lecz raczej na fakt uzgadniania a sam proces dochodzenia do zgody a tak więc w sposób wyrażony projektodawca umieszczają wykładne pojęcie w tekście projektu mieli świadomość, że uzgodnienie nie może zawsze oznaczać całkowitej powszechnej zgody pomiędzy organem prawotwórczym i wszystkimi podmiotami uczestniczącymi w procesie stanowienia aktu normatywnego na wszystkie rozwiązania tego aktu. Tak, że Szanowni Państwo myślę, że samorząd naszego miasta wykazał dużo dobrej woli, dużo zaangażowania, żeby przygotować ten dokument do uchwalenia. Myślę, że w swoim może trochę przydługim wystąpieniu przedstawiłem Państwu całą historię dochodzenia do uzgodnienia. Na dzień dzisiejszy stwierdzić muszę, że pomimo tych wielu wysiłków takiego uzgodnienia w sensie formalnym nie posiadamy. Niemniej jednak uważam, że skoro związki zawodowe dziś już nie podnoszą w skardze do sądu wysokości, podnoszą natomiast brak regulaminu wnioskuje do Wysokiej Rady o przyjęcie tej uchwały i przyjęcie regulaminu, tak, aby nie było konieczności występowania przez Radę Miejską do Sądu Administracyjnego, który nakazałby być może, bo w swoim rozstrzygnięciu lub też nie, bo też jest trudna sprawa do wyprzedzania. Niemniej jednak chciałbym uniknąć tu tego typu rozgłosu i proponuję żeby Wysoka Rada rozważyła mój pomysł na projekt uchwały i raczyła uchwalić w brzmieniu przedstawionym.”

Pani L. Żłobecka

Poprosiła o odpowiedź na pytanie czy i kiedy projekt tej uchwały był omawiany na posiedzeniach komisji oraz co się od tamtego czasu zmieniło? Cyt. „Powodem wprowadzenia w tym trybie jest to abyśmy uniknęli procedury związanej z sądem administracyjnym, że nam to nakaże i żebyśmy nie uzyskiwali rozgłosu jako gmina Starachowice w ten sposób to ja przyjmuję tą odpowiedź.”

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Poinformował, iż projekt tej uchwały był omawiany na posiedzeniu Komisji Edukacji, Kultury, Zdrowia i Sportu. Natomiast informacja na temat negocjacji ze związkami zawodowymi była przedstawiana na posiedzeniach wszystkich komisji.

Pani L. Żłobicka

Zwróciła się z pytaniem czy prawidłowym zapisem podstawy prawnej jest to, że podstawą prawną do tego regulaminu jest całe rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu? Powiedziała, że jeżeli coś jest podstawą to poszczególne przepisy danego aktu prawnego. Według niej jest to zapis nieprawidłowy. Następnie zapytała czy prawidłowym zapisem jest to, aby całość aktu wewnętrznego była załącznikiem do projektu uchwały? Cyt. „To już wielokrotnie Pan Przewodniczący Bojara, który otrzymuje rozstrzygnięcia nadzorcze zorientował się, że nasz nadzorca mówi w ten sposób, że jeżeli pewne części naszych aktów wewnętrznych prawnych da się umieścić w załączniku tylko wtedy, jeżeli zachodzi taka konieczność. Tutaj w zasadzie treść tego regulaminu powinna być treścią uchwały a nie załącznika. Nie można tworzyć uchwały, która nie ma żadnej merytorycznej treści tylko mówi o tym, że jest jakiś załącznik. Bo, co ta uchwała stanowi? O niczym. Całość uchwały jest załącznikiem, to, to jest jak gdyby według mnie z punktu widzenia legislacyjnego jest to nieprawidłowe. To może być zakwestionowane przez służby wojewody. Więc nie wiem czy możemy się i czy chcemy się narażać na to jeszcze, że jeżeli nawet już tak nieprawidłowo długo czekamy z uchwaleniem tej uchwały to jeszcze, że tak powiem po 30 dniach się okaże, że nadzorca powie, że to nieprawidłowy sposób uchwalenia tego aktu. Co do meritum, to dalej się nie będę wypowiadać, bo nawet, że tak powiem nie dążyłam się zapoznać.”

Pan G. Walendzik

Zwrócił się z pytaniem, dlaczego projekt tej uchwały nie był omawiany na posiedzeniach pozostałych komisji Rady Miejskiej skoro na Komisji Edukacji był omawiany 10 maja? Cyt. „Jeżeli Komisja rozpatrywała tą uchwałę, ja mam tutaj, znalazłem informację z rozpatrywania przez komisję tej uchwały, gdzie jest stwierdzone, że komisja pozytywnie zaopiniowała treść w/w regulaminu opracowanego na podstawie obowiązujących przepisów. Może by nam przedstawiciel komisji zreferował czy rozpatrzyliście Państwo, bo my tu jesteśmy na szerokim forum i po prostu pracujemy z komisją, czy wysłuchaliście tych związków zawodowych, znaczy przedstawicieli, przepraszam nie chciałem żeby to pejoratywnie było odebrane „tych”, ale związków zawodowych, które są partnerami w tych sprawach. Bo zawsze jest taka zasada, nawet jak się z kimś nie zgadzamy, mamy wyrobione zdanie, trzeba go wysłuchać. Mam trzecią rzecz żebyśmy w taki razie dzisiaj poprosili przedstawicieli albo jednego przedstawiciela związków albo dwóch, żeby przedstawili nam swoje racje. My wysłuchamy, jest dopiero kwestia podejmowania tej uchwały.

Pan S. Sałata

Zwrócił się z pytaniem do Pana Przewodniczącego czy wpłynął pozew do Sądu na Radę Miejską w Starachowicach wystosowany przez Związek Zawodowy Solidarność?

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Poinformował, iż taki pozew wpłynął do Biura RM i ma czas na ustosunkowanie się do niego do dnia 6 czerwca.

Pan A. Krukowicz – Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury, Zdrowia i Sportu

Cyt. „Komisja Edukacji, Kultury, Zdrowia i Sportu omawiała na swoim posiedzeniu w dniu 9 maja ten problem i regulamin. Regulamin przedstawiał, to że zarówno związki jak i prezydent dogadali się odnośnie treści, natomiast punktem spornym były wysokości dodatków motywacyjnych. Oczywiście Komisja, to co jest napisane tam Pan przeczytał, że pozytywnie opiniuje regulamin z wyjątkiem tam rzeczy, które tzn. dodatków motywacyjnych i Komisja w tej sprawie zajęła określone stanowisko. A stanowisko to jest zawarte w protokole, każdy z Państwa Radnych na pewno protokół dostał. Tam jest wszystko opisane.”

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Udzielił głosu Panu K. Lipcowi – Przewodniczącemu Związku Zawodowego NSZZ „Solidarność”

Pan K. Lipiec – Przewodniczący NSZZ „Solidarność”

Cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, będę się starała krótko, ale nie wiem czy to jest możliwe, bo oczywiście zagadnienie, nad którym obecnie debatuje Rada Miejska jest zagadnieniem dosyć skomplikowanym. Ja będę chciał mówić mało emocjonalnie, aczkolwiek sprawa ta wywołała w naszym mieście wiele emocji. Nie będę już tutaj wnikał, co było tego przyczyną, będę starał się skupić tylko i wyłącznie na meritum tej sprawy. Do historii będę starała się wracać jak najmniej, no, ale jednak tutaj pewne kwestie trzeba poruszyć. W kontekście faktów historycznych powiem tylko tyle, że Pan Prezydent słusznie zauważył to, aczkolwiek do końca tego nie wyartykułował, że w tej sprawie dotyczącej uzgodnień na pewnym etapie naszych negocjacji przestaliśmy się traktować w sensie prawnym, ale w dobrym tego słowa znaczeniu jako partnerzy. To znaczy uznaliśmy, że po prostu z tym organem wykonawczym, nie mówiąc tu już personalnie, nasze możliwości negocjacyjne się wyczerpały i to powiedzieliśmy sobie wprost. Nie jest to istotą sprawy, czy był podpisany regulamin rozbieżności, nie można tego stawiać jako zarzut, bo my cały czas deklarowaliśmy to, że my chcemy podpisać regulamin uzgodnienia i postawiliśmy te pewne warunki. Tylko teraz tak, czy można było osiągnąć z organem wykonawczy porozumienie w sytuacji takiej, kiedy podczas pierwszego spotkania negocjacyjnego Pan Prezydent powiedział, w tym przedmiocie możemy rozmawiać o wszystkim tylko nie o podniesieniu środków na wynagrodzenia dla nauczycieli. Panie Prezydencie czy było tak? Tak. Więc od razu Pan Prezydent nam tak naprawdę zablokował możliwość osiągnięcia porozumienia. O wszystkim tylko nie o tym, co jest istotą tej sprawy. I na ostatnim posiedzeniu również Pan Prezydent to przypomniał. Teraz tak, jak wygląda ta sprawa, jeśli chodzi o wynagrodzenia. Bardzo ważną kwestią jest dokument, o którym Pan Prezydent dwukrotnie wspominał, to jest tak zwany dokument, który się nazywa prognozą średniego wynagrodzenia nauczycieli na terenie gminy, mówiąc w skrócie. Oczywiście pierwsza odpowiedź, którą otrzymaliśmy podpisana przez Pana Prezydenta Klepacza, to nie był dokument, który by wypełniał wszystkie dyspozycje, które by wynikały z mocy przepisów ustawy. Natomiast tak naprawdę prawdziwy dokument w tej materii otrzymaliśmy w dniu 8 marca tj. w dniu ostatnich negocjacji z Panem Prezydentem. Więc jak my mogliśmy tutaj tę sprawę wiarygodnie negocjować. I teraz tak, my włożyliśmy jako związki zawodowe, chciałem powiedzieć jeszcze, przepraszam, bo Pan Przewodniczący mnie troszeczkę wybił z tropu, ale chcę powiedzieć, że ja mówię mam upoważnienie i mówię tutaj w imieniu dwóch związków zawodowych. Pani Prezes bardzo przeprasza, ale pilne obowiązki po prostu uniemożliwiły jej dalsze pozostanie tutaj w tym szacownym gronie. Więc tak, my włożyliśmy jako związki zawodowe duży wysiłek i wystąpiliśmy w trybie ustawy o związkach zawodowych do

dyrektorów szkół, aby przekazali nam dyrektorzy szkół te informacje, które pozwoliłyby nam opracować ten dokument, który się nazywa prognozą średniego wynagrodzenia dla nauczycieli w 2005 roku. I taki dokument opracowaliśmy. Z tego, co jest mi wiadomo, a to jest informacja bardzo wiarygodna, że te same dokumenty trafiły również do Pana Prezydenta Miasta. I w oparciu o te same dokumenty powstały dwa rozbieżne dokumenty. Więc tak, według naszych wyliczeń, są to wyliczenia bardzo wiarygodne i podparte podpisami szkół. W oparciu o dokumenty, którymi związki zawodowe dysponują wnika, że nauczyciele stażyści w Starachowicach są niedoszycowani w swoich wynagrodzeniach brutto w wysokości 112 zł. w skali miesiąca, nauczyciele kontraktowi 161 zł., nauczyciele mianowani 188 zł. a nauczyciele dyplomowani 291 zł. Stąd pewnie Panie Prezydencie ten mój postulat, który Pan tu poruszył, że te 250 zł. to chyba by było tak jak w sam raz, aby spełnić dyspozycje ustawowe, gdybyśmy to średnio jeszcze rozłożyli. Dobrze. Więc takie są nasze wyliczenia, o te liczby cztery, które Państwu pokazałem w naszym przekonaniu to są niedoszycowania wynagrodzeń nauczycielskich, one wynikają z norm ustawowych. I proszę zwrócić uwagę, my zgłosiliśmy postulat jako związki zawodowe już po tych uzgodnieniach, że chcemy się dogadać z Panem Prezydentem, aby dodatek motywacyjny był podniesiony do wysokości 50 zł. i dodatek za wychowawstwo klas, który jest śmiesznie mały również do wysokości 50 zł., czyli średnio można by było przyjąć, że to jest gdzieś tak zwana podwyżka. Chociaż chcę powiedzieć o tym, że związki zawodowe tutaj stoją na innym stanowisku niż władze miasta, że tu tak naprawdę nie chodzi o podwyżkę wynagrodzenia nauczycieli, ale chodzi o spełnienie tych warunków, które określa ustawa. One w Starachowicach nie są spełnione i po zaakceptowaniu postulatów związków zawodowych nadal by nie były spełnione. Taką świadomość chciałbym, żebyście Państwo Radni o tym mieli. Jak wygląda kwestia prawna? Bo Pan Prezydent jak i Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej o tej kwestii nie byli uprzejmi powiedzieć, nie wiem dlaczego. Ale proszę zwrócić uwagę, że organy stanowiące jednostek samorządu terytorialnego nie mają tutaj tak zwanej wolnej ręki w podejmowaniu decyzji, niestety są ograniczone w ich dyspozycji do uchwalenia i o tym wyraźnie mówi przepis art. 30 ust. 6, który nie do końca był tutaj Państwu przedstawiony, ale normą ustawową jest to, że organy stanowiące jednostek samorządu terytorialnego winny określić te wynagrodzenia w taki sposób, aby średnie wynagrodzenie nauczycieli składające się ze składników, na które wpływ ma Rada Miejska w tym wypadku, odpowiadały na obszarze działania danej jednostki samorządu terytorialnego, co najmniej średnim wynagrodzeniom nauczycieli, o których mowa odpowiednio w ust. 3 i 4 czyli przepisach Karty Nauczyciela. Nie ma tutaj tak zwanej wolnej ręki jednostka samorządu terytorialnego musi w sposób minimalny te warunki, które z ustawy wynikają zapewnić. Stąd Panie Prezydencie słusznie ustawodawca poczynił, bo z konstrukcji przepisów Karty Nauczyciela wynika, chociażby poprzez sam fakt zmiany wskaźnika indeksu w oparciu, o które są ustalone wynagrodzenia ten wskaźnik każdego roku jest większy. I praktyka była taka między innymi jak i w Starachowicach, że jeśli druga strona nie miała na to wpływu, nie miała możliwości upomnienia się, aczkolwiek w Starachowicach myśmy się upominali tylko nie mieliśmy podstawy prawnej żeby można było tutaj w sposób taki pieniężny upominać się o swoje prawa to w tym roku się sytuacja zmieniła. I chcę Państwu powiedzieć tak, że oczywiście Rada Gminy ma możliwość ustalenia w sposób dowolny wysokości tychże składników wynagrodzeń, ale ponad to, o czym mówi tutaj ustawa, czyli może Rada Gminy ustalić w sposób dowolny zwiększone wynagrodzenia dla nauczycieli. Takie możliwości Karta Nauczyciela daje. My, to, o co się upominaliśmy to walczymy i tak poniżej tego minimum, o którym Karta Nauczyciela mówi. Jakie będą konsekwencje prawne? Proszę Państwa, związki zawodowe bardzo mocno się w tą sprawę zaangażowały. Jesteśmy przekonani, co do tego, że nasze postulaty nie są zbyt wygórowane. Apeluję do Państwa o to, żebyście Państwo zechcieli uwzględnić tą poprawkę, którą na ręce Pana Przewodniczącego

i do wiodących Klubów Rady Miejskiej żeśmy tutaj skierowali idącą w tym kierunku, aby podnieść te dwa składniki wynagrodzenia, a więc dodatek motywacyjny i dodatek za wychowawstwo klas do wysokości 50 zł. To jeszcze raz podkreślam, dalece odbiega od norm ustawowych. Jeśli to Państwo zaakceptujecie będziemy Państwu za to niezmiernie wdzięczni z tą świadomością, że nie jest to jeszcze tak jak być powinno i tutaj traktujemy bardzo poważnie deklarację Pana Prezydenta, że na następny rok siądziemy do stołu i być może te wynagrodzenia wynegocjujemy na znacznie innym poziomie. Szanowni Państwo Radni chcą powiedzieć o jednej rzeczy, przypomnieć to, o czym Pan Prezydent mówił. Od 2005 roku w Starachowicach wynagrodzenia nauczycielskie w tej części, w której są regulowane przez, w tym wypadku Radę Miejską, nie uległy zmianie i no chyba w przekonaniu wszystkich należałoby chyba tak potraktować, że chociażby ten tzw. minimalny stopień inflacji uwzględnić. Myśmy nawet i tego pewnie tutaj nie uwzględnili, bo gdyby chcąc to uwzględnić to nasze żądania winny być na większym poziomie. Stąd też do Państwa o to bardzo serdecznie apeluję, żebyście Państwo poważnie to potraktowali. Teraz tak. Jakie są konsekwencje? Nie chcę, żeby moja wypowiedź była tutaj potraktowana jako wypowiedź pouczająca Państwa, ale chcę Państwu na to zwrócić uwagę, ponieważ nie mieliśmy możliwości wyartykułowania tego na komisji merytorycznej, która się tymi sprawami zajmuje. Jeżeli ten regulamin zostanie uchwalony w takiej wersji, jaką zaproponował Pan Prezydent to z całą pewnością ten regulamin będzie niezgodny z art. 30 ust. 6 w tym zakresie, o którym Państwu tutaj przypominałem, że te składniki wynagrodzenia, które Państwo uchwalicie wraz z uwzględnieniem całościowego wynagrodzenia muszą spełniać te normy ustawowe, które są określone. Nie chcę dalej przedłużać, starałem się to w telegraficznym skrócie, pomiąłem wiele wątków, ale bardzo Państwa o to proszę. Jeszcze raz podkreślam, jeśli zostanie przyjęta wersja Pana Prezydenta tegoż regulaminu, z całą pewnością będzie to niezgodne z obowiązującym prawem. I ja tutaj już na temat uzgodnienia nie mówię, bo ja po części się zgadzam z tym, co Pan Prezydent mówił. Mam uzgodnienia z organem wykonawczym, ale ustawodawca nie pisze, z którym trzeba mieć to uzgodnienie organem. Więc ja do Państwa jako do Radnych puściłem taki sygnał. Jeżeli Państwo zaakceptujecie to nasze minimum, że tak powiem, będziemy traktowali to jako uzgodnienie. Bardzo dziękuję. Przepraszam za długą wypowiedź.”

Pan G. Walendzik

Powiedział, iż według niego gmina może mieć poważne zobowiązania w stosunku do nauczycieli wynikające z ustawodawstwa lewicowego Rządu, który dał takie uprawnienia związkom zawodowym. Poprosił o wiarygodną informację jak się mają fakty dotyczące nieprawidłowości w zakresie art. 30 ust. 3. Cyt. „Chciałbym, aby do naszych rąk trafiła opinia prawników, czy w ogóle ten stan rzeczy może istnieć. Rozumiecie Państwo. Jest to zobowiązanie. Jeżeli jest prawdą, co mówił Pan Przewodniczący taka interpretacja, że taki fakt ma miejsce, stoimy w obliczu roszczeń, które będą płatne później z odsetkami, tak jak każde roszczenia zasądzone sądownie. W związku z tym przy uchwalaniu budżetu nastąpiłaby poważna nieprawidłowość skutkująca poważnymi konsekwencjami dla budżetu gminy w obecnym i przyszłym roku. Więc wydaje mi się tak, jest potrzebna jakaś ekspertyza, czy Państwo macie taką ekspertyzę? Ja jej nie widziałem. Druga rzecz. Jest pytanie takie, czy w tym regulaminie, o którym żeśmy mówili, który Prezydent przyjął swoją wersję niezgodną 30 zł. to wzrost o 5 zł., czy te środki zostały uwzględnione w budżecie? Bo każde zwiększenie środków musi znaleźć pokrycie w budżecie, więc pytanie czy one znajdowały pokrycie w budżecie? Jeżeli znajdowały pokrycie to mam takie wątpliwości, że przed faktem, przed negocjacjami Panie Prezydencie zostało ustalone, jaki ma być wynik tego głosowania. Być może Pańskie stanowisko jest takie, że na temat wysokości dodatku nie dyskutujemy. Następną rzecz, która jest też ważna do rozważenia, tu chodzi o interes taki

gminny, jeżeli przedstawiona wersja przez Pana Prezydenta jest prawidłowa to wówczas w postępowaniu sądowym nie mamy się, czego obawiać. Ja tak to rozumiem. Jeżeli Pan jest pewny, że Pańska wersja jest prawidłowa, że tak możemy robić w związku z tym nie mamy się obawiać roszczeń czy jakichś innych spraw i tą sprawę też trzeba byłoby wyjaśnić. I jeszcze jedna rzecz Panie Przewodniczący, przepraszam, ale do Pana, jeżeli została zgłoszona skarga na Radę Miejską to jest pytanie, bo kodeks postępowania administracyjnego czy inne procedury administracyjne mówią o maksymalnie długim terminie, który można wykorzystać, ale nie mówię, że ten termin trzeba zawsze wykorzystywać. My po prostu jesteśmy w trochę niezręcznej sytuacji, bo Pan Przewodniczący mówi, nie uzgadniając z nami, że ma Pan czas do 6 czerwca, na jakiej podstawie Pan to stwierdza i jakie okoliczności powodują, że musimy na to czekać a nie dokonywać tej sprawy niezwłocznie, ponieważ sąd by nam tą sprawę wyjaśnił.”

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Przypomniał, iż sprawa ta była omawiana na posiedzeniu Kolegium RM i w uzgodnieniach jest zapisane dalsze postępowanie.

Pan S. Sałata

Powiedział, iż uważa, że stanowisko Prezydenta Miasta jest właściwe, gdyż budżet miasta został już przyjęty. Dodał, iż według niego były parlamentarzysta, senator powinien znać trochę prawa. Stwierdził, że Prezydent Miasta, który jest odpowiedzialny za budżet wyszedł naprzeciw związkom i zaproponował pewne propozycje, lecz związki nie zechciały z tego skorzystać. Cyt. „Ja nie chcę wracać Panie były Senatorze, Pan załatwił jedną sprawę w Starachowicach w Sądzie Administracyjnym w Warszawie to Pani Dyrektorka jednej ze szkół musiała złożyć rezygnację z funkcji dyrektora. Takie załatwianie spraw nie przynosi chłuby naszemu miastu.”

Pani L. Żłobicka

Cyt. „ W sowim pierwszym pytaniu pytałam Pana Prezydenta, dlaczego my się tym teraz zajmujemy. Po to żebyśmy się nie musieli w sądzie administracyjnym znajdować? I tak będziemy musieli. Bo przecież Pan, jeżeli nawet do maksimum wykorzysta ten termin administracyjny 30 dni, co jest według mnie niesłuszne, bo nie ma żadnej przeszkody prawnej żeby Pan to wcześniej posłał i tak powinien Pan to zrobić, do sądu administracyjnego. To, jeżeli nawet wykorzysta te 30 dni to przecież uchwała i tak nie będzie prawomocna. Tak, że nie będziemy mogli powiedzieć, że nie ma, że nie będzie już przedmiotu sprawy, bo dopóki Pan Wojewoda nie odpowie w terminie dni 30, że uchwała jest przyjęta to trzeba będzie to zrobić. I po drugie, tak jak mówię Kodeks Postępowania Administracyjnego mówi, że organ załatwia sprawy niezwłocznie, nie dłużej jednak niż w ciągu 30 dni traktuje to, a jeżeli nie ma żadnej przeszkody to powinno się ten wniosek wysłać do sądu administracyjnego, no nawet po to, żebyśmy zobaczyli jak ten spór w tych administracyjnych, że tak powiem instancjach się skończy. Mam nadzieję, że Pan Prezydent w swojej wypowiedzi, udzieli odpowiedzi na poprzednie pytania, żebyśmy, że tak powiem, do strony formalnej tej uchwały nie mieli wątpliwości.”

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Powiedział, że wniosek zostanie przesłany do sądu. Cyt. „Niestety ja nie mam prawa czy mocy uchwałodawczej, była komisja, materiały były na komisji, komisja rozpatrzyła tak jak rozpatrzyła, Klub Radnych jeden, drugi też miał materiały.”

Pani L. Żłobecka

Cyt. „Panie Przewodniczący od dzisiaj w związku z tym no nie wiem jakie mamy prawa już w naszej Radzie, że jedna komisja może się tą uchwałą zajmować, czy wszystkie. Chyba mamy regulamin pracy?”

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Cyt. „Pani Radna skierowałem na Komisję Edukacji, dlatego, że taka była prośba Przewodniczącego Lipca o skierowanie tego wniosku na Komisję Edukacji, i skierowałem.”

Pani L. Żłobecka

Cyt. „Ale dlaczego nie na wszystkie? Regulamin pracy naszej Rady mówi o pewnej procedurze. To już dzisiaj po raz kolejny, że tak powiem, jakaś Pana wpadka i gafa, zdarza się. Ale powinniśmy się tym zająć i tej dyskusji byśmy tu nie przeżywali. Byśmy sobie na komisjach powiedzieli, co trzeba a tutaj zagłosowali i krótko, i zwięźle. Niestety trzeba się tym zajmować i tak jak mówię przy okazji pracy takiej zdarzają się wpadki.”

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Cyt. „Z jednej uchwały pojawiły nam się jakby trzy wątki, wątek prawny – czy działanie, o którym tu Pani Radna mówiła jest prawidłowe, na to za chwilę odpowie Radca Prawny. Drugi wątek to bardzo niskie uposażenie dla nauczycieli, w ogóle katastrofy w starachowickiej oświacie, to, co przedstawił w swoim wystąpieniu Pan Przewodniczący Lipiec. I trzecia sprawa to jest brak unormowań w ustawie Karta Nauczyciela, jak powinniśmy postępować w takiej sytuacji, gdy nie dochodzi do porozumienia, jaka powinna być ścieżka, czy prymat powinna mieć ustawa o związkach zawodowych, rozstrzygnięciu sporów zbiorowych czy też powinna być jakaś inna droga, gdzie strony mogłyby dojść bądź nie dojść do porozumienia. Szanowni Państwo pozwolę się z Panem Przewodniczącym K. Lipcem nie zgodzić, co do tej wizji klęski, tak niskich wynagrodzeń dla nauczycieli, bo oto mamy taką sytuację, że jesteśmy w połowie roku, w miesiącu maju, nie wiemy jak to faktycznie będzie się kształtować. Posiadam odpowiednie również wyroki, że brak tego regulaminu, nie może być podstawą skargi, sąd się wypowiedział w podobnych kwestiach, podejmował rozstrzygnięcia, akurat w tym wypadku będą one korzystne dla naszej gminy. Natomiast, co do tych wysokości – oczywiście rozporządzenie, o którym wspomniałem z dnia 31 stycznia reguluje wysokość minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli w złotych. I tu tabela ta podaje, myślę, że odpowiem Pani na pytanie, że w moim przekonaniu to jest to dwie strony tego rozporządzenia Ministerstwa Edukacji, jeden załącznik dotyczy kwalifikacji, a drugi tych wysokości stawek, tak, że myślę, że tu przywołanie całego rozporządzenia jest chyba właściwe, bo przywołanie tylko załącznika do rozporządzenia byłoby chyba jakby niecelowe. Tak, że to jest w zasadzie tylko w tym zakresie. Faktycznie jak wspomniał tu Pan Przewodniczący w moim przekonaniu jest pewna niespójność zapisów ustawy Karta Nauczyciela, bo Pan Przewodniczący próbuje nam tu wykazać daleko idącą łaskawość związków zawodowych, że oni rozumieją całą sytuację, godzą się za 50 zł., że tak powiem sprzedać skórę, a skąd mamy pewność, że te 50 zł. trafi akurat do grupy nauczycieli stażystów, przecież my na to nie mamy wpływu. To jest pewien absurd tego zapisu, bo to dyrektor szkoły będzie przyznawał i wcale nie jest powiedziane, że tych 15 stażystów, których projektujemy, że tylu ma być zatrudnionych, dostanie po te 50 zł., że ich sytuacja płacowa w grupie stażystów się poprawi. Może być oto taka historia, że żaden z tych 15 nauczycieli tych pieniędzy nie otrzyma i tego postulatu, o którym tu wspomniał Radny Grzegorz Walendzik, który jest zapisany w art. 30 ust. 4 Karty Nauczyciela, który mówi że minimalna płaca ze wszystkimi świadczeniami oprócz socjalu to jest 122% nauczyciela kontraktowego, 175% mianowanego, 225% dyplomowanego a ta kwota bazowa to na ten rok

jest 1769,26, a bodajże nauczyciela stażysty jest to 82% kwoty bazowej, więc tam w granicach 1.450. I widzicie Państwo jest to pewna niespójność zapisów ustawy, bo skąd z kolei mamy pewność, że gdyby w drugiej grupie zawodowej brakowało, w tym, awansu zawodowego np. w dyplomowanych, że nie będzie odwrotnej sytuacji, że to dyrektorzy przesuną cały ciężar dodatków dla nauczycieli stażystów. Ja nie chcę tu powiedzieć, że ci nauczyciele nie pracują, bo oczywiście to jest nieprawdą, ale mogą się zdarzyć takie przypadki, że wszystkie te teczki po drodze już porobił, awanse, komisje przeszedł, jest już na najwyższej półce wynagradzania, więc z natury to zachowanie człowieka jest takie trochę, że teraz sobie mogą odpocząć lekko, więc to, co mówi Pan Przewodniczący nie ma pewnej, ale to nie jest wina Pana Przewodniczącego, nie ma pewnej logiki zapisów w tym wszystkim. A teraz Szanowni Państwo drugi aspekt sprawy. Otóż ja popełniłem być może błąd, jako były związkowiec, osoba, dla której zatrudnienie było bardzo ważne. I co zrobiłem w poprzednim roku w projekcie organizacyjnym. A zrobiłem taką rzecz, że zabroniłem godzin ponad wymiarowych projektować, zgodziłem się na dwie, trzy. Generalnie stosowana kiedyś taktyka, że jeden nauczyciel, nie wiem, matematyk, historyk, fizyk miał dodatkowo 5, 6 godzin, co, właśnie odwrotnie znowu jak w życiu cywilnym, że tak powiem, bo normalnie pracownik pracujący, wykonujący normę godzin w miesiącu ma zarobić nie mniej niż te 800 coś zł. i do tego mu się nie wlicza godzin ponad wymiarowych. Natomiast u nauczycieli jest taka historia, że praca powyżej tego pensum tygodniowego przy tablicy osiemnastu godzin, każda wyżej liczy się do średniego wyliczenia w tej grupie. Tak, że to jest też pewne niezrozumienie inne jak gdyby stawianie grupy nauczycieli w stosunku do wszystkich innych zatrudnionych i teraz, co mamy. Przez to mamy taką sytuację, że udało nam się, co prawda zwiększyć zatrudnienie nauczycieli, a może nie zwolnić tylu ilu powinniśmy zwolnić gdybyśmy się przychyliłi wtedy do projektu organizacyjnego proponowanego przez dyrektorów poszczególnych szkół. Zablokowaliśmy to. Również podjęliśmy inne działanie, że w momencie takim, gdy pojawiło się w trakcie roku tzw. nauczanie indywidualne oczywiście po spełnieniu wszystkich przepisów, orzeczeniu przez lekarza itd. dyrektorzy wnioskowali i tradycyjnie proponowali, żeby tą pracę wykonywał nauczyciel historii, dla niego to będzie ósma, dziewiąta godzina ponad wymiarowa. Oczywiście średnia w grupie rośnie. Natomiast nasze stanowisko, moje w tym wypadku było takie, nie ma zgody Panie Dyrektorze bardzo proszę do Biura Pracy czy nie ma naprawdę fizyka, nie ma historyka, i dyrektor jak mi przyniósł informację, że w Biurze Pracy a nawet sprawdzaliśmy czy to jest prawdą, nie ma zarejestrowanego nauczyciela bez pracy, z przygotowaniem pedagogicznym np. historyka to wtedy, a jak był taki to nakazywaliśmy zatrudnić tego z Biura Pracy. Myślę, że to było działanie ze wszech miar prawidłowe, gdzie liczyliśmy, że w ten sposób dajemy pracę nauczycielom. Nie mniej jednak dzisiaj stanowisko związków zawodowych jest tu wyjmowane i przeciwko mnie kierowane jako argument i mówienie publicznie, że ja oto doprowadziłem do najniższych zarobków w oświacie. Ale nikt nie mówi, że w ten sposób dałem możliwość podjęcia pracy, niektórym pozwoliło to kontynuować swoje prace awansu zawodowego, bo pozwoliło im mieć więcej niż pół etatu, wtedy mogli dalej tą swoją teczkę gromadzić. O tym się nie mówi, a co mnie dziwi, bo tu właśnie szukałem porozumienia ze związkami zawodowymi. Bo w moim przekonaniu jako były związkowiec, zawsze prymat było dla mnie zatrudnienie. Nawet godziłem się kiedyś w „Starze” na taką historię, że pracowaliśmy niepełny wymiar po to żeby jak najdłużej wszyscy tą biedą się podzielić, żebyśmy wszyscy mogli jaki czas pracy mieć, zresztą kilku na sali tu kolegów w tym czasie pracowało w fabryce, wiemy czym ta akcja cała była spowodowana. Niemniej w Starachowicach jest inaczej. I dziś mamy pół roku, i związki w sposób taki bardzo odpowiedzialny porobiły wykresy i twierdzą, że tu jest za mało, tu jest za mało a na jakiej podstawie? Przecież my w maju mamy nowe projekty i nie wiedzą gdzie się zgodzę na godziny ponad wymiarowe, ilu będzie stażystów w poszczególnych grupach, co jeszcze

dostaną, ile będzie odpraw, bo tu się też odprawy liczą, np. jak zwolnimy, jakby tak się zdarzyło, że odeszliby z pracy wszyscy stażyści w art. 20 to my będziemy mieli tam prawie jak w dyplomowanych sto parę procent a nie 82%, bo to też się liczy do danej grupy, bo teraz będzie tak, że jak np. ktoś się nie zmieści w angażu, odejdzie z dwudziestki dostanie całą sześciomiesięczną odprawę czy nawet potem jak jest ktoś na emeryturę to i dziewięć. Jest to w grupie na przykład, bo to stażysta to raczej z takim nie będzie, ale mianowany, więc to wszystko dopiero będziemy wiedzieli po tych rozliczeniach. I nie można dziś powiedzieć w taki sposób, co sugerował Pan Przewodniczący tą drogę Państwu chciał wskazać, że oto my w Starachowicach łamiemy prawo. Ja chcę z całą odpowiedzialnością stwierdzić, na pewno w tym zakresie prawa nie złamiemy. Pozwólcie Państwo nam tu normalnie popracować. Jedno tylko związkom udało się skutecznie na mnie wymóc, nie będę stosował tej praktyki zatrudniania, będę zgadzał się na godziny ponad wymiarowe. To jest sukces związków zawodowych w Starachowicach, którzy zrzeszają nauczycieli, ale ten sukces będzie skutkowało, że nie wiem dziesięciu, dwunastu, piętnastu nauczycieli nie będzie miało pracy, ale trudno taka wola ich przedstawicieli statutowych, chcieli, będą mieli. Ja w tą stronę będę w tym działaniu swoim zmierzał. I stąd uważam, że nie popełnimy w tym zakresie jako samorząd miasta Starachowice żadnego błędu, będziemy czuwać, monitorować tą sytuację i w którymś momencie, gdy będzie potrzebna interwencja, to być może nawet do którejs z tych grup zawodowych skierujemy środki a takie szanse mamy, tak żeby nie złamać zapisów ustawy, o którym wspominał tu Radny Grzegorz Walendzik. Ale Szanowni Państwo ja chciałbym jeszcze zwrócić się do was z takim oto wnioskiem. Otóż bezczynność Rady Miejskiej, cytuję tu fragment wniosku, który kierowany jest do Sądu Administracyjnego, bezczynność Rady Miejskiej w Starachowicach polegająca na nie uchwaleniu przedmiotowego regulaminu będącego istotnym aktem prawa pracy, regulamin ten kształtuje znaczną część wynagrodzeń nauczycielskich, łamie porządek prawny i godzi w przepisy o ochronie wynagrodzeń pracowniczych gwarantujących ich wypłacanie zgodnie z obowiązującym prawem naruszając fundamentalne zasady prawa pracy. Związki zawodowe zrzeszające nauczycieli mają interes prawny polegający na obronie praw pracowniczych, które to prawa przez zaniechanie obowiązku ciążącego na organie władzy publicznej zostały naruszone. W dniu 1 kwietnia 2005 roku Rada Miejska została wezwana do wywiązania się z ustawowego obowiązku i uchwalenia regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach podstawowych i przedszkolach prowadzonych przez gminę Starachowice. Dowód w załączeniu. Faktycznie to pismo jest. Do dnia złożenia skargi regulamin nie został uchwalony, wobec powyższego wnioski złożone na wstępie są uzasadnione i zasługują na uwzględnienie. Nie ma tu nawet jednego zdania o sporze finansowym. Ja tu o ile mogę, bo widzę, że Pan Przewodniczący chce się wypowiedzieć, chciałbym spytać, Panie Przewodniczący, czy bo ja na Pana pytanie odpowiedziałem, chyba tak jak Pan oczekiwał, nie skłamałem, a teraz bym chciał ja Pana spytać i nie wiem czy Pan ma taką wolę, że udzieli mi publicznie odpowiedzi, czy jak to wszystko przedstawiałem związkom zawodowym, nawet w obecności mediów, Panie dziennikarki nawet były na tym spotkaniu, widzę są dziś obecne, te moje wywody merytoryczne Pan skwitował w którymś momencie tak – my to wszystko wiemy Panie Prezydencie nam chodzi o kasę – czy to są Pana słowa Panie Przewodniczący? Bardzo proszę o potwierdzenie lub zanegowanie. I jeszcze jedno Panie Przewodniczący wynika, że mamy dwie oczywiście drogi czy możliwości, że możemy postąpić tak jak sugeruje Pani Radna nie uchwalać tego, skierować skargę do NSA no i liczyć, sąd podejmie, nie podejmie, no podejmie może za 3 lata, bo doświadczenia są np. takie, że nasze zaskarżone uchwały w sprawie planu zagospodarowania przestrzennego tak „Manhatanu” jak i „Łąka” już dzięki Bogu są piętnasty miesiąc w Sądzie Administracyjnym, piszemy ponaglenia, monity, nie skutkuje. Sąd jest zawałony, przeciążony. Albo możemy, bo skoro związki zawodowe dziś nie podnoszą nic w swoim piśmie, w swojej skardze, że chodzi im tak naprawdę o kasę,

tylko, że chodzi im o pewien porządek formalno – prawny to możemy w moim przekonaniu uczynić zadość wnioskowi związków zawodowych i sprostować ten błąd, który powstał przez pewne niedomówienia prawne, bo prawo nie wskazuje, co powinno być, jak już na wstępie wspomniałem, potem powtórzyłem, że nie ma porozumienia, co powinniśmy zrobić. Stąd myślę, że skoro tak wyraźnie jest napisane w tej skardze, że tylko chodzi o sprostowanie, to myślę, że nie warto z tym znowu robić sensacji ogólnopolskiej. Stąd wnioskuję, żebyście Państwo Radni uchwalili ten regulamin tym bardziej, że no było, nie było, może 5 zł. dla niektórych to jest bardzo mało, ale jak to będzie wyrównanie od 1-go, no to 5 zł. razy 12 to jest 60 więcej, można tu dokonać różnych wyliczeń jak się to odbywa ale zawsze jest to o 60 więcej. A jeszcze może być i taka historia, że dyrektorzy niekoniecznie wykorzystają tu sytuację po równo, że może być historia taka, że nie będzie to tylko 5 zł. dla niektórych, dla niektórych to będzie 50 zł., dla najlepszych, bo chodzi nam o to żebyśmy nagradzali najlepszych. Tak, że ja dziękuję i jeszcze raz apeluję, wnioskuję, do kwestii tych prawnych tu się Pan mecenas Jan ustosunkuje jeszcze jak będzie potrzeba i myślę, że powinniśmy zmierzać do jakiegoś rozstrzygnięcia.”

Pani E. Wiercińska

Po wysłuchaniu wszystkich wyjaśnień, informacji, sprostowań i całej dyskusji zgłosiła wniosek o zamknięcie dyskusji i przegłosowanie w/w projekty uchwały.

Pan G. Walendzik

Cyt. „Panie Przewodniczący przepraszam, z całym szacunkiem do Pani Radnej, nie można takiego wniosku stawiać. Po to zebraliśmy się, żeby sprawę wyjaśniać do końca. Wysłuchaliśmy dwóch stron są pewne jakieś kierunki działań, jeżeli ktoś chce na siłę coś zrobić to przepraszam, ale beze mnie.”

Pani E. Wiercińska

Cyt. „Skoro tak, więc jeszcze dokładniej powiem. Jest już połowa roku. Budżet uchwaliliśmy na początku roku. W tej chwili podjąć tą uchwałę, natomiast o zwiększeniu dodatków rozpocząć już dyskusję negocjacje, rozmowy w miesiącu już nawet wrześniu, po to, żeby planując budżet na rok przyszedł uwzględnić w budżecie większe kwoty na dodatki motywacyjne i dodatki dla nauczycieli. W tej chwili jest już budżet w realizacji i jest to po prostu niemożliwe, nie możemy w ten sposób postępować z budżetem, żebyśmy zmieniali go w ciągu roku i zwiększali wydatki”.

Pani L. Żłobicka

Poprosiła o udzielenie odpowiedzi na jej pytanie, cyt. „Czy prawidłowe będzie takie sformułowanie uchwały, gdzie po pierwsze, nie ma tutaj tych zapisów w rozporządzeniu, zgoda, ale jeżeli jest ono krótkie i zawiera tylko te dwa paragrafy, to może, ale tak jak mówię, nie mieliśmy czasu na zapoznanie się z żadną podstawą prawną tego aktu. I czy po drugie według Pana Radcy jest możliwe tak, aby treść całego aktu prawnego znalazła się w załączniku, czy nie zostanie ta uchwała uchylona? I po trzecie, bo też było takie pytanie, jeżeli można przed jakimkolwiek głosowaniem w tej kwestii, to uzyskać odpowiedź, czy jest zabezpieczenie w budżecie, bo takie tutaj padło i na jakie pieniądze?”

Pan J. Boral – Radca Prawny

Cyt. „W opiniowaniu tej uchwały brali udział wszyscy radcowie, podpisała je Pani Jędrzejewska. Poza tym, to nie pierwszy tego typu dokument, kolejny i obowiązywał już od 2001 r. Ja nie widzę tutaj żadnych wątpliwości prawnych”.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Cyt. „Kwestia finansowa – otóż w tym momencie nie ma wprost zabezpieczenia pieniędzy w budżecie, jest zabezpieczone 25 zł. Natomiast, gdy Wysoka Rada podejmie tą uchwałę, to jest rezerwa ogólna budżetu miasta Starachowice i ewentualne potrzebne środki przeznaczymy na to. 184 tys. jeszcze jest rezerwy”.

Pani L. Żłobicka

Cyt. „To jest wprowadzanie w błąd mówienie, że nie możemy zmieniać budżetu. Budżet zawsze możemy zmienić. Przykładem są kolejne uchwały Rady Miasta i zmieniamy ten budżet non stop. Jest to kwestia tylko woli Rady, czy chcemy go zmienić i w jakiej wysokości i jakich wydatków chcemy, że tak powiem, jakie uwzględnić, a jakie nie. Tak, że to jest kwestia woli Rady i możliwości zabezpieczenia wydatków. Nie wprowadzajmy tu nikogo w błąd”.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Cyt. „Oczywiście Pani Radna ma rację. Ja natomiast nie zauważyłem nigdzie propozycji, co by Pani Radna proponowała zmienić w tym budżecie. Nie wiem, z którego Wydziału Pani proponuje zdjąć środki i przeznaczyć na podwyżki dla nauczycieli – KLD, Inwestycje Miejskie? No, bo wie Pani, Pani jest doświadczoną Radną. Pani doskonale wie, że tak można zrobić. Ja tego nigdy nie zaprzeczałem, Pani Radna, że nie można podjąć takiej decyzji”.

Pani L. Żłobicka

Cyt. „Panie Przewodniczący, jeżeli dostajemy uchwałę ad hoc, która rzeczywiście ma jakieś skutki finansowe dla gminy Starachowice, to bardzo proszę, w jakikolwiek sposób Radny ma możliwość przygotowania się do merytorycznej dyskusji. Jak może przygotować Radny właśnie taką propozycję, o której Pan Prezydent mówi, bo być może zechcielibyśmy przygotować? Ja nie mówię, że nie, ale fizycznie nie mam takiej możliwości”.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Poddał pod głosowanie wnioski Pani Radnej E. Wiercińskiej o zamknięcie dyskusji.

Głosowanie:

11 głosów „za”
5 głosów „przeciw”
3 głosy „wstrzymujące”

Przewodniczący RM stwierdził, że wniosek został przyjęty większością głosów. Następnie poddał pod głosowanie w/w projekt uchwały.

Głosowanie:

10 głosów „za”
1 głos „przeciw”
4 głosy „wstrzymujące”

Przewodniczący RM stwierdził, że uchwała została podjęta większością głosów.
Uchwała Nr VII/6/05 stanowi załącznik do protokołu.

Następnie ogłosił 10 minut przerwy.

Po wznowieniu obrad.

Ad. 11

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Poinformował, że odpowiedzi na interpelacje zostaną udzielone w formie pisemnej.

Ad. 12

Pani H. Zieja – Przedstawicielka obrońców praw zwierząt

Odczytała protest przeciw drastycznym działaniom związanym z likwidacją przytuliska dla zwierząt.

W/w pismo w załączeniu.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Odczytał pismo mieszkańców ul. Lachy, Cichej, Cmentarnej i Zgodnej z podziękowaniem za rozwiązanie przytuliska dla zwierząt przy ul. Lachy 5.

W/w pismo w załączeniu.

W dyskusji udział wzięli:

Pan S. Sałata

Stwierdził, iż dzisiaj była dyskusja odnośnie bezpieczeństwa socjalnego i wszyscy doszli do wniosku, że na wszystko brakuje pieniędzy. Dodał, iż wybudowanie schroniska w Starachowicach kosztuje dużo więcej niż 70 tys. zł. Według niego Prezydent Miasta postąpił słusznie rozwiązując ten problem. Zaproponował, aby na targowicy wprowadzić zakaz handlu małymi pieskami. Dodał, iż taniej byłoby wysterylizować wszystkie zwierzęta niż wybudować i utrzymywać schronisko.

Pani H. Prokop

Cyt. „Wolność to wielki dar, wolno nam robić stowarzyszenia, wolno demonstrować, ale my nie umiemy z tego we właściwy sposób korzystać, musimy do tego dorosnąć, musimy się tego uczyć, musimy pracować nad naszą kulturą, bo jeżeli demonstracja przyjmuje charakter agresji, to ona nikomu nie służy, bo agresja zawsze wyzwała po prostu niepożądane, następne emocje. Brak szacunku do nas wszystkich, bo transparent, który tutaj przynieśliście Państwo szkoda, że tak mało teraz tych przedstawicieli jest, wytrzymało do końca, szkoda, że wtedy, kiedy dyskutowaliśmy chyba o priorytetowych sprawach, o bezpieczeństwie socjalnym człowieka, kiedy my mówimy, że za mało mamy pieniędzy na zasiłki, na stypendia, o których nie było jeszcze mowy, ale to też jest osłona socjalna, że nie mamy schroniska dla ludzi, są ludzie bezdomni. Proszę nie sądzić, że ja mówię o skazaniu psów, ale proszę Państwa, psy to nie jest gatunek chroniony, my zapewniamy warunki, te psy są może w godziwe miejsca odwożone, bo to, co widzę, nie widziałam z autopsji, ale to, co widzę w telewizji, to te psy chyba nie mają ani opieki właściwej medycznej, sanitarnej, a wręcz są poważnym udręczeniem dla mieszkańców, dla otoczenia, czego tutaj był wyraz dany. Więc uważam, że należy po prostu sprawę zrozumieć, że nie możecie, miłośnicy zwierząt, posądzać nas o tę właśnie bezdusność, o jakąś tam, prawda, wrogi stosunek dla zwierząt i do opiekunów tych zwierząt, bo proszę Państwa dochodzi do paradoksalnych sytuacji. Nie dajecie gwarancji bezpieczeństwa, masa psów bezdomnych krąży po mieście. Ja byłam ofiarą napaści psa, Straż Miejska jest tutaj, zgłaszałam to, psy wyrywają zakupy. To nie jest mój odosobniony przypadek. Proszę Państwa trzeba zrozumieć, nie stać miasta

w tej chwili na wybudowanie schroniska, bo te pieniądze byłyby tylko doraźną pomocą a problem się rozwija. Nie widzę działań edukacyjnych po prostu, żeby to co Pan Radny wcześniej powiedział, przecież trzeba tu zapobiec rozmnażaniu się tych psów, bo nie jest to gatunek chroniony. I proszę Państwa dzisiaj został taki dysonans wprowadzony, taki niesmak po prostu, bo my mówimy o bezpieczeństwie dla człowieka bezdomnego, bez pracy o głodnych dzieciach a tymczasem nas tutaj oskarża się o bezduszość, tu używa się urągających określeń do nas wszystkich łącznie z Prezydentem. Dlatego proszę Pań trzeba wyhamować emocje. My też kochamy zwierzęta. Ja też mam psa. Tych, których nie stać na to, trzeba edukować, niech nie starają się o pozyskiwanie a potem wyrzucanie psów. Zapobiegać rozwojowi tej patologii społecznej, bo to też jest patologia. Ja przepraszam za zbyt długą wypowiedź, ale zostałam tym transparentem dogłębnie oburzona i nie kryję rozczarowania, rozgoryczenia wręcz oburzenia na takie traktowanie po prostu nas tutaj, którzy decydujemy o tym, co dzieje się w mieście. Ale priorytet to człowiek dla nas.”

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Podziękował Pani Radnej H. Prokop za rozsądny głos. Następnie pokazał Radnym zdjęcie jak wygląda przytulisko w dniu dzisiejszym. Stwierdził, iż opiekunowie tych zwierząt powinni też trochę pokochać ludzi i obiektywnie oceniać ich działania. Cyt. „A nie w sposób taki bezczelny, niezgodny z prawdą, ze stanem faktycznym. Nikt nigdy nie zamierzał wyrzucić Pani na bruk, więc to jest pierwsza nieprawda. Panie tak napisały, nie wiem, na jakiej podstawie. Ta Pani na razie ma tylko wypowiedzianą umowę użyczenia z tego domu, ale będzie miała propozycję mieszkania. Nie jest też prawdą, że gmina Starachowice nie próbuje rozstrzygnąć problemu, bo zdają sobie sprawę doskonale, że ta sprawa, którą dzisiaj realizujemy, jest sprawą doraźną, wymuszoną przez sytuację, o której wcześniej wspominałem. Będziemy dalej czynić starania. Gdybyśmy wtedy doszli do porozumienia, gdyby Panie chciały współpracować, bo ja sobie zdają sprawę, że na pewno łatwiej byłoby realizować to zadanie przy pomocy rozsądnie myślących ludzi pracujących w Towarzystwie Ochrony Zwierząt, to moglibyśmy dojść do porozumienia, ale my takich partnerów normalnie nie mamy w Starachowicach. Jestem umówiony, Państwo deklarowali mi tu Parlamentarzyści pomoc, co prawda jeden nawet po drodze mnie w moim przekonaniu trochę obraził, ale myślę, że samorządowiec, powinien wykazać wiele cech i nie odnieść się do tego stwierdzenia, choć zastanawiam się czy tego nie uczynić jeszcze w sposób formalny. Tak samo i Panie mnie nie sprowokują, żebym zniżył się do innego języka, nie zabrakłoby mi kwiecistości wypowiedzi, mógłbym wasze zachowanie też w odpowiedni sposób ocenić. Zapewniam, że w tym zakresie akurat poradziłbym sobie. Na pewno sprawą schroniska będziemy się dalej zajmować i na gorąco Paniom odpowiem, nie wycofam decyzji o zabraniu zwierząt, nie anuluję decyzji o eksmisji Pani Krzętowskiej z tamtego miejsca. To nie jest eksmisja to jest wypowiedzenie zawartej umowy. Umowa została zawarta w trybie Kodeksu Cywilnego, ona zostanie rozwiązana w tym trybie, w jakim została zawarta. Nie rozwiąże umowy ze schroniskiem w Miedarach, bowiem spełnia wszystkie cechy umowy, tak, że nie zamierzam tego zrobić. Natomiast jedno deklaruję, że jestem już umówiony na rozmowy, nawet na wizytację w terenie, wykonamy to 2 czerwca, bo jutro chyba nie będzie to czasowo możliwe. Jest taki teren w gminie Wąchock, ostatnio przez Panią Burmistrz zgłoszony i jest taki teren w gminie Brody i o ile będzie taka wola tych samorządowców to też Panie i Państwa muszą poinformować, że my jako Starachowice zawsze te dokumenty podpisywaliśmy jako pierwsi, ja mam na to dowody, będzie kiedyś więcej czasu czy wola Państwa Radnych te dowody wam przedstawię. Podpisywałem pierwsze deklaracje do współpracy z organizacjami pozarządowymi, pierwszy deklarację nową, którą zaproponowała gmina Brody, że wspólnie zastanawiamy się nad schroniskiem. Ja to wszystko podpisywałem i nie rozumiem tych zarzutów skierowanych, natomiast deklaruję, że tu postaramy się

przyśpieszyć prace, żeby no w jakiś sposób na dłuższą metę problem rozwiązać. I też nie zrealizuję postulatu pkt 5, bowiem każda umowa niesie za sobą skutki finansowe. Nie da się tak, żeby Pani prowadząca czy podmiot gospodarczy prowadzący schronisko w Miedarach robił to za darmo. Niestety, gmina na ten cel musi wydać tak dużo pieniędzy, bowiem musi zrealizować to postanowienie, które jest wydane przez lekarza weterynarii i takie twierdzenie, zresztą myślę, że te zdjęcia pokazują, w jakich warunkach te zwierzęta tam żyją, dłużej nie może istnieć. Jak naprawdę Panie kochają zwierzęta to myślę, że powinniśmy raczej współpracować, raczej wspólnie myśleć jak ten problem rozwiązać a nie próbować czynić tego typu cuda, co udało się Paniom ostatnio. To droga do nikąd. I w ten sposób na pewno nie dojdziemy do porozumienia. A tak naprawdę to się na Panie nie obrażam. Rozumiem was.”

Pani L. Żłobicka

Stwierdziła, iż według art. 194 ordynacji wyborczej uchwałę o wstąpieniu nowego radnego podejmuje się na następnej sesji, po wygaśnięciu mandatu. W związku z tym zwróciła się do przewodniczącego RM z pytaniem, dlaczego odczekał jedną sesję i dopiero na dzisiejszej była podejmowana uchwała w tej sprawie?”

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Wyjaśnił, iż poprzednia sesja była zwołana na wniosek Prezydenta Miasta.

Pani L. Żłobicka

Cyt. „Potwierdzenie tylko proszę, bo mówił Pan, że mamy zabezpieczenie w budżecie na 25 zł. dodatek motywacyjny, czyli uchwała podjęta bez zabezpieczenia finansowego jest nieważna? Tak Panie Prezydencie?”

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Cyt. „Podjęta uchwała dziś będzie obowiązywała dopiero po określonym czasie. Jest jeszcze organ nadzoru, jaki jest wojewoda. Mamy czas do momentu jak uchwała się uprawomocni wskazać środki finansowe. Ja dziś tak odpowiedziałem w trakcie poprzedniego punktu, że mogą to być chociażby środki z rezerwy budżetowej, gdzie nie jest potrzebne w tym momencie współdziałanie z Radą Miejską. Mogę tą decyzję podjąć samodzielnie. Natomiast mogą być jeszcze ewentualnie wolne środki, które się mogą pojawić w najbliższym okresie czasu, bo budżet cały czas jest dynamiczny, pewne rzeczy się zmieniają i być może do takiej szansy dojdzie, że po pierwsze to będzie w takim trybie bez współdziałania z Radą, nadwyżka natomiast być może będzie też propozycja zmiany uchwały o ile to się uprawomocni i będziemy musieli fizycznie wykonać to działanie. Natomiast, co do poprzedniego wniosku Pani Radnej, to chcę przypomnieć, że tamten wniosek składałem o zwołanie sesji nadzwyczajnej i nie uwzględniłem tej propozycji.”

Pani L. Żłobicka

Cyt. „Ale to nie było pytanie Panie Prezydencie do Pana, ponieważ program sesji układa Przewodniczący RM i on zdecydowanie mógł taką uchwałę”.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Cyt. „Ale Pani Radna niech Pani popatrzy na wniosek, gdzie Rada odbywa się na wniosek prezydenta, któremu to między innymi przysługuje. Natomiast zmiana porządku obrad jest możliwa za zgodą wnioskodawcy. Skoro ja tego wniosku o zmianę nie złożyłem, wtedy, więc takiej woli nie miałem. Uznałem, że tamta sprawa jest dość pilna, szybka nie należy się rozwodzić. Natomiast decyzję o obsadzeniu mandatu należy podjąć w trybie normalnej sesji.”

Pani L. Żłobicka

Cyt. „Zgadza się Panie Prezydencie. Więc ja jeszcze raz mówię, że należy wszystkich traktować tak samo i skoro Pan przed chwilą, dziesięć minut temu do mojej wypowiedzi mówił, że jeżeli mam propozycję zwiększenia to proszę o wskazanie źródła, Pan Prezydent podjął uchwałę nie wskazując źródła, być może stwierdził, że wskaże za chwilę. Więc należy traktować wszystkich w ten sam sposób, bo jesteśmy wobec prawa równi.”

Pan G. Walendzik

Powiedział, że podjęcie uchwały dotyczącej regulaminu wynagradzania nauczycieli może powodować eskalację roszczeń i negatywne sytuacje. Stwierdził, iż nie jest dobrą rzeczą żeby doprowadzanie czegoś do regulacji prawnej robić kosztem ludzi szczególnie młodych. W związku z tym zgłosił wniosek, aby nie zaprzestać rozmów ze związkami zawodowymi. Cyt. „I ta deklaracja, która pojawiła się tutaj w wystąpieniu, że związki zawodowe nie chcą egzekwować, nie chcą wnosić roszczeń dotyczących średniej tej, która wynika z przepisów ustawowych, ponieważ zadawałaby ich dodatek motywacyjny większy. Proponowałbym prowadzenie rozmów, których warunkiem byłoby zawarcie pewnego rodzaju kompromisu, że być może przy ustaleniu większego zatrudnienia związki zawodowe zdecydowałyby się zagwarantowanie na piśmie o nie występowanie roszczeń z tytułu zobowiązań wynikających z nieprawidłowości w bieżącym roku.”

Następnie zwrócił się z pytaniem czy w najbliższym czasie trawy w mieście zostaną skoszone?

Pan J. Perchel

Zwrócił się do Naczelników Wydziałów, aby składali propozycje tematów do planu pracy Komisji Gospodarczej na II półrocze 2005 roku.

Pani E. Wiercińska

Podziękowała Prezydentowi Miasta za stanowcze rozwiązanie problemu przytuliska dla zwierząt przy ul. Lachy.

Ad. 13**Pan K. Bojara – Przewodniczący RM**

Poinformował, iż najbliższa sesja RM odbędzie się 27 czerwca 2005 r. a jej wiodącym tematem będzie informacja o stanie spółek oraz zamierzenia na przyszłość: a w szczególności MZK, KompUR.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Odpowiadając Panu G. Walendzikowi – stwierdził, iż koszenie traw odbywa się sukcesywnie.

Oдноśnie negocjacji ze związkami zawodowymi powiedział, iż będą one prowadzone.

Pan A. Krukowicz – Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury, Zdrowia i Sportu

Poinformował, iż posiedzenie komisji odbędzie się 13 czerwca 2005 roku.

Pani E. Wiercińska – Przewodnicząca Komisji Finansów i Budżetu

Poinformowała, iż o terminie posiedzenia komisji Radni zostaną powiadomieni telefonicznie.

Pan J. Perchel – Przewodniczący Komisji Gospodarczej

Poinformował, iż o terminie posiedzenia komisji Radni zostaną powiadomieni telefonicznie.

Ad. 14

W związku z wyczerpaniem porządku sesji Przewodniczący RM zamknął obrady.

Sesja trwała od godz. 9.00 do godz. 16.15.

Protokolanci:

Anna. Grudniewska



Katarzyna Łasisz

**Sekretarz sesji:**

Jan Mirkowski

Przewodniczący RM:

Kazimierz Bojara

